

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
EXPOSÉ PANA PREZESA RADY MINISTRÓW ALEKSANDRA PRYSTORA W SEJMIE . . . . .	367	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	386
ROK 1932 W PRACY GDYNI — WŁADYSŁAW GIEYSZTOR	370	POCZTA I TELEGRAF . . . . .	386
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		Urzędy i agencje pocztowe w 1932 r. — Dr. J. P.	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH . . . . .	376	<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>	
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	387
<b>GÓRNICCTWO WĘGLOWE</b> . . . . .	378	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH . . . . .	387
Obniżenie cen węgla . . . . .		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
<b>PRZEMYSŁ NAFTOWY</b> . . . . .	379	SPRAWY BUDŻETOWE . . . . .	388
<b>PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY</b> . . . . .	379	KREDYT . . . . .	390
Przemysł włókienniczy w lutym 1933 r. — M. K.		Emisyjny kredyt hipoteczny w 1932 r.	
<b>BUDOWNICTWO</b> . . . . .	380	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	391
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	381	<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL</b>		NIEMCY PRZED HITLEROWSKĄ POLITYKĄ GOSPODARCZĄ — W. H. H. . . . . .	392
<b>TRAKTATY I KONWENCJE</b> . . . . .	381	PO KRACHU BANKOWYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH AM. — STANLEY PHILIPSON . . . . .	395
Rewizja traktatów handlowych — Z.		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
<b>HANDEL ZAGRANICZNY</b> . . . . .	382	<b>ANGLJA</b> . . . . .	396
Kontyngentowany wywóz bekonów do Anglii — M. P.		<b>STANY ZJEDNOCZONE AM.</b> . . . . .	397
<b>HANDEL WEWNĘTRZNY</b> . . . . .	383	<b>WĘGRY</b> . . . . .	397
Handel w świetle statystyki świadectw przemysłowych — M. Sz.		<b>RUMUNJA</b> . . . . .	398
<b>KRAJOWE RYNKI TOWAROWE</b> . . . . .	384	<b>SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH.</b> . . . . .	398
<b>RYNEK AKCYJNY</b> . . . . .	384	<b>Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH</b> . . . . .	399
<b>CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO</b> . . . . .	385	<b>PRZEGLĄD CZASOPISM</b> . . . . .	400
<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT</b> . . . . .	386		

## EXPOSÉ PANA PREZESA RADY MINISTRÓW ALEKSANDRA PRYSTORA W SEJMIE<sup>1)</sup>

**P**ROJEKT USTAWY o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej podyktowany jest dążeniem do zapewnienia Państwu niezbędnej sprawności rządu w okresie przerwy w pracach Izb Ustawodawczych.

Nie potrzebuję chyba dowodzić, jak dalece potrzebna jest dziś ta sprawność. Przez poszczególne państwa świata przechodzą jeszcze silne fale wstrząśnień. Fale te mogłyby być powstrzymane i opanowane przez rozsądny wysiłek między państwowy, niestety, jednak nadal nie widać jeszcze dostatecznego w tym kierunku zrozumienia. W dalszym więc ciągu w walce z trudnościami gospodarczymi liczyć możemy tylko na własne siły.

W walce z największymi trudnościami musimy zawsze pamiętać o jutrze. Nie możemy zapominać, że kryzys, który z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczailiśmy się przeklinać, może i powinien w swych skutkach okazać się błogosłownym. Jest on jak gorączka, która przejściowo powala i wyczerpuje organizm, lecz która równocześnie usuwa z niego chorobowe pierwiastki słabości i niemocy.

Jeżeli tak jest — to musimy w każdym momencie posiadać dostateczny zapas odwagi i energii w walce z tą chorobą i nigdy nie tracić wiary w możliwość jej uleczenia.

Ponieważ mało jest danych, aby do walki z tą chorobą zostały zmobilizowane szybko należyte sposoby działania w skali międzynarodowej, trzeba tem bardziej zdobyć się na zbiorowy wysiłek w kierunku opano-

<sup>1)</sup> Wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dn. 21 marca 1933 r.

wania trudności przy pomocy środków, leżących w zakresie własnych naszych możliwości.

Jednocześnie tem usilniej skoncentrować trzeba uwagę na zapobieganie oraz przeciwdziałanie wszelkim szkodliwym wpływom, oddziałującym z zewnątrz na nasze gospodarstwo narodowe. Szczególnie dzisiaj ta ostatnia sprawa staje się tem bardziej doniosłą, gdyż rozpoczęliśmy szereg pozytywnych prac i musimy pilnie baczyć, aby dały one zamierzone wyniki i nie zostały osłabione przez wpływ wydarzeń zewnętrznych.

To też Rząd mój przychodzi do Izb Ustawodawczych z wnioskiem o udzielenie Prezydentowi Rzeczypospolitej szerokich pełnomocnictw, które zapewniłyby Państwu maksimum odporności, a jednocześnie dały możność wykończenia prac już rozpoczętych i na wielu odcinkach daleko zaawansowanych.

Chciałbym w ogólnych rzutach przypomnieć i podkreślić niektóre z tych prac.

Są one oparte o wiarę w skuteczność i celowość prostych środków i konsekwentnych wysiłków, którymi osiąga się rezultaty częściowe, lecz pozytywne. Nie wierzę w skuteczność wielkich generalnych recept. Wierzę natomiast w naturalne siły Polski i wierzę, że w oparciu o te siły Państwo znajdzie pomysły rozwiązania i własne drogi wyjścia.

Postawiliśmy sobie przedewszystkiem za cel opanowanie sytuacji i ustabilizowanie życia gospodarczego kraju w nowych warunkach. Trzeba bowiem najpierw osiągnąć tę stabilizację, uchwycić równowagę podstawowych czynników gospodarczych i zlikwidować szereg przerostów z lat dawniejszych.

Idąc po tej drodze, Rząd zrealizował, w oparciu o uchwały Izb Ustawodawczych, szereg ważnych etapów.

Tak więc w dziedzinie rolnictwa podjęliśmy szeroką akcję, mającą na celu zdjęcie z rolników ciężaru nadmiernych świadczeń w zakresie obsługi pożyczonego kapitału. Dążąc do przywrócenia siły nabywczej wsi, musieliśmy przedewszystkiem odciążyć finansowo rolnictwo, które ciężko dotknięte zostało wysokimi kosztami kredytu. Temu celowi służyć ma szereg ustaw, które Rząd wniósł do Izb Ustawodawczych. Uzupełniają one i rozszerzają znacznie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane na mocy zeszłorocznej ustawy o pełnomocnictwach, oraz zarządzenia nasze, dotyczące ulg kredytowych i obniżenia oprocentowania.

Jednocześnie szereg dalszych ułatwień w dziedzinie obrotu ziemią powinien spowodować zwiększenie ruchu parcelacyjnego, pozwalając ludności rolniczej na nabywanie ziemi po cenach wyjątkowo niskich, z drugiej zaś strony — doprowadzić do naturalnej likwidacji tych warsztatów większej własności, które, nawet przy zmniejszonym oprocentowaniu długów, nie mają szans przetrwania.

Te prace, prowadzone pod kątem podniesienia gospodarczego rolnictwa, nie osłabiają naszych wysiłków w dziedzinie cen produktów rolniczych — zarówno zbożowych jak i hodowlanych. Różnice w kształtowaniu się cen głównych zbóż, a więc pszenicy i żyta, po zbiorach i na przednówku były w ostatnich latach za duże. Być może, że w tym roku poziom cen na główne zboża nie da zbyt rąjących dysproporcji.

W dziedzinie przemysłu podjęliśmy działalność w kierunku zapewnienia możliwości pracy i rozwoju

naszym przemysłem przetwórczym. Są one w większości oparte na krajowych, wprawdzie, lecz zbyt drogich surowcach, niedostosowanych w swych cenach do istotnych zdolności i siły nabywczej szerokiej warstw ludności, ani do tak wzmózonej ostatnio konkurencji na rynkach światowych.

W związku z tem Rząd z całą stanowczością przeprowadza akcję wydatnego potaniaenia krajowych surowców przemysłowych. W realizacji tych konieczności gospodarczych natrafił Rząd na politykę cen karteli, które nie wykazywały należytego zrozumienia dla potrzeby dostosowania się do zmian w koniunkturach gospodarczych. Nie cofnęliśmy się przed naciskiem, niezbędnym dla przezwyciężenia oporu ze strony związków kartelowych. Na tym odcinku przeprowadzona została akcja, znajdująca się już dziś na ukończeniu. W rezultacie tej akcji wszystkie artykuły skartelizowane zostały w cenie obniżone, przyczem Rząd dał tej akcji przykład przez redukcję cen uzależnionych od siebie towarów monopolowych. Zniżki te zapewnią przemysłowi przetwórczemu w Polsce tańszy surowiec, konsumentowi zaś dadzą towar krajowy, bardziej już dostosowany do zmiennej jego siły nabywczej.

Wniesiona przez Rząd ustawa kartelowa, łącznie z dotychczasowymi uprawnieniami Rządu, wynikającymi z ustawy naftowej i dekretu węglowego w oparciu o elastyczną politykę celną — zapewnia Rządowi możność przeciwstawienia się jakimkolwiek tendencjom wyzyskiwania rynku wewnętrznego poprzez umowy kartelowe.

Wymagając od poszczególnych gałęzi przemysłowych, w szczególności zaś od gałęzi przemysłów surowcowych, ofiar na rzecz przywrócenia równowagi gospodarczej, zdawaliśmy sobie jednocześnie sprawę, że wielu z tych gałęzi należy ułatwić w obecnej sytuacji możność poniesienia tych ofiar. Nie można było pominąć problemów, związanych z obniżeniem kosztów produkcji w ich najróżnorodniejszych elementach. W szczególności — nie można było pominąć bardzo ważnego elementu wśród tych kosztów, mianowicie obciążeń socjalnych.

Rząd nie dążył i nie dąży do zniesienia t. zw. zdobyczy socjalnych. W akcji przyśpieszenia powrotu do równowagi gospodarczej musiał jednak pójść na szereg modyfikacji w tej dziedzinie, których wyrazem są uchwalone już przez Sejm: ustawa scaleniowa oraz nowe do ustawy o urlopach i o czasie pracy. Ustawy te wymagały od polskiego świata pracy pewnych wyrzeczeń. Mam jednak to głębokie przekonanie, że wyrzeczenia te wyjdą tylko na dobre warstwom robotniczym i pracowniczym.

Sądzę, iż w dzisiejszych czasach najważniejszym naszym zadaniem jest zwiększenie stanu zatrudnienia. A ponieważ zadanie to rozwiązane być może tylko przez stworzenie warunków, w których można będzie produkować taniej i produkować więcej, trzeba było pójść na powyższe zmiany w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego.

Jestem przekonany, że to, co robimy w zakresie odbudowania siły gospodarczej rolnictwa, zniżki cen i obniżenia kosztów produkcji — to w dalszych konsekwencjach przyniesie realny pożytek nie tylko rolnictwu i nie tylko przemysłowi, ale wszystkim warstwom społeczeństwa, a więc również warstwom robotniczym.

Przy obniżaniu kosztów produkcji przemysłowej ważną staje się sprawa ciężaru wiarytelności, obciążających nasz przemysł znaczną kwotą — ponad miliard złotych. Środki dla przyspieszenia uregulowania tej sprawy wymagają jeszcze rozważenia. Bardzo ważne, lecz zarazem i szczególnie trudne jest to zagadnienie na odcinku przedkryzysowych wiarytelności zagranicznych. Ponieważ niektóre państwa zdołały już tę akcję w pewnym zakresie przeprowadzić, osiągając u wierzycieli znaczne ulgi, mamy nadzieję, że i nam uda się — być może — znaleźć sposób na uzyskanie podobnych ulg dla naszego przemysłu.

W dziedzinie obciążeń podatkowych — poza zastosowaniem ulgami i wniesioną do Izby Ustawodawczych nowelą do ustawy o podatku spadkowym oraz nową ustawą o podatku majątkowym — nie tracimy z oka zagadnienia t. zw. zaległości podatkowych — w kierunku odciążenia życia gospodarczego poprzez rozsądną, rozłożoną na dłuższy okres czasu, politykę likwidacji tych obciążeń. Załatwienie tej sprawy jest niewątpliwie trudne. Mamy jednak nadzieję, iż znajdzie się rozwiązanie, które dostosuje ściągłość zaległości do zmienionych warunków produkcji, a jednocześnie zabezpieczy interesy Skarbu Państwa i nie stworzy premi dla opieszalego płatnika.

Niemalą wreszcie rolę wśród tych prac, zmierzających do stworzenia lepszych warunków dla działalności przedsiębiorstw wytwórczych, odegrać powinny zastosowane przez Rząd zniżki dla przewozów kolejowych. Przywiązując do racjonalnej polityki komunikacyjnej i taryfowej w polskich warunkach geograficznych specjalne znaczenie, Rząd, poprzez konsekwentny wysiłek oszczędnościowy kolei państwowych, udzielił życiu gospodarczemu poważnych obniżek taryfowych. Objęły one już wszystkie taryfy eksportowe i większość taryf w przewozach wewnętrznych. Prace w tym kierunku są nadal kontynuowane.

Wreszcie w dziedzinie budżetu państwowego, budżetów związków komunalnych i budżetów innych ciał publiczno-prawnych zastosowaliśmy szereg dalszych posunięć oszczędnościowych, zmierzając do dostosowania tych budżetów do dzisiejszej sytuacji gospodarczej i zmniejszonego dochodu społecznego.

Powtarzam jeszcze raz: zasadniczym celem dotychczasowych naszych prac było przyspieszenie procesów wyrównawczych, które odbyć się muszą i bez których niema mowy w naszych stosunkach o wyjściu z kryzysu gospodarczego. Mam wrażenie, że te nieuniknione i konieczne procesy posunęły się w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie naprzód.

Staramy się utrzymać ceny płodów rolniczych na poziomie możliwym w naszych obecnych warunkach.

Zmniejszyliśmy, o ile tylko dało się zmniejszyć, rozwartość nożyc cen rolniczych i przemysłowych; dążeniem naszym będzie jeszcze dopilnowanie, aby zadecydowane i uzyskane obniżki cen artykułów przemysłowych weszły faktycznie w życie i doszły do konsumenta, z drugiej zaś strony, aby nastąpiło wyrównanie cen szeregu towarów przemysłowych w różnych okolicach kraju.

Przeprowadziliśmy, względnie stworzyliśmy podstawy prawne dla odciążenia finansowego rolnictwa, zwalniając z dochodu rolniczego poważne kwoty, idące dotychczas na spłatę i obsługę długów. Powinno to ułatwić rolnictwu byt, powinno pozwolić

wsii nieco odrestaurować się, coś niecoś kupić z artykułów przemysłowych na opędzenie potrzeb gospodarskich i osobistych.

Wprowadziliśmy, względnie przygotowaliśmy szereg ulg dla przemysłu, ułatwiających przemysłowi obniżenie kosztów produkcji, poniesienie w tej drodze obniżki cen oraz uzyskanie warunków dla dalszych wysiłków przemysłu w kierunku rozszerzenia produkcji.

W tem miejscu podkreślić pragnę z całym naciskiem, że wprowadzone ulgi w celu odciążenia dłużników i ułatwienia im w zmienionych warunkach wywiązywania się ze swych zobowiązań leżą zarówno w interesie dłużnika, jak i wierzyciela.

Z chwilą zakończenia akcji układowej Rząd przystąpi do stopniowej likwidacji wszystkich specjalnych ulg w egzekucji, które chroniły przejściowo dłużnika. Przywrócenie bowiem możliwie szybkie normalnych obrotów kredytowych i normalnej wypłacalności dłużników jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych Państwa. W szczególności Rząd dążyć będzie do tego, aby wierzyciele, udzielający pożyczek na nowe operacje kredytowe, mogli możliwie szybko ponownie korzystać w całej rozciągłości z normalnej ochrony prawnej.

Jest zjawiskiem niezmiernie pocieszającym i z punktu widzenia społeczno-gospodarczego niezwykle dodatkiem, że w ciągu całego tego okresu nie został powstrzymany proces kapitalizacji wewnętrznej, wyrażający się w stałym wzroście wkładów oszczędnościowych w kasach komunalnych i instytucjach kredytu publicznego z P. K. O. na czele. Jest to m. in. następstwem faktu, iż w ciągu tych ciężkich lat przesilenia uniknęliśmy zaburzeń finansowych, których nie potrafiły uniknąć liczne, bez porównania od nas zasobniejsze i bogatsze, organizmy państwowe.

Tajemnica tej odporności leży, być może, i w tem, iż zarówno całe społeczeństwo polskie, jak i obóz, który ponosi dziś odpowiedzialność za losy Państwa, wzrastały w ciężkiej i twardej szkole życia, toteż łatwiej umiały dostosować się do ciężkich warunków i szybciej rozstać z wygodami i ułatwieniami życiowymi minionych lat dobrej konjunktury światowej.

Te niełatwe warunki w chwili dzisiejszej trwać będą, niewątpliwie, długi jeszcze czas. W dziedzinie wielu elementów, które ustabilizowały się na niższym poziomie, należy je uznać za normalne. Trzeba się więc umieć zarówno w działalności gospodarczej jak i w życiu osobistym z temi warunkami pogodzić. W wielkiej mierze jużemy to zrobili, a reszta bezwątpienia dostosuje się niebawem.

Przestańmy więc płakać, odrzućmy na bok narzekania, próbujmy w nowych warunkach żyć życiem normalnym, nie zaniedbując dalszych wysiłków w dążeniu do lepszej przyszłości.

Nie leży wprawdzie w naszej mocy wprawić odrazu w ruch wielkie koło rozpędzone życia gospodarczego, możemy jednak ustawić i uruchomić małe kółka, których obroty stopniowo ożywią cały organizm.

Pragnę zaznaczyć, że okres najbliższy winien być okresem próby ożywienia życia gospodarczego poprzez stopniowy powrót do inwestycji, opartych na dostosowanej do zmienionych warunków kalkulacji. Zadanie swoje w tym okresie Rząd rozumie jako wyzyskanie obecnych, względnie wytworzenie jeszcze nowych warunków, by życie gospodarcze i inicja-

tywa prywatna miały najlepsze możliwości do produkcyjnej i twórczej pracy na niżonym, wprawdzie, lecz ustabilizowanym już poziomie. Niewątpliwie bowiem w kraju istnieją znaczne siły i znaczne zbiornice beczynnej dziś energii, nie biorącej udziału w obrocie ekonomicznym, które należy pobudzić do działania.

Niezależnie więc od tych prac, o których powyżej mówiłem i których rezultaty ujawnią się w pełni wtedy, gdy zaczną działać wszystkie te akty prawne i zarządzenia, jakie wydaliśmy w porozumieniu z Izbami Ustawodawczymi dla przywrócenia równowagi ekonomicznej — Rząd zapoczątkował szereg dalszych prac, mogących dać życiu gospodarczemu pewne impulsy.

Mam tu na myśli przedewszystkiem opracowane plany robót i plany produktywnego zatrudnienia bezrobotnych. Zmobilizowaliśmy w tym celu wszystkie fundusze, jakie dały się jeszcze znaleźć w budżecie państwowym. Dążymy do maksymalnego wykorzystania tych funduszy z wiosną, do osiągnięcia przy ich pomocy największego efektu w postaci zatrudnienia bezrobotnych i ożywienia procesów wytwórczych poprzez celowe roboty inwestycyjne.

Akcję tę, opartą narazie o środki z budżetu państwowego, będzie można rozszerzyć z chwilą wejścia w życie ustawy o funduszu pracy. Zwiększy ona źródła finansowe na pomoc dla bezrobotnych, obracając je przedewszystkiem w kierunku robót produkcyjnych, na terenach dotkniętych największym bezrobociem.

Pragnę tu wspomnieć również o mobilizacji najważniejszych środków na poparcie zdrowej inicjatywy budowlanej oraz na ułatwienia w zakresie akcji parcelacyjnej. Do obu tych akcji Rząd przywiązuje szczególnie dużą wagę, przyczem traktuje je nietylko z punktu widzenia gospodarczego, ale również jako zagadnienie socjalne.

Pragniemy, aby ze zmienionych warunków gospodarczych, przejawiających się w ogromnym potaniu ziemi i obniżeniu kosztów budowlanych, mogły skorzystać jak najszerze warstwy pracujące. Stąd też polityka kredytowa Rządu w odniesieniu do potrzeb budowlanych pójdzie po linii popierania wyłącznie najtańszego indywidualnego budownictwa, zaspakajającego potrzeby najszerzych mas.

Wreszcie podkreślić pragnę, że wszelka inicjatywa w kierunku wzmożenia eksportu korzystać będzie z najdalej idącego poparcia i pomocy Rządu.

Być może, iż znajdują się inne jeszcze możliwości i będą mogły być zastosowane nowe jeszcze bodźce w kierunku ożywienia obrotów gospodarczych. Jeżeli uda się te obroty ożywić — uda się również podnieść ogólny poziom dochodu społecznego, a przez to samo podnieść również dochody Skarbu Państwa. Zależy to jednak nietylko od wysiłków Rządu, lecz również od czynnej postawy w tym kierunku całego społeczeństwa i od jego woli do wydobycia z ofiar i trudności dzisiejszego okresu maksimum przyszłej pomysłowości.

Jeżeli spełniony zostanie ten warunek, nie widzę w naszych stosunkach wewnętrznych oznak, któreby mogły proces ożywienia życia gospodarczego unieвозмоwić lub nawet poważnie utrudnić.

Fakt, że ostatnie wydarzenia amerykańskie nie oddziaływały na naszą sytuację, umacnia mnie w przekonaniu, że życie gospodarcze Polski istotnie okrzepło pośród trudności, nie poddaje się tak łatwo wstrząsom zewnętrznym i posiada wiele szans w dalszej walce.

Jak więc Panowie widzicie, niema powodów do opuszczania rąk. Staramy się robić we własnym zakresie wszystko, co tylko możliwe jest dziś do zrobienia, pamiętając, że z zewnątrz nie tak prędko przyjąć mogą warunki, które byłyby nam w tych pracach pomocą.

Nie jest, oczywiście, dobrze, skoro nam, zajęтым temi pracami, hałasuje ktoś za ścianą. Nie jest dobrze, gdy słyszymy echa wstrząsów, choćby tak dalekich, jak te, które przychodzą do nas przez Atlantyk. Ale to nie powinno oddalać naszej uwagi od celów, które sobie postawiliśmy, i od prac, które rozpoczęliśmy.

Aby jednak zabezpieczyć życie Polski i obecne nasze prace w sposób skuteczny od ewentualnych niespodzianek światowych, zwłaszcza na polu gospodarczym — Rząd posiadać musi w dzisiejszych warunkach zapewnioną możliwość szybkiej reakcji. Ten wzgląd jest zasadniczym motywem wniosku Rządu o udzielenie Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw na okres przerwy w pracach ciał ustawodawczych.

## ROK 1932 W PRACY GDYNI

**N**A POCZĄTKU roku 1932 zdawało się, że pogłębiająca się depresja gospodarcza uderzy boleśnie także w Gdynię, i że znakomity rozkwit obrotów portowych, ujawniony w 1931 r., załame się w samym swoim zarodku. W eksporcie najważniejszego wciąż jeszcze dla Gdyni artykułu — węgla zanosiło się na początku 1932 r., w związku ze spadkiem funta angielskiego, na formalną katastrofę. Główny artykuł importu — złom — przestał w tym samym okresie iść zupełnie. Obrót rudami żelaznymi, fosforytami, pirytami, tomasyną, a więc głównymi artykułami pracy Gdyni w latach poprzednich, spadł ogromnie. Stopniowo jednak, w miesiącach wiosennych, letnich i zwłaszcza jesiennych, sytuacja zaczęła poprawiać się, zaległości zostały przeważnie odbiorzone — i w rezultacie ostatecznym bilans roku 1932

pod względem wyników ilościowych jest prawie że identyczny z bilansem roku 1931<sup>1)</sup>, pod względem jakościowym zaś, a więc pod względem różniczkowania obrotów i ich skonsolidowania, jest niewątpliwie korzystniejszy od wyników roku poprzedniego, zwłaszcza w dziedzinie importu. Gdynia, a z nią polski handel morski, niewątpliwie przetrwały zwycięsko ciężki ubiegły rok kryzysowy. Równocześnie jeszcze jeden rok pracy portowej dał nowy dorobek w postaci dalszego doświadczenia we wszystkich dziedzinach tej pracy; uwypukliły się, co prawda, istniejące jeszcze braki i potrzeby Gdyni, ale to tylko daje właśnie dowód, że jest jeszcze wiele do zro-

<sup>1)</sup> Obrót zamorski w 1931 r. — 5 300 114 t. w 1932 r. — 5 194 288 t.

bienia w Gdyni, przede wszystkim pod względem organizacyjnym. Te aktualne potrzeby Gdyni znajdują swój wyraz w analizie obrotów poszczególnymi artykułami. Analiza ta poza tem lepiej niż ogólne wnioski wykaże osiągnięte już konkretne wyniki w pracy. Celowi temu mają służyć tabele następujące (w tonnach):

Obroty towarowe portu gdynńskiego w 1932 r.

	A. — P r z y w ó z				
	1928	1929	1930	1931	1932
Ryż surowy . . . . .	57 427	56 665	46 864	75 286	44 755
Owoce świeże . . . . .	—	—	—	238	18 901
Owoce suszone . . . . .	—	—	614	1 864	3 703
Kawa . . . . .	—	—	—	47	2 491
Kakao (w ziarn.) . . . . .	—	—	—	95	3 583
Herbata . . . . .	—	—	—	166	882
Tytoń . . . . .	—	2 035	982	4 495	5 231
Napoje alkohol. . . . .	—	—	444	366	303
Śledzie świeże izolone . . . . .	—	—	—	1 503	8 289
Fosforyty . . . . .	3 100	22 600	13 835	13 076	17 402
Żużle Thomasa . . . . .	101 855	132 203	85 315	71 205	46 416
Jelita . . . . .	—	—	—	—	731
Tłuszcz zwi- rzone surowe . . . . .	—	—	3 760	419	1 384
Skóry surowe . . . . .	—	—	104	249	8 641
Nasiona oleiste . . . . .	—	—	—	2 053	19 368
Kamienie bruk. . . . .	7 488	1 744	5 115	2 045	367
Oleje mineral. . . . .	—	—	351	335	1 059
Żywica . . . . .	—	—	108	173	487
Asfalt . . . . .	—	—	624	878	62
Kauczuk . . . . .	—	—	—	148	2 323
Wyroby gum. . . . .	—	—	—	400	848
Saletra . . . . .	6 522	39 299	13 991	4 016	81
Tłuszcz i oleje roślinne . . . . .	—	—	—	295	635
Garbniki . . . . .	—	—	196	244	2 691
Rudy żelazne . . . . .	2 826	18 180	41 230	21 742	30 858
Piryty . . . . .	—	—	10 973	—	27 529
Żelazo i stal . . . . .	—	324	662	376	518
Żelastwo (złom) . . . . .	11 161	49 582	272 479	341 901	123 907
Miedź . . . . .	—	—	—	763	1 835
Wyroby żelazne i stalowe . . . . .	—	—	—	562	1 790
Masz., aparaty i ich części . . . . .	—	—	—	748	1 556
Samochody i ich części . . . . .	—	—	613	588	671
Celuloza . . . . .	—	—	—	470	2 474
Papier . . . . .	—	—	—	1 314	6 636
Bawelna . . . . .	—	2 015	564	6 063	26 839
Juta . . . . .	—	—	—	—	4 654
Wełna . . . . .	—	—	—	31	5 083
Różne . . . . .	2 302	6 807	5 293	4 030	7 975
<b>Razem:</b>	<b>192 711</b>	<b>329 644</b>	<b>504 117</b>	<b>558 549</b>	<b>432 888</b>
	B. — W y w ó z				
Żyto . . . . .	—	—	8 259	18 780	1 628
Ryż wyluszc. . . . .	300	4 109	3 594	21 171	5 650
Mąka wszelka, prócz ryżowej . . . . .	—	—	165	155	481
Mąka ryżowa . . . . .	637	4 464	9 309	6 487	5 096
Ziemniaki . . . . .	—	—	—	15 572	6 733
Warzywa . . . . .	—	—	—	24	538
Cukier . . . . .	—	23 577	89 766	115 529	88 309
Spirytus . . . . .	—	—	272	916	2 180
Sól . . . . .	1 765	6 748	2 000	—	3 928
Bekony . . . . .	—	—	11 196	51 821	51 878
W dliny . . . . .	—	—	1 058	7 608	8 579
Ptactwo bite . . . . .	—	—	51	326	460
Masło . . . . .	—	—	1 469	1 723	143
Jaja . . . . .	—	—	484	5 601	6 960
Wyłoki buracz. . . . .	—	1 196	15 196	3 702	—
Makuchy . . . . .	—	—	1 023	1 906	5 079
Melasa . . . . .	—	—	—	1 100	7 400
Kości i maczka kostna . . . . .	—	—	—	755	377
Obuwie . . . . .	—	—	—	246	450

Drzewo tarte . . . . .	—	—	11 745	47 133
Bale, słupy, ko- palniaki . . . . .	2 149	—	2 058	—
Klepki . . . . .	—	—	218	1 228
Dykty . . . . .	—	—	66	22
Meble gięte . . . . .	—	—	180	137
Nasiona . . . . .	—	503	264	56
Wyroby koszy- karskie . . . . .	—	—	—	144
Cement . . . . .	1 000	—	150	1 208
Węgiel ekspor- towy . . . . .	1 665 793	2 324 504	2 808 829	4 167 048
Węgiel bunkro- wy . . . . .	—	—	—	—
Koks . . . . .	92 439	123 391	145 552	206 047
Wyroby gumo- we . . . . .	—	—	—	18
Sole potasowe . . . . .	—	—	1 986	32 791
Nawozy azotowe . . . . .	—	—	3 086	8 908
Bisulfat sodu . . . . .	—	—	—	1 788
Szyny kolejowe . . . . .	—	—	52	10 290
Cynk . . . . .	—	—	132	15 494
Wyroby żel. i stalowe . . . . .	—	—	1 180	966
Celuloza . . . . .	—	2 564	144	105
Papier . . . . .	—	—	—	1 730
Wyroby włók- niste . . . . .	—	—	387	2 889
Różne . . . . .	989	1 802	5 097	2 844
<b>Razem:</b>	<b>1 765 058</b>	<b>2 492 858</b>	<b>3 121 631</b>	<b>4 741 565</b>

Przywóz zawsze w Gdyni był dużo mniejszy od wywozu. Jest to objaw naturalny, który nie da się zmienić. Wynika on bowiem z zasadniczej struktury polskiego handlu zagranicznego, na którym jest oparty nasz obrót zamorski, a który, jak wiadomo, wykazuje w wywozie wielkie miliony tonn mniej wartościowych surowców i półproduktów, w przywozie zaś — cenne, natomiast wagowo dużo skromniejsze surowce egzotyczne, a poza tem produkty przemysłowe. W roku 1932 przywóz jest mniejszy niż w 2 latach poprzednich; obserwujemy, mianowicie, coraz dalsze kurczenie się importu niezbędniejszych surowców przemysłowych (rudę, złom, fosforyty, piryty) oraz nawozów sztucznych. Import ten jest już prawdopodobnie na granicy najniższych możliwości. To też już pod koniec 1932 r. w niektórych dziedzinach masowego przywozu — jak to zobaczymy niżej — zaznaczyła się pewna poprawa, a raczej daje się dopatrzyć pewna zapowiedź poprawy. W każdym razie w r. ub. obrót portowy temi artykułami przechodził wyraźnie ostry kryzys. Natomiast w tym samym roku będziemy mieli do zanotowania w dziedzinie importu inną ewolucję, mianowicie poważy, a nieraz nawet bardzo poważny wzrost przywozu całego szeregu towarów cennych: owoców świeżych, towarów kolonialnych, śledzi, skór, garbników, nasion oleistych, bawełny, juty, wełny etc. Znamienne jest, że ten rozrost obrotu drobnicowego przypada na okres najtrudniejszy w kraju. Jest to najlepszym dowodem żywiołowości rozwoju Gdyni oraz handlu morskiego Polski.

Import żelastwa (złomu) do Polski drogą morską, skoncentrowany od paru już lat wyłącznie w Gdyni, w 1932 r. zmalał w stosunku do 1931 r. przeszło o 60%, wynosząc 123 907 t zamiast 341 901 t. Na tym przykładzie, być może, najlepiej da się zilustrować charakter kryzysu w naszym przemyśle. Jeszcze w końcu 1931 r. nadchodziło do Gdyni miesięcznie ok. 30 000 t złomu. Potem import ten nagle urwał się całkowicie: w styczniu i lutym 1932 r. przywieziono za ledwie 488 t żelastwa. Przemysł żyl

zapasami. Stan ten trwał jeszcze przez następne 5 miesięcy, w których przywóz złomu wynosił przeciętnie miesięcznie po ok. 6 000 t. W tym czasie zapasy skonsumowano ostatecznie—i, poczynając od sierpnia, pomimo że na hutach zasadniczo nic się nie zmieniło, przywóz złomu przez Gdynię zaczyna powoli wzrastać, tak, że w ostatnich 5 miesiącach 1932 r. średnia miesięczna wynosi już blisko 20 000 t. Ta sama norma prawdopodobnie utrzyma się na ogół w 1933 r., chociaż możliwy jest także wynik nieco gorszy. W każdym razie jest prawie że pewne, że rozpoczynający się rok będzie w zakresie obrotu złomem w porcie gdyńskim lepszy od ubiegłego.

Drugi surowiec naszego hutnictwa żelaznego — rudy żelazne—dał w 1932 r. liczbę 30 858 t. Tylko w 1930 r. Gdynia miała nieco większy obrót tym artykułem (41 230 t), 1931 r. zaś dał wyniki gorsze (21 742 t). To porównanie nie daje jednak żadnego obrazu. O ile bowiem obrót złomem w Gdyni, który jest przywożony wyłącznie przez ten port, jest wskaźnikiem ogólnej sytuacji gospodarczej kraju — o tyle liczby przewozu rud przez Gdynię nic pod tym względem nie mówią, gdyż dla tych przeładunków Gdynia wciąż jeszcze nie jest urządzona, i gros importowanych masowych towarów sypkich idzie z tej racji na Gdańsk. Na początku 1932 r. port gdyński uzyskał nowe urządzenie przeładunkowe dla tych towarów: zasobnik samoważący o pojemności 200 t. Został on ustawiony pod dźwigami mostowymi na nabrzeżu Szwedzkim. Jeden zasobnik nie wystarcza co prawda dla racjonalnej obsługi tego działu importu, stanowi wszakże ulepszenie, dzięki któremu port zdobył pewną dodatkową ilość statków z rudą, a także — jak zobaczymy niżej — z fosforytami i pirydami. Mogły więc warunki ogólne ulec nawet pogorszeniu, obroty w Gdyni zaś wzrosnąć. Warunki ogólne istotnie pogorszyły się: zapasy na hutach — zwłaszcza hutach czeskosłowackich, które sprowadzają duże ilości rud przez porty polskie — są wciąż jeszcze znaczne, możliwe więc jest w 1933 r. dalsze zmniejszenie importu rud z zagranicy. Zapewne jednak Gdynia w roku tym wykaże i tu dalszy, choć nieznaczny, wzrost obrotów.

Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie obrotów artykułami pokrewnymi: fosforytami i pirydami. Osiągnięto tu w 1932 r. liczbę 44 931 t (17 402 t fosforytów i 27 529 t pirytów), która jest większa od liczby z roku poprzedniego — 13 076 t, a nawet z 1930 r. — 24 808 t. Tem niemniej właśnie rok 1932 jest najcięższym po wojnie rokiem w polskim przemyśle superfosfatowym i celulozowym, a więc u obu naszych głównych odbiorców fosforytów i pirytów. Import do Polski, będący wyłącznie importem zamorskim, był w r. ub. wyjątkowo niski, stosunkowo jednak większa ilość statków zawinęła w tym roku do Gdyni, zamiast, jak przedtem, do Gdańska. I w tym wypadku zdecydował o tem zasobnik pod dźwigami mostowymi. W 1933 r. w przemyśle superfosfatowym sytuacja może nie ulec poprawie, wskutek czego przywóz fosforytów może nawet zmniejszyć się. Praca w kwaszarniach natomiast ożywiła się nieco, zapewne więc ilość sprowadzanych pirytów będzie cokolwiek większa. Ciężkie czasy, zmuszające do oszczędzania nawet w drobiazgach, sprawią przytem, że zapewne jeszcze większa stosunkowo ilość fosforytów i pirytów będzie kierowana na tańszą Gdynię, zamiast na Gdańsk.

Zapewne więc rok 1933 ogólnie i w tej dziedzinie nie będzie gorszy od r. ub.

Przywóz tomasyny (żużli Thomasa) już od 4 lat zmniejsza się stale — pomimo to, że jednocześnie przywóz ten koncentruje się coraz bardziej w Gdyni, podczas gdy import przez Gdańsk ustal całkowicie (1 000 t w 1932 r.). W Gdyni już w 1928 r. odnotowano w przywozie 101 855 t tomasyny. W 1929 r. liczba ta wyniosła nawet 132 203 t, od tej pory jednak stale zmniejsza się, wynosząc w 1930 r. 85 315 t, w 1931 r. 71 205 t, wreszcie w r. ub. — 1932 — 46 416 t. Znosi się na to, że w 1933 r. nastąpi dalszy spadek. Tłumaczy się to w pierwszej linii, oczywiście, zaciągającym się kryzysem rolnictwa, poza tem rosnącą konkurencją innych nawozów fosforowych, wreszcie stosunkowo wysoką ceną tomasyny: artykuł ten, będący — jak wiadomo — produktem ubocznym hutnictwa żelaznego, w związku z zastojem w tej gałęzi produkcji w całej Europie, zjawia się obecnie na rynku w niedużych stosunkowo ilościach, przez co cena jego nie jest dostatecznie niska.

Jeszcze jeden artykuł masowy w imporcie notuje port gdyński tradycyjnie od szeregu lat. Jest to ryż surowy. I w tej dziedzinie rok 1932 był wyjątkowo niepomysłny, liczba importu zaś w tym roku — 44 755 t — jest najmniejsza od 5 lat. Różnica rzuca się tem bardziej w oczy, że rok poprzedni — 1931 — był szczególnie udany: 75 286 t. Zmniejszenie przywozu w tym wypadku przypisać należy częściowo tylko sytuacji na rynku wewnętrznym, gdzie konsumpcja skurczyła się. Katastrofalnie natomiast ułożyły się stosunki dla eksportu, zwłaszcza zamorskiego. Większość krajów obcych popodwyższała cło na przetwory ryżowe oraz powprowadzała kontyngenty przywzowowe na ryż. Z tej racji wywóz ryżu łuszczonego i innych wyrobów łuszczarń gdyńskich spadł z 27 658 t w 1931 r. do 10 746 t w 1932 r. Większość w tym eksporcie stanowiła przytem mąka ryżowa — artykuł pastewny, eksport zaś ryżu jadalnego zmniejszył się szczególnie dotkliwie: z 21 171 t do 5 650 t. Wytwórnia gdyńska zabiega obecnie z powodzeniem o nowe rynki zagraniczne — przeważnie Czechosłowację i inne kraje Europy Środkowej, narazie jednak wytwórczość zakładu gdyńskiego, a także import surowca — zmniejszyły się znacznie. Rok 1933 zapowiada się, być może, cokolwiek lepiej.

Na ryżu surowym kończy się jednak przegląd ujemnych pozycji bilansu przywozu przez port gdyński w 1932 r. Ten sam rok stał się równocześnie zapoczątkowaniem szeregu nowych prac w porcie, względnie uwieńczeniem wysiłków, podjętych dawniej.

Najgłośniejsza, być może, była w r. ub. sprawa importu bawełny przez Gdynię. Rok ubiegły był w tej dziedzinie rokiem przełomowym, wprowadzenie zaś z dniem 1/I 1933 r. preferencyjnych cel morskich na bawełnę, co utrudnia transport lądowy tego surowca — przypięcztowuje ostatecznie sprawę koncentracji importu bawełny w porcie gdyńskim. Należy jednak nadmienić i z całym naciskiem podkreślić, że cła preferencyjne odegrały tu rolę raczej pomocniczą, transporty bawełny zaś pozyskane zostały już przedtem, zanim preferencje celne weszły w życie. To właśnie pozwala stwierdzić, że import bawełny przez Gdynię jest oparty na mocnych podstawach: przedsiębiorca nasz ma tu wydatną oszczęd-

ność na kosztach transportu, a przytem obsługę towaru nie gorszą niż przedtem w Bremie. Rok 1933 da w bilansie 100% importu bawełny dla Polski przez Gdynię. Jednak już rok ubiegły dał liczbę pokąźną — ok. 54%, mianowicie 26 839 t. Jest to ok. 110 000 bel — ilość już bardzo poważna. W tem pewna część, ok. 12 000 bel, stanowi tranzyt dla przedsiębiorców czeskosłowackich. Pierwsze próby w tym kierunku, podjęte latem r. ub., doprowadziły pod koniec roku do większej transakcji, która ma wielkie cechy trwałości. Zapewne też stale kilkadziesiąt tysięcy bel bawełny będzie przechodziło przez Gdynię do Czechosłowacji. Być może także, że powstanie tu tranzyt do niektórych państw bałtyckich. Tutaj jednak już wchodzić mogą w grę dużo mniejsze ilości. Przeszło 80% bawełny nadchodzi do Gdyni bezpośrednio z krajów produkcji: ze Stanów Zjedn. Ameryki i z Egiptu. Regularne linie z zatoki Meksykańskiej i z Aleksandrii mają tu stałą i niezłą pracę. Ogólnie zaś praca przy bawełnie, z czem związana jest skomplikowana manipulacja, gra już dziś poważną rolę w porcie.

Rok ubiegły zapoczątkował przywóz przez port gdyński także innych surowców włóknistych: juty i wełny. I tu dziś mamy do czynienia z ciłami preferencyjnemi. Ten import rozwinął się dopiero w połowie r. ub. — przedtem bowiem zezwalało na przywóz juty i wełny także przez granicę lądową. Stopniowo potrzeba czynienia tych wyjątków odpadała. Ilości osiągnięte: 4 654 t juty i 5 083 t wełny, w 1933 r. będą niewątpliwie większe. Transport bezpośredni odgrywa tu dużo mniejszą rolę niż przy bawełnie: jedynie część wełny nadchodzi bezpośrednio z Australii, no i z Anglii. Reszta idzie z przeladunkiem w Hamburgu, Rotterdamie i Londynie. Juta natomiast przychodzi wyłącznie z przeladunkiem — w Rotterdamie i Antwerpii, dokąd dochodzą wielkie linjowce indyjskie. Pod tym względem nieprędko jeszcze da się osiągnąć radykalne zmiany.

Na innym tle i w inny sposób powstał i rozwinął się — także w 1932 r. — przywóz papieru i celulozy. Papier idzie głównie z Finlandii, celuloza Szwecji i także z Finlandji. Nieznaczne tylko partie importowanego papieru pozostają w Polsce, gros zaś wysyłane jest dalej statkami do Egiptu, Persji, Turcji etc. Celulozę szwedzką sprowadzają głównie krajowe fabryki sztucznego jedwabiu. Rezultaty, osiągnięte w 1932 r.: 6 636 t papieru i 2 434 t celulozy — mogłyby zapewne zczasem zwiększyć się.

Skóry i garbniki — jest to dziedzina, gdzie jeszcze wciąż pozostaje więcej do zrobienia, niż zostało zrobione. Być może, że właśnie rok 1933 wykaże tu zasadniczy postęp. W r. ub. lansowano coprawda w tej dziedzinie śmiałe projekty urządzenia w Gdyni aukcyj na skóry i nawet uzyskano na to akceptację giełd międzynarodowych. Większych rezultatów pozytywnych jednak narazie nie osiągnięto. Coprawda liczby 1932 r.: 8 641 t skór i 2 691 t garbników — są już wcale poważne, większość jednak stanowią tu skądinąd zresztą bardzo interesujące transporty tranzytowe dla fabryk obuwia „Bał'a" w Czechosłowacji, które poza tem sprowadziły przez Gdynię większość przywiezionych do portu ilości kauczuku (2 323 t). Są dane, że ten ciekawy tranzyt utrzyma się nadal także w 1933 r.

Bardzo poważną pozycję przywozu przez Gdynię stanowią owoce świeże. Cła preferencyjne ode-

grały i tu decydującą rolę. przytem jednak nie tylko jako środek do skierowania tych transportów na porty polskie, lecz także jako czynnik, który umożliwił konsolidację krajowego kurierstwa owocowego. Rezultat bezpośredni — 18 901 t owoców w ciągu roku, 3 nowe linie regularne z portów morza Śródziemnego, interesująca praca dla linii okrętowych polskich, dla ekspedytorów portowych, dla Chłodni — jest bardzo poważny. Obok bawełny, owoce świeże stanowią najpoważniejszą zdobycz portu gdyńskiego w 1932 r. Jeżeli cła będą w dalszym ciągu obniżane, a krzys choć nieco zelżeje — obrót owocami przez Gdynię może i powinien osiągnąć bardzo poważne rozmiary. Należy tu liczyć się z dużemi dziesiątkami tysięcy tonn rocznie. Dopiero jednak po uruchomieniu regularnych aukcyj owocowych w porcie import owoców przez Gdynię będzie mógł rozwinąć się na właściwą skalę i będzie mógł być ujęty w ramy racjonalnej organizacji.

Owoce suszone grają w imporcie stosunkowo dużo mniejszą rolę. Z ilości, sprowadzanej w r. ub. — 3 703 t — przeważną część otrzymał zakład gdyński firmy „J. Fetter". Ostatnia rozbudowa tego zakładu powinna wpłynąć na zwiększenie importu owoców suszonych w dalszych latach.

Przywóz towarów kolonialnych: kawy (2 491 t), kakao (3 583) i herbaty (872 t) także poważnie zwiększył się w r. ub. I tutaj jednak zadania organizacyjne czekają jeszcze wykonania. Istnieją też już pewne konkretne plany w tej dziedzinie, zwłaszcza w odniesieniu do kawy.

Import tytoniu jest mniejszy nieco w r. ub. W porcie gdyńskim coprawda liczba przywozu w r. ub. — 5 231 t, jest nawet cokolwiek większa niż w roku poprzednim — 4 495 t, różnica ta jednak jest skutkiem wyłącznie tego, że własny magazyn portowy Pol. Monopolu Tytoniowego w Gdyni stanął do pracy dopiero latem 1931 r., w 1932 r. zaś był już przez cały rok wykorzystywany.

Jeszcze 2 inne pozycje w imporcie gdyńskim przypisać należy wykończeniu niektórych nowych inwestycji portowych — mianowicie nasiona oleiste i śledzie.

Nasiona oleiste: siemię lniane, kopra, nasiona palmowe i in. — otrzymuje olejarnia gdyńska „Union". Olejarnia ta była czynna coprawda już w 1931 r., właściwa jej rozbudowa rozpoczęła się jednak w połowie tego roku, po przejściu w nowe ręce. Rozbudowa nie jest jeszcze ukończona i potrwa zapewne przez dalsze 2 lata. Już jednak w r. ub. pracował w pełni jeden zakład fabryczny, tutaj też zaabsorbował 19 368 t surowców. Ilość ta w 1933 r. zapewne podwoi się. Równocześnie będzie wzrastał eksport makuchów, stanowiących produkt uboczny przy wyrobie olejów. Już w 1932 r. eksport ten wyniósł 5 079 t. I olejarnia ma swoje zasługi w powstaniu nowych regularnych linii okrętowych w Gdyni w 1932 r.: do Afryki Środkowej i do Ameryki Południowej.

Śledzi solonych i świeżych przywieziono w r. ub. 8 289 t. Pracowały przy tem zarówno Chłodnia Rybna, jak magazyn prywatny firmy „Mopol", jak wreszcie niektóre magazyny Urzędu Morskiego. Od 1933 r. wchodzi do pracy specjalny publiczny magazyn śledziowy, zbudowany w końcu 1932 r. na nabrzeżu Angielskiem. Zapewne też rok 1933 przyniesie tu

dalsze prywatne inwestycje magazynowe. Import sędzi przez Gdynię stanowi jeszcze jedną dziedzinę, w której jest wciąż więcej do zrobienia, niż zostało dokonane.

Pozostałe artykuły w imporcie, które niesłusznie nazwa się „drobnicą”, gdyż drobnicę stanowi także znaczna część artykułów, wymienionych wyżej—w r. ub. napływały do Gdyni w coraz to wzrastających ilościach.

Większość pozycji, notowanych przez statystyki portowe, uległa zwiększeniu: tłuszcze zwierzęce surowe — z 419 do 1384 t<sup>1)</sup>, oleje mineralne — z 335 do 1059 t, żywność — z 173 do 487 t, wyroby gumowe — z 400 do 848 t, tłuszcze i oleje roślinne — z 295 do 635 t, miedź — z 763 do 1835 t, wyroby żelazne i stalowe — z 562 do 1790 t, maszyny, aparaty i ich części — z 748 do 1556 t, wreszcie różne — z 4030 do 7975 t. W tej dziedzinie jednak, zapewne, najwięcej jeszcze pozostaje w Gdyni do zrobienia w sensie organizacyjnym, wciąż bowiem dają się tu odczuwać poważne usterki w zakresie obsługi celnej, kolejowej, magazynowej etc.

W wywozie przez port gdyński rok ubiegły nie spowodował tylu zmian, co w przywozie. Notujemy tu przeważnie walkę o utrzymanie stanu posiadania. Naogół udało się stan ten utrzymać, w szeregu jednak wypadków obroty zmniejszyły się w stosunku do roku poprzedniego. Są to, być może, najbardziej znamienne objawy kryzysu w odniesieniu do pracy portu gdyńskiego. Pozytywne postępy i sukcesy osiągnięto w nielicznych tylko dziedzinach: w drzewie, nawozach azotowych, celulozie, częściowo w eksporcie hutniczym.

Węgiel musiał stoczyć w r. ub. ciężką walkę, z której wyszedł naogół obronną ręką, dając w wyniku ostatecznym w Gdyni liczbę nawet większą od zeszłorocznej: 4199893 t (4167048 t w 1931 r.). Zmalały jedynie ilości odebranego przez statki węgla bunkrowego (opał statków): z 206047 t do 152266 t. Zwycięska dotychczas walka węgla polskiego o rynki skandynawskie w 1932 r. powinna upewnić nas o elastyczności i prężności tego handlu. Trzeba pamiętać, że eksport ten był szczególnie silnie zagrożony na początku 1932 r., kiedy to wskutek spadku kursu funta sterlinga węgiel angielski okazał się w stosunku do naszego o 30% tańszym, a przytem tej różnicy cen towarzyszyła zdwojona ekspansja eksportowa Anglii oraz skłonność niektórych kół w Skandynawji do powrotu do węgla angielskiego. Nasz eksport w tych warunkach musiał, oczywiście, ponieść pewne straty, nawet czasem dosyć dotkliwe, w każdym jednak razie utrzymał się na rynkach, a ostatnio nawet stopniowo odzyskał niektóre placówki, utracone w pierwszych miesiącach r. ub. Ostatecznie eksport zamorski ogólnie był mniejszy w r. ub., ucierpiał jednak na tem przede wszystkim port gdański, posiadający gorsze od Gdyni urządzenia przeładunkowe oraz droższą robociznę. Perspektywy dalsze są tutaj, być może, trudniejsze do określenia niż w odniesieniu do jakiegokolwiek innego towaru. Należy jednak przypuszczać, że zamorski eksport węglowy wogóle,

a specjalnie eksport przez Gdynię, nie powinien być w 1933 r. zbytnio gorszy, niż był w r. ub.

Eksport drzewa przez Gdynię datuje się już od 2 lat. W 1931 r. kilka prywatnych firm, dzierżawiących w porcie place drzewne, wywoziło 26820 t drzewa. W 1932 r. ilość ta wzrasta do 88019 t. Eksportują prawie wyłącznie lasy państwowe, przy czem przedmiotem wywozu jest tarcica oraz kopalniaki. Te 2 lata doświadczeń z nieznanym przedtem w Gdyni eksportem dają bardzo dobre wyniki. Okazuje się, mianowicie, że Gdynia posiada doskonałe warunki także dla eksportu drzewnego, który kalkuluje się tutaj nawet lepiej niż w porcie gdańskim. Niestety, przeszkodą w realizacji dalszych drzewnych interesów eksportowych, których jest coraz więcej — jest zupełna niedostateczność odpowiednich placów drzewnych w porcie. Jest to jedna z najbardziej palących potrzeb inwestycyjnych Gdyni. Konieczne jest, mianowicie, choćby prowizoryczne urządzenie dla potrzeb eksportu drzewnego placów składowych o powierzchni kilkuset tysięcy metrów kwadr. Nie ulega wątpliwości, że wówczas Gdynia corocznie eksportowałaby kilkaset tysięcy tonn drzewa.

Wywóz krajowych nawozów sztucznych rozwijał się w r. ub. raczej pomyślnie. Coprawda ilość soli potasowych, wywiezionych przez Gdynię, zmalała wydatnie — z 32791 t do 7303 t, fakt ten jednak tłumaczy się przerzuceniem tego eksportu z Gdyni do Gdańska, gdzie nadarzyły się bardziej dogodne warunki magazynowe, co ma specjalne znaczenie przy wywozie soli potasowych, wymagających dłuższego składowania w porcie wysyłkowym. Ogólna ilość soli potasowych, wywiezionych za morze, zwiększyła się w r. ub. Gdynia straciła w tej dziedzinie powetowała sobie zdobyczą w zakresie zbliżonym — mianowicie w drodze zwiększonego eksportu nawozów azotowych, głównie z Mościc. Mamy tu do zanotowania: 8908 t w 1931 r. i 47870 t w 1932 r. Ten eksport stanowi pod każdym względem dodatnie zjawisko w bilansie ekspansji polskiej na rynki obce.

Realną zdobycz dla naszego bilansu handlowego stanowi także rosnący stale eksport szyn kolejowych. Po sprzedażach do Bułgarii i Łotwy, w 1931 r. nastąpiły pierwsze sprzedaże szyn za morze — do Holandji. Miały tu miejsce jedna po drugiej 2 duże transakcje, które dały Gdyni już w 1931 r. obrót 10290 t, w 1932 r. zaś — 18122 t. Pewna część z tych zamówień przechodzi jeszcze na 1933 r. Te pierwsze większe dostawy przez to specjalnie są cenne, że utworowały drogę dla dalszych transakcyj — jeszcze poważniejszych, np. do Brazylii.

Eksport cynku i blach cynkowych zmalał nieco w 1932 r. — z 15494 t do 11017 t. Jest to bezpośredni skutek kryzysu. Huty cynkowe dzielą ten eksport pomiędzy Gdynię i Gdańsk, który miał w 1932 r. w wywozie 10871 t cynku.

Pewne zwiększenie wywozu wyrobów żelaznych i stalowych zawdzięczać należy eksportowi 12 parowozów do Marokka w marcu r. ub. Poza tem nie są to jeszcze u nas duże rzeczy.

Celuloza w eksporcie jest w Gdyni do pewnego stopnia nowalją. Wywieziono jej w r. ub. 7613 t. Jest to w przeważającej części celuloza z fabryki na Słowaczyźnie, wysyłana przez Gdynię do Stanów

<sup>1)</sup> Liczba 1930 r. — 3760 t. nie jest miarodajna dla dalszego rozwoju Gdyni, figuruje tu bowiem szmalec amerykański, obecnie zakazany w przywozie.



Zjedn. Am. Ostatnio eksport ten natrafił na trudności, pomimo to jednak zapewne utrzyma się także w 1933 r.

Nową w wywozie jest także melasa, której pierwszy transport zresztą wysłany został już w 1931 r. W 1932 r. wyszło 400 t na początku roku, potem jednak eksport ten ustał i świeżo wybudowane w Gdyni zbiorniki melasowe stały odtąd bez ruchu. Jest to skutek katastrofalnego kryzysu cen na wszelkiego rodzaju pasze i odżywki dla bydła. Trudno przewidzieć, jak pod tym względem wypadnie rok 1933.

Ten sam stan rynku zagranicznego na pasze uniemożliwił ostatecznie wywóz wytlóków buraczanych, tak pomyślnie zapoczątkowany w 1930 r. Już w 1931 r. powstały tu trudności (3 702 t), w r. ub. zaś nie wywożono wcale przez Gdynię tego towaru.

Cukier rozpoczyna dalszy szereg artykułów eksportu rolniczego przez Gdynię, gdzie w r. ub. będziemy musieli odnotować wyniki ujemne, a w najlepszym wypadku utrzymanie status quo. W 1931 r. wywieziono 115 529 t cukru, w 1932 r. — 88 309 t. Ceny cukru na rynkach zagranicznych są bardzo niskie; kontyngenty produkcji cukru, a także sprzedaży zagranicznej — wydatnie ograniczone. Portowe składy cukrowe są przepelnione, ruch jednak w nich minimalny. Ubiegła kampanja produkcyjna nie sprowadziła spodziewanego ożywienia. Można raczej stwierdzić, że sytuacja ostatnio jeszcze bardziej pogarsza się. Od kilku miesięcy sprzedawane są ze składów gdyńskich jedynie stare zapasy z kampanji 1931 r., wysyłki zaś cukrów nowych spodziewane są dopiero gdzieś w maju.

Eksport żyta przez Gdynię został zaniedbany całkowicie. W latach 1930 i 1931 wysłano kilkadziesiąt tysięcy tonn żyta, magazynując je w elewatorze olejarni gdyńskiej. Magazynowanie zboża w niedostosowanym do tego celu elewatorze nie dało pożądaných wyników, w międzyczasie zaś, w związku z ożywieniem pracy olejarni, elewator stał się potrzebny dla jego własnych surowców. To też w 1932 r. wysłano jedynie resztki żyta, składowanego w silosie olejarni — 1 628 t. Jednak eksport zboża przez Gdynię jest w zasadzie wysoce aktualny, potrzeba zaś odnośnej inwestycji, t. j. wielkiego elewatora zbożowego, jest znowuż jedną z bardziej pilnych potrzeb portu gdyńskiego. Przytem eksport zasadniczych zbóż automatycznie pociągnie za sobą wywóz pokrewnych towarów bardziej cennych: strączkowych, nasion etc.

Ziemniaki zawiodły w obu sezonach 1932 r.: zarówno wiosennym, jak też jesiennym. Wywieziono 6 733 t wobec 15 572 t w 1931 r. Port był całkowicie przygotowany do tego eksportu, droga na Gdynię jest konkurencyjna w stosunku do dawnych dróg wywozu ziemniaków z Polski, które szły stąd przedtem przez Hamburg i Szczecin. O gorszych wynikach r. ub. zdecydowała jedynie niepomysłna kon-

junktura na rynkach odbiorczych. Konjunktura ta wogóle jest niesłychanie zmienna i co roku inna. Trudno tutaj też cokolwiek przepowiadać na rok bieżący.

Wywóz bekonów i wędlin, który już blisko od 3 lat osiadł mocno w Gdyni i doskonale rozwinął się, w r. ub. był niemal że identyczny z wywozem roku poprzedniego: 51 821 i 51 878 t bekonów i 7 608 i 8 579 t wędlin. Jest to dziś duża gałąź polskiego wywozu zamorskiego, a także pracy portu gdyńskiego. Praca ta w szczególności jest już od dawna ujęta w karby specjalnej sprężystej organizacji. Eksport szedł tu równomiernie: co tydzień ładowano na statki ok. 1 000 t bekonów i 150 t wędlin do Londynu i Hull. Pod koniec roku eksport ten doznał poważnych trudności z racji wprowadzenia w Anglii kontyngentów importowych i ograniczenia przytem importu ilościowego. Przemysł bekonowy w Polsce szybko i sprawnie dostosował się do nowych wymagań rynku angielskiego, jednak musi się liczyć i w 1933 r. ze zmniejszeniem tego wywozu.

W pozostałym eksporcie chłodzonych produktów spożywczych: jaj, masła i drobiu — rok 1932, niestety, nie wykazał postępów. Ilość wywiezionych jaj coprawda wzrosła — z 5 601 do 6 960 t, jednak po dawnemu znaczna część wywozu tego produktu z Polski idzie przez Hamburg. Wysyłka masła do Anglii przestała wogóle kalkulować się i w końcu ustała. Liczne projekty organizacji na wielką skalę wywozu ptactwa bitego — drobiu i dziczyzny, jak dotąd, nie dają wyników. Czekają tu nas jeszcze różnorodne zadania i możliwości.

Jeszcze większe zadania i możliwości kryje w sobie eksport szeregu cennych towarów drobnicowych, które przez Gdynię idą wciąż w minimalnych ilościach i albo są wywożone przez Gdańsk — zresztą także na niezbyt dużą skalę, albo idą przez granicę lądową, albo wreszcie wogóle z trudem znajdują zbyt zagranicą, chociaż mogłyby stanowić poważne pozycje naszego eksportu wogóle, a w szczególności eksportu zamorskiego. Są to: klepki, dykty, meble gięte, wyroby koszykarskie, nasiona, mąka, warzywa, kości i mączka kostna, obuwie, wyroby włókniste i gumowe etc. Od czasu do czasu Gdynia notuje tu wcale interesujące fakty: masowy wywóz przed rokiem tkanin i gotowych ubrań do Anglii i kolonij angielskich, eksport obuwia Bat'y do Ameryki, Indyj i Chin, kilka udanych prób wywozu większych partij klepek, próby eksportu pomidorów i cebuli oraz konserw do Ameryki etc. Ten drobnicowy obrót w eksporcie jest w Gdyni jednak dopiero w zarodku — tak samo, zresztą, jak przeważna część obrotu drobnicowego w imporcie. Tu właśnie każdy rok następny pracy portu zapisywać będzie nowe strony i stwarzać nowe wartości gospodarcze.

Władysław Gieysztor

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

### SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Dn. 17/III odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym przez II i III czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: 1) w sprawozdaniu Komisji Rolnej — w sprawie zmian w ustawie z dn. 12/III 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, i w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań; 2) w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych; 3) o kartelach; 4) w sprawie zmian w ustawie z dn. 18 XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu; 5) w sprawie zmian w ustawie z dn. 16/V 1922 r. o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Przy debacie nad ostatnimi dwiema ustawami głos zabrał Pan Minister Opieki Społecznej Dr. Hubicki, który na wstępie zaznaczył, że Polska od 1918 r. kroczyła na czele narodów, wprowadzających 8-godzinny dzień pracy, tylko Polska wprowadziła następnie 46-godzinny tydzień pracy, podczas gdy inne państwa ustalały tę normę na 48 godzin tygodniowo. Jeśli chodzi o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, to Polska znajduje się na pierwszym miejscu, gdy chodzi o stawki płac za te godziny. Konferencja waszyngtońska postanawia za godziny nadliczbowe wynagrodzenie o 25% wyższe od normalnego, podczas gdy Polska stosuje dla godzin nadliczbowych stawki kilkakrotnie wyższe. Pan Minister wskazuje na brak elastyczności w polskim ustawodawstwie o czasie pracy. Ustawy państw zagranicznych w tym względzie umożliwiają poszczególnym gałęziom przemysłu rozkład czasu pracy na poszczególne dni w ramach tygodniowej liczby, zależnie od specjalnych właściwości różnych gałęzi. Projekt rządowy przywraca w Polsce normy, obowiązujące zagranicą, t. j. 48 godzin pracy — zamiast dotychczasowych 46 godzin. Gdy chodzi o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe — rządowy projekt przewiduje o 50% wyższe wynagrodzenie od normalnego, co równa się dwukrotnej stawce, ustalonej na konferencji waszyngtońskiej. Pan Minister podkreśla, że Polska musi dostosować swoje ustawodawstwo pracy do zagranicy, gdyż od tego zmusza nas wpływ tego ustawodawstwa na warunki pracy w przemyśle oraz wzgląd na konkurencję zagraniczną. Polska gotowa jest przystąpić do międzynarodowej konwencji o 40-godzinnym czasie pracy w tygodniu pod warunkiem, że potężne państwa przemysłowe do takiej konwencji przystąpią. Jeśli chodzi o urlopy robotnicze, to projekt rządowy, nie naruszając długości tych urlopow, uzależnia wypłatę za urlop od ilości dni roboczych, na urlop przypadających, poza tem przewiduje możliwość czasowego zawieszenia przepisów ustawy w tym względzie. Poza względami na konkurencyjność naszego przemysłu — ustawy omawiane, mając wpływ na zmniejszenie kosztów produkcji przemysłowej, będą mieć wpływ na zmniejszenie rozpiętości cen rolnych i przemysłowych. Względami powyższymi czynią ustawy te pożytecznymi dla całości gospodarstwa narodowego i celowymi. Na temże posiedzeniu w II i III czytaniu przyjęte zostały: rządowy projekt ustawy o Funduszu Kulturalno-Oświatowym dla robotników oraz poprawki Senatu do przyjętego przez Sejm w dn. 18/II r. b. projektu ustawy o Funduszu Pracy.

Dn. 17/III odbyło się posiedzenie plenarne Sejmu, na którym w II i III czytaniu przyjęty został rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych; poza tem przyjęto rządowy projekt ustawy o podatku majątkowym. Przy sposobności dyskusji nad tym projektem głos zabrał Pan Minister Skarbu, Prof. Wł. Zawadzki. Pan Minister, omawiając podatek majątkowy z 1923 r., zwraca uwagę na wielkie zaległości tego podatku, które zarówno dla Skarbu Państwa iak i dla płatników są niewiadoma co do ich ściągalności, względnie możliwości zapłaty. Podatek ten został uchwalony bez dokładnego uwzględnienia możliwości płatników oraz bez oglądania się na wysokość naszego obiegu pieniężnego. Naskutek tych okoliczności, szczególnie wobec trudnych kryzysowych czasów w jakich znalazły się warsztaty produkcyjne po 10 latach — reforma tego podatku okazała się konieczną. Odpowiadając na zarzut, że ustawa projektuje jakoby zwolnienie tych, którzy podatku nie zapłacili, natomiast obciąża tych, którzy już uiszcili ten podatek,

Pan Minister podnosi, że zasadą projektu ustawy jest, że ten podatek, od którego dany majątek jest zwolniony — musi być pobrany w innej formie. Projekt komisji ograniczył działanie podatku do lat 5 oraz zwalnia od podatku gospodarstwa rolne poniżej 7 ha oraz te, których właściciele płacą mniej niż zł 25 podatku gruntowego. Na ogólną liczbę płatników tego podatku 4 700 000 zwolnionych będzie około 4 300 000. Dla płatników podatku gruntowego od zł 25 do zł 60 projekt ustawy przewiduje 20% dodatku do podatku gruntowego, dla płatników zaś wyższych podatków gruntowych stawka wynosi 40% podatku gruntowego. Podobne nieako uprzywilejowanie projekt przewiduje dla nieruchomości miejskich o małym dochodzie. Zarzut więc, jakoby ustawa zwalniała największych płatników i przerzucała ciężar na najbiedszych — jest niesłuszny.

Dn. 21/III odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w sprawozdaniu Komisji Skarbowej w II i III czytaniu Izba przyjęła następujące rządowe projekty ustaw: o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, o wypuszczeniu biletów skarbowych, w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w K. K. O. i spółdzielniach, o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przynajmniej dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, o ulgach dla nowowznoszonych budowli i o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Poza tem w obu czytaniach uchwalone zostały następujące rządowe projekty ustaw: 1) w sprawozdaniu Komisji Administracyjnej — o reżimach z prawem wyłączności; 2) w sprawozdaniu Komisji Komunikacyjnej — w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dn. 3/VI 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii; 3) w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym; 4) w sprawie zmiany i uzupełnień rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 15/VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych; 5) o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem; 6) o wyłączeniu terenów budowlanych z pod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego; 7) o oddaniu niektórych gruntów, przejętych na własność Państwa; 8) o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłaconem na podstawie ustawy z dn. 28/XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej; 9) o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność Państwa z mocy ustawy z dn. 17/XII 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzplitej — ostatnie 4 projekty w sprawozdaniu Komisji Reform Rolnych; 10) o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych; 11) o utworzeniu urzędów ziemskich do spraw majątkowych posiadaczy wiejskich oraz 12) rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Poza tem przyjęty został projekt ustawy, zawarty we wniosku posłów B. B. W. P., w sprawie zmiany warunków nabycia niektórych rozparcelowanych gruntów państwowych na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego. Wniosek posłów Klubu Parl. Polskich Socjalistów w sprawie zawieszenia eksmisji mieszkaniowych został na tem posiedzeniu w sprawozdaniu Komisji Prawniczej odrzucony.

Stosownie do postanowień art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 22/II 1933 r. w sprawie przywozu na obszar W. M. Gdańska w ramach kontyngentów gdańskich na zasadzie art. 212 ust. 3 umowy, podpisanej dn. 24/X 1921 r. pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem.

W myśl postanowień art. 212 ust. 3 wyżej wspomnianej umowy będą uważane za legalnie przywiezione na obszar Polski te towary zagraniczne, objęte zakazami przywozu do Polski, które zostaną wprowadzone na obszar W. M. Gdańska na pokrycie zapotrzebowania gdańskiego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła w granicach ich zdolności produkcyjnej i które zostaną na obszarze W. M. Gdańska należycie obrobione lub przetworzone.

Stosownie do postanowień art. 8 ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, Minister Skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 21/II 1933 r. w sprawie cel wywozowych.

**SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU.** —

Dn. 17/III odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym przyjęto następujące ustawy: 1) o rozporządzeniach ostatecznej woli osób wojskowych (bez zmian); 2) w sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej — o zmianie ustawy z dn. 9/X 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (bez zmian); 3) w sprawie zmiany ustawy z dn. 2/IV 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych oraz funkcjonariuszów państwowych w administracji wojskowej (bez zmian); 4) ze zmianami, zaproponowanymi przez Komisję Prawniczą — o zmianie ustawy z dn. 23/III 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; 5) ze zmianami, zaproponowanymi przez Komisję Prawniczą — o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj.: poznańskiego i pomorskiego; 6) ze zmianami — w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/III 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj.: centralnych i wschodnich; 7) w sprawozdaniu Komisji Prawniczej bez zmian — o uproszczeniach, stosowanych przy regulacji hipotek rozparcelowanych gruntów państwowych; 8) w sprawozdaniu Komisji Gospodarstwa Społ. — bez zmian: a) w sprawie zaniechania ogłoszenia na 1933 r. wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi, b) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1927 r. o zniesieniu służebności w woj.: kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zach. części woj. białostockiego, c) w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 1/II 1927 r. o zniesieniu służebności w woj.: wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i w wsch. części woj. białostockiego, d) o zmianie ustawy z dn. 2/VI 1902 r. o służbie marynarza; 9) w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych (bez zmian) — w sprawie ratyfikacji: a) traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych między Polską a Stanami Zjednoczonymi, podpisanego w Waszyngtonie dn. 15/VI 1931 r., b) międzynarodowej konwencji o połowie wielorybów, c) aktu dodatkowego do konwencji międzynarodowej, podpisanej w Bernie dn. 23/X 1924 r., dotyczącej przewozu towarów kolejami żelaznymi, sporządzonego w Bernie dn. 2/IX 1932 r., d) raportu, przyjętego w Londynie przez komitet rzeczoznawców z dn. 11/VIII 1931 r., oraz protokółów, dotyczących Bułgarii i Węgier, podpisanych w Londynie dn. 21/I 1932 r., e) międzynarodowej konwencji o liniach ładunkowych, podpisanej w Londynie dn. 5/VII 1930 r. wraz z protokołem końcowym, załącznikami oraz aktem końcowym międzynarodowej konferencji o liniach ładunkowych.

Dn. 18/III odbyło się posiedzenie Senatu, na którym bez zmian w brzmieniu sejmowem uchwalona została ustawa o orzeczeniu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków. Ze zmianą przyjętą został w sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej projekt ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych P. B. R. i niektórych zobowiązań wobec Skarbu Państwa na pożyczki z części kredytowej Funduszu Obrotowej Reformy Rolnej.

Na temże posiedzeniu zostały w sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej bez zmian przyjęte następujące ustawy: 1) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 15/IV 1931 r. w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego z dn. 5/VII 1925 r., 2) w sprawie sprzedaży, zamiany i bezpłatnego odstąpienia niektórych nieruchomości państwowych. Również bez zmian zostały przyjęte 2 ustawy o państwowych stypendiach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych oraz o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich. W sprawozdaniu Komisji Gospodarstwa Społecznego w brzmieniu sejmowem uchwalona została ustawa, uzupełniająca i zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dn. 6/V 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Przy uchwaleniu tej ustawy Senat przyjął 2 rezolucje: I) „Senat wzywa Rząd do przedłożenia Izbowi Ustawodawczym projektu ustawy, któryby przewidywał, analogicznie do wymienionej ustawy, umorzenie pożyczek, udzielonych przez „Wojenny Zakład Kredytowy we Lwowie”, „Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie”, względnie „Bank Odbudowy”, „Zakład Kredytowy Miast Małopolskich” z tytułu pomocy państwowej na odbudowę; II) „Senat wzywa Rząd

do przedłożenia Izbowi Ustawodawczym projektu ustawy, umarżającej w analogiczny sposób pożyczki, udzielane z funduszy państwowych na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek klęski elementarnej w 1927 r.”. Bez zmian na tem posiedzeniu zostały przyjęte następujące projekty ustaw w sprawozdaniach tejże Komisji: 1) w sprawie zmian w ustawie z dn. 31/VII 1923 r. o scaleniu gruntów, 2) w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o zagospodarowaniu lasów państwowych oraz 3) w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa.

Dn. 22/III odbyło się posiedzenie Senatu, na którym z pewnymi zmianami uchwalony został projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 20/VI 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogródzkim, poleskim, wołyńskim, wileńskim oraz w niektórych powiatach woj. białostockiego. Również ze zmianami w materji oszacowania ceny nabycia gruntów i niektórymi innymi został uchwalony projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie z dn. 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych gospodarstw rolnych, wraz z następującą rezolucją: „Senat wzywa Rząd do udzielenia jak najszybciej idących ułatwień oraz kredytów właścicielom gruntów, wykupowanych od drobnych dzierżawców na podstawie art. 4 ustawy z dn. 18/III 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, a to w tym celu, by dotychczasowi dzierżawcy mogli całe odszkodowanie jednorazowo natychmiast otrzymać i mieli możliwość nabycia gdzieindziej ziemi na własność”. Bez zmian Senat przyjął ustawę w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Ze zmianą przyjętą został projekt ustawy, zmieniającej ustawę z dn. 3/II 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym, natomiast bez zmian ustawę o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gminy miejskiej. Ze zmianami w sprawozdaniu Komisji Prawniczej przyjęto następujące projekty ustaw: 1) o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach, 2) o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Następnie z pewnymi zmianami przyjęty został projekt ustawy o kartelach. Wreszcie w sprawozdaniu Komisji Gospodarstwa Społecznego przyjęte zostały następujące ustawy: ustawa w sprawie zmian w ustawie z dn. 16/V 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, ustawa w sprawie zmian w ustawie z dn. 18/XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawa w sprawie zmian rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24/XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w końcu ustawa o przeznaczaniu wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńczą na rzecz robotników.

**PRACE KOMISYJ SEJMU.** — Dn. 17/III na posiedzeniu Komisji Przemysłowo-Handlowej w obu czytaniach uchwalono rządowy projekt ustawy o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem. Następnie uchwalono w obu czytaniach rządowy projekt ustawy, zmieniającej rozp. Prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo-handlowych. W końcu Komisja w obu czytaniach przyjęła rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 17/VI 1927 r. o prawie przemysłowym.

Dn. 17/III na posiedzeniu Komisji Prawniczej uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw. Na temże posiedzeniu Komisja przyjęła w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych. W związku z tą uchwałą Komisja pozostawiła bez uwzględnienia wniosek Związku Parl. Polskich Socialistów w sprawie zawieszenia eksmisji mieszkaniowych. Komisja odrzuciła również wniosek posłów tegoż Klubu w sprawie obniżenia stawek komornego od mieszkań 1-4-izbowych. Odrzucony został również na tem posiedzeniu wniosek posłów Klubu Narodowego w sprawie częściowej zmiany ustawy o ochronie lokatorów z dn. 11/IV 1924 r.

Dn. 17/III na posiedzeniu Komisji Reform Rolnych uchwalono w II i III czytaniu projekt ustawy, zawarty we wniosku posłów Klubu B. B., w sprawie zmiany warunków nabycia niektórych rozparcelowanych gruntów państwowych na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego.

# GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

## GÓRNICCTWO WĘGLOWE

**OBNIŻENIE CEN WĘGLA.** — W dn. 21 b. m. ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 125), ustalające niższy cennik węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie rozporządzenia (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 kwietnia 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 294) w sprawie regulowania obrotu węgla.

Pełny tekst omawianego rozporządzenia ma brzmienie następujące:

§ 1. — Ceny węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy, uwzględniając dotąd stosowany przez Polską Konwencję Węglową system podziału węgla według wartości technicznej na klasy, ustala się w następujących maksymalnych wysokościach loco kopalnia:

Sortyment	Kl. Ia	Kl. Ib	Kl. IIa	Kl. IIb	Kl. IIIa	Kl. IIIb
Ponad 40mm . . . . .	32 40	31 80	30 50	29 50	27 50	25 90
70 ÷ 35 . . . . .	32 20	31 60	30 30	29 30	27 40	25 80
70 ÷ 30 . . . . .	31 80	31 20	29 90	28 90	27 —	25 40
65 ÷ 35 . . . . .	32 16	31 50	30 20	29 20	27 30	25 70
60 ÷ 35 . . . . .	32 10	31 50	30 20	29 20	27 30	25 70
60 ÷ 30 . . . . .	31 60	31 —	29 70	28 80	26 90	25 30
60 ÷ 25 . . . . .	31 20	30 60	29 30	28 40	26 50	25 —
55 ÷ 30 . . . . .	31 40	30 80	29 50	28 60	26 70	25 10
50 ÷ 35 . . . . .	31 80	31 20	29 90	28 90	27 —	25 40
50 ÷ 30 . . . . .	31 10	30 50	29 20	28 30	26 40	24 90
45 ÷ 35 . . . . .	31 40	30 80	29 50	28 60	26 70	25 10
45 ÷ 30 . . . . .	30 70	30 10	28 90	27 90	26 10	24 60
45 ÷ 25 . . . . .	30 30	29 70	28 50	27 60	25 80	24 20
45 ÷ 20 . . . . .	29 80	29 20	28 —	27 10	25 30	23 80
40 ÷ 30 . . . . .	29 80	29 20	28 —	27 10	25 30	23 80
40 ÷ 25 . . . . .	29 70	29 10	27 90	27 —	25 20	23 70
40 ÷ 20 . . . . .	29 20	28 60	27 40	26 50	24 80	23 30
35 ÷ 25 . . . . .	29 20	28 60	27 40	26 50	24 80	23 30
35 ÷ 20 . . . . .	28 70	28 20	27 —	26 20	24 40	23 —
35 ÷ 15 . . . . .	28 30	27 70	26 60	25 80	2 10	22 60
30 ÷ 25 . . . . .	30 10	29 50	28 30	27 40	25 60	24 10
30 ÷ 20 . . . . .	29 —	28 0	27 30	26 40	24 70	23 20
30 ÷ 15 . . . . .	27 60	27 —	25 90	25 10	23 50	22 10
25 ÷ 20 . . . . .	27 80	27 20	26 10	25 30	23 60	22 20
25 ÷ 15 . . . . .	26 20	25 70	24 60	23 80	22 30	21 —
25 ÷ 10 . . . . .	25 30	24 80	23 80	23 —	21 50	20 20
20 ÷ 15 . . . . .	24 90	24 40	23 40	22 70	21 20	19 90
20 ÷ 10 . . . . .	23 90	23 40	22 50	21 70	20 30	19 10
20 ÷ 5 . . . . .	22 —	21 60	20 70	20 —	18 70	17 60
15 ÷ 10 . . . . .	23 60	23 10	22 20	21 50	20 10	18 90
15 ÷ 5 . . . . .	20 30	19 90	19 10	18 50	17 30	16 20
10 ÷ 5 . . . . .	17 —	16 70	16 —	15 50	14 50	13 60
Drobny I 0 ÷ 70 mm	23 —	22 50	21 60	20 90	19 60	18 40
Drobny II (rzeszotowy) 0 ÷ 40 mm	20 20	19 80	19 —	18 40	17 20	16 20
Niesortowany . . .	25 50	25 —	24 —	23 30	21 80	20 40
Brykiety . . . . .	32 40	—	—	—	—	—
Miał:	Kl. I	Kl. II	Kl. III	Kl. IV		
15 ÷ 0 mm . . . . .	13 10	11 80	9 80	7 90		
10 ÷ 0 . . . . .	12 40	11 20	9 30	7 40		
5 ÷ 0 . . . . .	8 80	7 90	6 60	5 30		

Przy zamawianiu węgla wyłącznie w wymiarach od 40 do 170 mm, zwanego potocznie kostką, sprzedawca może doliczać zł 1 50 na tonnie.

§ 2. — Udzielane przez przemysł węglowy, według dotąd przyjętych przez Polską Konwencję Węglową wysokości, oficjalne rabaty dla nabywców winny być nadal stosowane od cen, podanych w § 1.

§ 3. — Kontrolę nad wykonaniem rozporządzenia niniejszego sprawuje Minister Przemysłu i Handlu oraz podległe mu władze górnicze.

§ 4. — Koszty kontroli przewidzianej w paragrafie poprzednim ustala się w wysokości ½ grosza od każdej na rynku wewnętrznym sprzedanej tonny węgla. Koszty te ponoszą kopalnie, a w razie niesamoistnej sprzedaży węgla przez kopalnie — ich organizacje handlowe. Przypadające z tytułu kontroli kwoty winny być wpłacane najpóźniej do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Sposób wpłacania ustala Minister Przemysłu i Handlu.

§ 5. — Winni przekroczenia przepisów § 1 i 2 rozporządzenia niniejszego ulegają ukaraniu na zasadzie art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 kwietnia 1932 r. w sprawie regulowania obrotu węgla („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 294).

§ 6. — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia.

Przytoczone rozporządzenie, obniżając w grubych (opałowych) gatunkach ceny węgla o 20%, a w przemysłowych o 14 3% ÷ 17 5% (miał), obniża średnio cały cennik węgla, sprzedawanego przez kopalnie, o 18 3%.

System kwalifikacji węgla został ujęty w § 1 rozporządzenia według cennika Polskiej Konwencji Węglowej, który obowiązuje wszystkie kopalnie, należące do Konwencji.

§ 2 rozporządzenia przewiduje udzielanie t. zw. normalnych rabatów handlowych (rabaty oficjalne) — i w ten sposób dokonana obniżka cen węgla daje możliwość kopalniom uporządkowania sprzedaży węgla w sensie anulowania dawanych dotychczasowo t. zw. rabatów tajnych i utrzymywania w sprzedaży poziomu ogłoszonego cennika.

Mniemac należy, że przemysł węglowy lojalnie dostosuje się do omawianego rozporządzenia, które przy ścisłym wprowadzeniu w życie przyczyni się, niewątpliwie, do opanowania chaosu cennikowego w sprzedaży węgla i ujęcia go w ramy handlu racjonalnego.

Wprowadzenie w życie rozporządzenia winno nastąpić po upływie 7 dni od ogłoszenia go, a więc faktyczna obniżka cen węgla na kopalniach winna nastąpić od dn. 28 b. m.

Nadzór lokalny nad ścisłym wykonaniem rozporządzenia sprawować będą wyższe urzędy górnicze oraz podległe im okręgowe urzędy górnicze.

**WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE MARCA 1933 R.** — Eksport węgla w I połowie marca r. b. pomimo większej o 1½ dni roboczych (13 wobec 11½) w porównaniu z przeciętną za połowę lutego spadł o 40 tys. t i wynosił 328 tys. t.

Spadek wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 284 tys. t. t. j. o 11 tys. t. mniej, wywóz z rej. dąbrowskiego wynosił 44 tys. t. a zatem spadł o 29 tys. t. w porównaniu z przeciętną za połowę lutego.

Co się tyczy rynków środkowo-europejskich, to eksportowano jedynie do Austrii i to w rozmiarach znacznie mniejszych w porównaniu z miesiącem poprzednim. Eksport węgla do Czechosłowacji został zupełnie zahamowany. Eksport na rynki skandynawskie wynosił 156 tys. t. wobec 147 tys. t. w lutym. Wzrosły wysyłki do Danii, natomiast zmalały nieco do Norwegii; wysyłki do innych państw tej grupy rynków utrzymały się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca. Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano. Wysyłki do państw zachodnio-europejskich uległy pewnemu zmniejszeniu głównie wskutek spadku eksportu do Francji i Belgii. Również spadły poważnie wysyłki do Włoch. Na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano. Wysyłki węgla okręgowego spadły dość znacznie, głównie wskutek ograniczenia ruchu statków, wzrosły natomiast wysyłki do W. M. Gdańska.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego w okresie 1 ÷ 15/III przy 13 dniach roboczych wynosiła ok. 25 tys. t, a zatem spadła o 7 tys. t w porównaniu z przeciętną za miesiąc poprzedni. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 21½ tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 3½ tys. t.

Przeladunek w portach w pierwszej połowie marca r. b. spadł o 13 tys. t i wynosił 283 tys. t, przyczem przeladunek w Gdańsku stanowił 132 tys. t, t. j. o 3 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę lutego r. b., natomiast spadł przeladunek w Gdyni o 16 tys. t i wynosił 151 tys. t.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**ANKIETA NAFTOWA.**—W dn. 25 b. m. odbędzie się we Lwowie z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej konferencja naftowa, w której wezmą udział przedstawiciele Rządu, Sejmu i Senatu, reprezentanci izb przemysłowo-handlowych oraz organizacji naftowych.

Porządek obrad konferencji jest następujący:

Zagai obrady Dr. Marcin Szarski, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej.

Referaty wygłoszą P. P.:

Dr. Filip Wachtel: „Historyczny rozwój przemysłu naftowego”;

Dr. Stanisław Schaezel: „Obecna sytuacja przemysłu naftowego”;

Konrad Kowalewski: „Specjalne podstawy i zadania zrzeszeń (karteli) naftowych”;

Józef Szlemński: „Kopalnictwo naftowe jako podstawa przemysłu naftowego”;

Dr. Tadeusz Mikucki: „Motoryzacja kraju i rolnictwo”;

Dr. Jerzy Kozicki: „Przemysł naftowy a obrona Państwa”;

Dr. Ignacy Wygard: „Warunki bytu i rozwoju własnego przemysłu naftowego”.

Po referatach nastąpi dyskusja.

Zamknie obrady P. Pos. Władysław Byrka, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

**SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LUTYM 1933 R.** — W lutym r. b. wydobyto 4 295 cyst. ropy (w styczniu 4 859 cyst.), a mianowicie: 742 cyst. w okr. jasielskim, 3 281 cyst. w drohobyckim i 272 cyst. w stanisławowskim. Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadają 2 534 cyst. i 1 761 cyst. na marki specjalne. Ceny ropy bruttoj, zakupowanej przez „Państwowe Zakłady Naftowe”, ustalono na zł 1 435 za cysternę, zamiast zł 1 511 w lutym.

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło około 950 m<sup>3</sup> na minutę. Ceny gazu pozostały w wysokości niezmiennionej 49 za 1 m<sup>3</sup>.

Rafinerje nafty w miesiącu sprawozdawczym przerobiły 4 733 cyst. ropy (w styczniu 4 611 cyst.). Wytworzono 4 329 cyst. różnych produktów naftowych (w styczniu 4 238 cyst.), w tem (cystern): benzyn 747, nafty 1 419, olejów gazowego i opałowego 816, olejów smarowych 587, parafiny 272, innych produktów 488.

Wysłano do spożycia w kraju 2 317 cyst. różnych produktów naftowych (w styczniu 2 849 cyst.), w tem (cystern): benzyn 422, nafty 1 101, olejów gazowego i opałowego 422, olejów smarowych 244, parafiny 49, innych produktów 79. Wysłano z przeznaczeniem na eksport 1 674 cyst. różnych produktów naftowych (w styczniu 1 596 cyst.), w tem (cystern): benzyn 209, nafty 403, olejów gazowego i opałowego 278, olejów smarowych 415, parafiny 241, innych produktów naftowych 128.

Zapasy w dn. 28/II wynosiły ogółem 18 113 cystern (w dn. 31/I 17 772 cyst.), w tem (cystern): benzyny 2 307, nafty 1 059, olejów gazowego i opałowego 1 427, olejów smarow. 4 459, parafiny 456, innych produktów 8 405.

Produkcja gazoliny wynosiła 320 cyst. (w styczniu 353 cyst.).

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W LUTYM 1933 R.** — Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim stan zatrudnienia w wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi przedstawiał się w lutym następująco:

6 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, 5 dni — 10, 4 dni — 10, 3 dni — 4; nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 30 fabrykach zatrudnionych było 31 400 robotników.

Sytuacja produkcyjna przemysłu bawełnianego uległa w lutym częściowej poprawie w związku z zapoczątkowaniem transakcji na sezon letni. Zwiększenie produkcji objęło, zwłaszcza w II połowie lutego, zarówno wielki, jak i średni przemysł. Jakkolwiek wielki przemysł zatrudniał o 5 000 robotników mniej aniżeli w lutym r. ub., to jednak wzrosła bardzo poważnie liczba robotników, pracujących 6, a w szczególności 5 dni w tygodniu. W związku z tem w wielkim przemyśle bawełnianym ilość robotniko-dni, przepracowanych w lutym, wzrosła w porównaniu ze styczniem o 25%. Obroty sprzedażne w przemyśle były w I połowie lutego dość szczupłe, ograniczając się do sprzedawania większych partii, nabytych w grudniu i styczniu. Ceny tkanin bawełnianych nie uległy zmianie. Warunki pokrycia obracały się w granicach weksli o terminach 60 ÷ 70 dni przy towarach bardziej poszukiwanych. Terminy wekslowe przy towarach, cieszących się mniejszym popytem, dochodzą do 4 miesięcy.

Ożywienie sprzedażne w handlu bawełnianym wyraziło się w lutym wzmocnionymi transakcjami w związku z t. zw. „białymi tygodniami”. Przepiętna niższa cen towarów bawełnianych w okresie „białych tygodni” wahała się ok. 10 ÷ 15%. Naogół przebieg transakcji w okresie „białych tygodni”, uwzględniając, oczywiście, duże trudności gotówkowe i zwężenie możliwości konsumpcyjnych rynku, był niewątpliwie zadowalający, pomimo nieco zmniejszonego zapotrzebowania w porównaniu z r. ub.

Pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania w II połowie lutego uległa poprawie sytuacja na rynku przędzy bawełnianej. Rynek ten zareagował wyższą cen, wahaając się w granicach 1 ÷ 2 cent. na 1 kg. Poprawa sytuacji wyraziła się szybkim spadkiem zapasów, które jeszcze na dz. 5/II doszły do powyżej 2 miljn. kg, a następnie zaczęły spadać, kształtując się pod koniec miesiąca w granicach około 1½ miljn. kg. Drugim wskaźnikiem poprawy sytuacji było zwiększenie uruchomienia przędzalni bawełnianych do 32 godzin w tygodniu. Warunki pokrycia nie uległy zmianie i traktowane były przez poszczególne firmy zupełnie indywidualnie. Ceny przędzy bawełnianej w ostatnim tygodniu lutego kształtowały się następująco (w cent. za 1 kg): Nr. 16/1—335, Nr. 20/1—355, Nr. 24/1—375, Nr. 26/1—395, Nr. 32/1—455, Nr. 20/2—42, Nr. 24 2—44, Nr. 32/2—53, Nr. 40/2—63. Wnioskując z dotychczasowego przebiegu transakcji sezonowych na rynku gotowych towarów bawełnianych oraz w przemyśle dzianym i pończosznym, sądzić można, że poprawa sytuacji na rynku przędzy bawełnianej utrzyma się jeszcze przez dłuższy okres czasu.

W wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, 5 dni—4, 4 dni—1, 3 dni—4; nieczynne były 2 fabryki. Ogółem w 21 fabrykach zatrudnionych było 12 200 robotników. Analogicznie jak w przemyśle bawełnianym, również i w wełnie sytuacja produkcyjna uległa częściowej poprawie. Zbyt towarów sezonowych zwiększył się jednak w stopniu mniejszym aniżeli tkanin bawełnianych, skutkiem czego produkcja w porównaniu z poziomem styczniowym uległa nieznacznemu tylko zwiększeniu. Transakcje sprzedażne w porównaniu ze styczniem wykazywały wzrost przy cenach naogół utrzymanych i niezmiennych warunkach pokrycia. Transakcje towarami wełnianymi zawarte zostały w znaczniejszej liczbie przez kupców poznańskich i małopolskich. Silniejszy wzrost zatrudnienia nastąpił w średnim i drobnym przemyśle wełnianym, przemysł wielki natomiast pracował w dalszym ciągu bardzo ostrożnie, co z punktu widzenia sytuacji rynkowej uznac należy za moment dodatni.

Analogicznie i na rynku przędzy czesankowej ujawniło się wzmoczone zapotrzebowanie. Ceny tego półfabrykatu nie uległy zmianom, gdyż pomimo zwiększonej konsumpcji rynku wewnętrznego nacisk na ceny nastąpił w związku ze spadkiem eksportu przędzy czesankowej. Pomimo tego jednak wobec zwiększonego zapotrzebowania na przędzę ze strony produkcji zapasy przędzy czesankowej uległy zmniejszeniu i wynosiły z końcem lutego 1 676 145 kg. Ceny przędzy czesankowej pod koniec lutego kształtowały się następująco (w \$ za 1 kg): Nr. 40 2A—663, Nr. 56 2A I—767, Nr. 20/1 DE—321, Nr. 22/2 tryk. CD—441.

W przemyśle dzianym nastąpił również wzrost produkcji w związku z letnim sezonem. Jakkolwiek zapotrzebowanie na towary dziane nie było, zwłaszcza w I połowie lutego, zbyt wielkie, to jednak, wobec zupełnego braku zapasów u odbiorców prowincjonalnych, nastroje w tej branży kształtują się optymistycznie. Transakcje obejmowały w pie wszym rzędzie letnią bieliznę trykotową, w związku z czem uruchomienie w fabrykach trykotowych było prawie normalne. Ceny towarów kształtują się przeciętnie o 10 ÷ 15% niżej aniżeli w sezonie

zesztorocznym. W kołach odbiorców utrzymuje się opinia, że redukcja cen wpłynie na wzrost zapotrzebowania. Warunki pokrycia nie uległy żadnej zmianie. Wielki przemysł dziany pomimo zwiększenia się zapotrzebowania pracuje bardzo ostrożnie.

W przemyśle konfekcyjnym sytuacja kształtowała się w lutym bez większych zmian. Ceny wykazywały tendencję zniżkową. Wypłacalność odbiorców uległa częściowemu pogorszeniu. Pomimo to produkcja przemysłu konfekcyjnego utrzymywała się na poziomie stosunkowo wysokim, gdyż ogólnie oczekiwane jest w ciągu marca zwiększone zapotrzebowanie na artykuły konfekcyjne w związku z sezonem wiosennym.

Na rynku przędzy wigonjowej sytuacja nie uległa większym zmianom. Zauważyć się dał jednak wzmożony popyt w związku ze wzrostem zapotrzebowania ze strony przemysłu tkackiego.

Na rynku sztucznego jedwabiu pomimo ostrej konkurencji poszczególnych fabryk tendencja cen była mocniejsza, a jednocześnie przemysł ten wobec zwiększonego zapotrzebowania rozszerzył nieco rozmiary produkcji.

w farbiarniach i wykończalniach okręgu łódzkiego pracowało ogółem 3331 robotników. Z tego 6 dni w tygodniu pracowało 11 firm, 5 dni — 4, i 4 dni — 1 firma.

W średnim przemyśle włókienniczym, według danych Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, pracowało ogółem 8798 robotników, zatrudnionych w 93 fabrykach. Z tej liczby znaczna część fabryk — 73 — pracowała 6 dni w tygodniu, 5 dni — 14, 4 dni — 3 i 3 dni — 3.

Ugólna sytuacja włókiennictwa łódzkiego uległa w lutym niewątpliwie poprawie w związku ze wzrostem zapotrzebowania na towary wiosenne i letnie. Dłuższy okres zastoju na rynku doprowadził do zupełnego wyczerpania się zapasów towarowych we wszystkich niemal branżach. Sytuacja, o ile chodzi o horoskopy sezonu wiosenno-letniego, nie jest całkowicie wyjaśniona w związku z paniką dolarową z pierwszych dni marca oraz w związku z wybuchem strajku w przemyśle włókienniczym, który doprowadził do dalszego ogołocenia rynku z towarów. Pociągnęły to za sobą, niewątpliwie, zwyżkę cen, która w obecnych warunkach wobec osłabionej siły nabywczej ludności nie byłaby zjawiskiem pożądanym. O ile czynniki te nie wywrą większego wpływu na sytuację rynku łódzkiego, wówczas na ewentualny przebieg transakcji sezonowych można się zapatrywać optymistycznie.

Sytuacja produkcyjna w przemyśle bielskim uległa w lutym częściowej poprawie wobec wzrostu zamówień na towary letnie. Napływ zamówień zagranicznych dla przemysłu bielskiego był niewielki. Przygotowywane są obecnie poważniejsze transakcje kompensacyjne, które umożliwią uplasowanie pewnej ilości tkanin na rynkach Europy Środkowej, odgradzających się szczególnie przeciwko importowi bielskiemu.

W lutym wywieziono z okręgu bielskiego 2937 kg tkanin ogólnej wartości zł 11 494. W porównaniu ze styczniem eksport Bielska uległ dalszej redukcji o blisko zł 20 tys.

W przemyśle białostockim produkcja w lutym nie uległa zwiększeniu, gdyż wykonywanie zamówień rządowych ma się ku końcowi. Rynek wewnętrzny kształtował się słabo, a szereg poważniejszych transakcji eksportowych rozwinęło się dopiero w ciągu marca. W pierwszych dniach marca uzyskały fabryki białostockie poważniejsze zamówienia, udzielone przez intendurę Min. Spr. Wojsk. na 40 tys. m sukna na mundury i płaszcze. Zamówienia te wykonane zostaną częściowo z wełny krajowej, umożliwiając przemysłowi białostockiemu utrzymanie produkcji na poziomie bardziej równomiernym.

M. K.

**EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W LUTYM 1933 R.** — Według danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi eksport wyrobów włókienniczych z Łodzi w lutym kształtował się następująco: wywieziono tkanin bawełnianych białych 2 801 kg za zł 21 877, tkanin bawełnianych barwionych 46 909 kg za zł 184 626, tkanin z jedwabiu sztucznego barwionych 7 kg za zł 315, towarów wełnianych barwionych 26 993 kg za zł 131 874, towarów dzianych bawełnianych barwionych 4 611 kg za zł 30 807, towarów dzianych wełnianych barwionych 4 kg za zł 182, towarów dzianych z jedwabiu sztucznego 51 kg za zł 1 472, koszul bawełnianych miękkich 25 908 kg za zł 205 392, odzieży 103 883 kg za zł 511 821, materiałów filcowych wełnianych metrowych barwionych 1 418 kg za zł 16 887, przędzy bawełnianej barwionej 19 534 kg za zł 71 805, przędzy wigonjowej barwionej 45 kg za zł 264, przędzy wigonjowej z domieszką wełny 50% — 167 kg za zł 688, przędzy czesankowej niebarwionej 62 294 kg za zł 612 888. Ogółem eksport wyniósł 309 316 kg łącznej wartości zł 1 958 434.

Eksport ten według krajów przeznaczenia kształtował się następująco (w tys. zł): Holandia 294, Rumunia 156, Austria 20, Ameryka 21, Estonia 24, Indie 2, Niemcy 107, Chiny 32, Palestyna 48, Norwegia 3, Belgia 19, Afryka 64, Francja 1, Anglja 55, Argentyna 3, Jugosławia 13, Południowa Ameryka 1, Danja 8, Persja 25, Marokko 26, Irlandia 47, Malta 3.

W porównaniu ze styczniem wartość eksportu uległa nieznaczemu tylko zmniejszeniu. Zmniejszył się eksport przędzy czesankowej, wzrósł natomiast wywóz konfekcji, koszul i towarów wełnianych. Na poszczególnych rynkach odbiorczych sytuacja kształtowała się niejednolicie. W dalszym ciągu pomimo całego szeregu utrudnień najpoważniej wchodzi w rachubę jako rynki zbytu Anglja oraz Holandia. Pomimo obowiązującego w Anglii cła w wysokości 20% ad valorem uzyskali eksporterzy łódzcy szereg poważniejszych zamówień. Podkreślić należy, że poważnym czynnikiem była działalność akwizycyjna i duża ruchliwość firm eksportowych, które utrzymują obecnie w Anglii szereg przedstawicielstw. Na rynku holenderskim hamuje rozwój eksportu wprowadzenie kontyngentów. Na te artykuły natomiast, na które w Holandii nie obowiązują kontyngenty, istnieje w dalszym ciągu bardzo poważne zapotrzebowanie. Z artykułów tych wymienić należy w pierwszym rzędzie nocne koszule męskie lepszych gatunków, eksportowane w lutym do Holandii w dość znacznych ilościach.

Ostatnio wyłaniają się możliwości zwiększenia wydatnie zredukowanego eksportu do Rumunii. Grupa eksporterów łódzkich, która w połowie lutego bawiła w Rumunię, ustaliła, iż na rynku włókienniczym zapanowało ostatnio ożywienie, gdyż, wobec silnej redukcji importu i niemożności pokrycia zapotrzebowania przez przemysł krajowy, wytworzyła się pomyślna konjunktura na tym rynku. W pierwszej połowie lutego Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana uzyskały zamówienie na dostawę przędzy bawełnianej do Rumunii ogólnej wartości zł 200 tys. Transakcja ta umożliwi fabryce zatrudnienie robotników przedziałni przez 6 dni w tygodniu. Nie można również pominąć milczeniem zapoczątkowanej akcji eksportowej na nowe rynki, a w pierwszym rzędzie na rynki północnej Afryki, do Marokko i Tunisu.

W pozostałych rynkach odbiorczych sytuacja nie uległa wydatniejszym zmianom.

M. K.

## BUDOWNICTWO

### KREITY NA POPIERANIE DROBNEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W ROKU 1933.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 10/I 1933 r. Państwowy Fundusz Budowlany upłyniony będzie sumą zł 15 miljn., w całości przeznaczoną na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego. Będzie to zatem rozwiniecie przeszlorocznej próbniej akcji, na którą — jak wiadomo — przeznaczono sumę zł 5 miljn. Przeszloroczna akcja dała wyniki pozytywne; przedewszystkiem więc spowodowała przebudowanie sumy zgórą 3-krotnie większej od sumy uruchomionych kredytów, a następnie, co nie jest bez znaczenia z punktu widzenia urbanistyki i przyszłości naszych miast, przyczyniła się do porządkowania samorzutnie rozwijającego się budownictwa na krańcach miast.

Z powyższych też względów w r. b. zespolono cały szereg środków celem pobudzenia drobnego budownictwa. Przedewszystkiem więc rozszerzono zakres ulg podatkowych dla nowo-wznoszonych budowli, przyznano ulgi w zakresie opłat hipotecznych i sądowych, związanych z budownictwem, obniżono taryfy przewozowe materiałów budowlanych, obniżono opłaty administracyjne, związane z zatwierdzaniem planów budowlanych i t. p., opracowano, poprzez ogłoszenie przez Bank Gospodarstwa Krajowego konkursu, wzorowe typy małych domków, dostępne dla każdego z budujących, przeznaczono na cele budowlane w szeregu miast terenów państwowych, które mają być zbywane budującym na szczególnie dogodnych warunkach, i wreszcie zmobilizowano zł 15 miljn. na akcję kredytowania drobnego budownictwa.

Plan akcji kredytowo-budowlanej na 1933 r. obejmuje obecnie 104 miasta i wybrzeże polskie oraz okolice podmiejskie miast: Warszawy, Łodzi, Wilna, Stanisławowa, Krakowa, Pozna-

nia i Lwowa. Na te miasta i okolice podmiejskie wyznaczono sumę  $\text{zł}$  10 miljn. Bank Gospodarstwa Krajowego nierozdzielone dotychczas  $\text{zł}$  5 miljn. rezerwy na popieranie masowego budownictwa małych domków indywidualnych, szczególnie zasługującego na uwzględnienie z uwagi na możliwość jak największego obniżenia w ten sposób kosztów budowy i należytego zabudowana osiedli, oraz na ustanowienie kontyngentów kredytowych dla dalszych miast. Z rezerwy tej przydzielane będą również kredyty dla firm, podejmujących obecnie masową budowę domków jednorodzinnych. Przemysł budowlany bowiem ujadnia wybitne zainteresowanie sprawą drobnego budownictwa. Wysiłek w tym kierunku powinien dać pozytywne rezultaty zarówno dla przemysłu, jak i dla rynku.

Odmienne niż w r. ub., akcja kredytowo - budowlana w r. b.

nie będzie wysuwać na plan pierwszy budownictwa drewnianego; w większości wypadków uruchomione kontyngenty zostały przeznaczone na finansowanie budowli murowanych i drewnianych; nacisk na budownictwo drewniane położony został jedynie w tych miejscowościach, gdzie budownictwo ogniotrwałe jest znacznie droższe od drewnianego. Maksymalna suma kredytu oznaczona została na  $\text{zł}$  4 000 na 1 domek, z tem, że musi się mieścić w 50% kosztów budowy. W wyjątkowych wypadkach suma kredytu w Warszawie może być podniesiona do  $\text{zł}$  5 000 na obiekt.

Wzrost posiadanych informacji tegoroczna akcja popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego wzbudziła duże zainteresowanie. Napływ podań o kredyty do komitetów rozbudowy jest znaczny.

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

**UCHYLENIE BADAŃ WETERYNARYJNYCH ZWIERZĄT W OBRODZIE WEWNĘTRZNYM.** — Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 23/III 1928 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ustalona została taryfa opłat za badanie zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych. Opłaty te ustalono w wysokości zasadniczej  $\text{zł}$  0'15 ÷ 0'50 od jednej sztuki zwierzęcia zależnie od rodzaju i wieku. W praktyce jednak opłaty te były znacznie wyższe, albowiem omawiane rozporządzenie przewidywało jednocześnie, że zamiast zasadniczych opłat na żądanie państwowego lekarza weterynaryjnego przedsiębiorca względnie posiadacz zwierząt obowiązany jest uiścić opłatę w sumie równej dietom, jakie służyłyby państwowemu lekarzowi weterynaryjnemu według przepisów o należnościach za podróże służbowe. Poza tem za badania w miejscu, odległym ponad 2 km od miejsca służbowego państwowego lekarza weterynaryjnego, przedsiębiorca względnie posiadacz zwierząt oprócz zasadniczych opłat ponosił również koszty przejazdu lekarza.

W praktyce zatem opłaty za badanie zwierząt stanowiły znaczne obciążenie przewozów kolejowych. Ponieważ transporty samochodowe oraz transporty zwierząt, przeprowadzane pieszo, nie były pociągnięte do obowiązkowych badań weterynaryjnych, właściciele kolejowe słusznie dopatrywały się w wymienionem wyżej rozporządzeniu pewnej dyskryminacji transportów kole-

jowych na korzyść innego rodzaju przewozów względnie przeprowadzania zwierząt.

Odnośne zarządzenia tembardziej mogły być uważane za nieuzasadnione, że stan zaraźliwych chorób zwierzęcych w kraju pozwalał na liberalniejsze traktowanie przewozów kolejowych w zakresie zwierząt. To też Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. pismem okólnem z dn. 8/II 1933 r., skierowanym do wszystkich wojewodów oraz do Komisarza Rządu m. st. Warszawy z wyjątkiem Wojewody w Stanisławowie zarządziło, iż ze względu na wygaśnięcie przyczyny prawie na całym obszarze Państwa i z uwagi na obecny stan innych chorób zaraźliwych zwierzęcych — uważa obecnie za m. żliwe zniesienie badań zwierząt racicowych na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych w obrocie krajowym, w związku z czem Ministerstwo prosi wojewodów o wydanie z dn. 1/III 1933 r. odnośnych zarządzeń. Postanowienie to nie dotyczy woj. stanisławowskiego, gdzie w dalszym ciągu badania weterynaryjne zwierząt w obrocie krajowym mają być utrzymane.

Wymienione wyżej zarządzenie przyczyni się w dużym stopniu do zmniejszenia kosztów przewozów kolejowych. Jak wiadomo, transporty wodne w zakresie przewozu zwierząt odgrywają minimalną rolę.

K.

## HANDEL

### TRAKTATY I KONWENCJE

**REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH** — Prowadzona w celu dostosowania istniejących obecnie traktatów handlowych Polski do nowej taryfy celnej akcja rewizji niektórych traktatów przechodzi obecnie w fazę decydującą. Jak wiadomo, nowa taryfa celna wejść ma w życie z dniem 12 października r. b., i wówczas obecne nasze traktaty handlowe w szeregu punktach staną się niemożliwymi do zastosowania. Przedewszystkiem grają tu rolę ściśle techniczne względy nomenklatury celnej. Dotychczasowa taryfa liczy 218 pozycji taryfowych, nowa — 1 275 pozycji. Już to samo uniemożliwia stosowanie zniżek taryfowych w tych traktatach, gdzie się one znajdują, po dn. 12/X r. b. — poprostu dlatego, iż nomenklatura zniżek tych jest oparta na nomenklaturze starej taryfy. Można by było, ostatecznie, przeprowadzić zwykłe „rozprowadzenie” skoncentrowanych w poszczególnych pozycjach starej taryfy zniżek celnych konwencyjnych na nomenklaturę nową, ale akcja taka wymagałaby również rokowań z zainteresowanym kontrahentem traktatowym, gdyż przeprowadzenie tego we własnym naszym zakresie słusznie mogłoby być uważane za akcję arbitralną. Zresztą wchodzi tutaj w grę już nie, jak przedtem, motyw techniczny, ale merytoryczny: nowa taryfa zawiera inne stawki autonomiczne niż stara, i dlatego stosowanie do niej w zwykły sposób obecnie

istniejących zniżek traktatowych byłoby, chyba, niemożliwe. Z jednej strony państwo, posiadające w swym traktacie z nami zniżki niestabilizowane, mogłoby się czuć dotknięte w swych interesach w każdym wypadku, kiedy nowa taryfa jest wyższa od poprzedniej autonomicznej, gdyż w tym wypadku i poziom cła konwencyjnego idzie w górę, z drugiej — w wypadku zniżki konwencyjnej stabilizowanej — utrzymanie traktatu danego bez zmian byłoby wprost niekorzystne dla nas samych, gdyż pacyłoby przez zachowywanie w stanie nienaruszalnym zniżek konwencyjnych, będących wynikiem kompromisu, dokonanego niegdyś przy stole rokowań, naszą nową linię polityki ochronno-celnej, stosowaną przez nową taryfę przy uwzględnieniu okoliczności, zaszłych w latach ostatnich. Nie bez znaczenia jest tu poza tem fakt nieprawidłowego zbudowania naszej obecnej taryfy konwencyjnej i konieczność jej zmiany<sup>1)</sup>.

Te względy powodują zatem konieczność przeprowadzenia szeregu rozmów o rewizję traktatów handlowych — przede wszystkim z państwami, z którymi posiadamy traktaty taryfowe, ponadto zaś jednak i z szeregiem innych. Większość naszych traktatów pozostaje nie tkniętą, jako oparta na zwykłej klauzuli

<sup>1)</sup> P. artykuł: „Podstawy konwencyjnej taryfy celnej” (zesz. 11/1933 tyg. „Polska Gospodarcza”, str. 336).

największego uprzywilejowania. Niemniej jednak pewna liczba i takich opatrzona będzie, być może, w część celną. Jeden z nich negocjowany jest już w tej chwili, a mianowicie traktat z Austrią. Dotychczas mieliśmy z państwem tem traktat, nie zawierający poza KNU w dziedzinie celnej żadnych zniżek celnych konwencyjnych. W dn. 1/III r. b. doszedł do skutku układ preferencyjny polsko-austriacki, zawierający m. in. szereg zniżek celnych od naszej nowej taryfy celnej, a mający stanowić część przyszłego układu handlowego między obu państwami. Obecnie oczekuje się delegacji austriackiej w Warszawie dla przenegocjowania zwykłej (niepreferencyjnej) części taryfowej, jaką układ ma zawierać. Odpowiednia wymiana żądań celnych pomiędzy obu delegacjami już nastąpiła. Ponieważ w dn. 18 b. m. zakończone zostały w Wiedniu rokowania o układ weterynaryjny, mający również wejść w całość uregulowania stosunków traktatowych polsko-austriackich, więc obecnie po znegocjowaniu w Warszawie wspomnianej powyżej części celnej układu i samego tekstu postanowień ogólnych — rokowania z Austrią będą zakończone.

Drugim układem, który dotychczas był oparty na KNU, a obecnie ma zostać zaopatrzony w część taryfową, jest traktat handlowy z Włochami. Rokowania nad nim są chwilowo przerwane, mają być jednak w najbliższej przyszłości znowu podjęte.

Z traktatów taryfowych, jakie będą musiały do października r. b. ulec rewizji, wymienić należy przedewszystkiem traktaty z Czechosłowacją i Francją. Z Czechosłowacją, jak wiadomo, toczyły się ostatnio w Pradze rozmowy nad uregulowaniem pewnych kwestyj z zakresu kontyngentowo-dewizowego, co mogłoby doskonale w wypadku załatwienia pozytywnego oczyścić teren pod rokowania celne. Niemniej jednak skutek niuśniętości strony czechosłowackiej w sprawach, dotyczących naszego wywozu węglowego do Czechosłowacji, rokowania zostały chwilowo zawieszona. Obecnie niewiadomo jeszcze, czy nie wpłynie to na odłożenie na pewien czas terminu przyszłych rokowań celnych.

Z Francją również sytuacja wymaga koniecznych rokowań celnych. Stan prawno-traktatowy w dziedzinie stosunków gospodarczych polsko-francuskich jest taki, że obowiązują w tej chwili właściwie 2 konwencje handlowe naraz; mianowicie, konwencja z 1924 r. nie została, jak to zamierzano, zastąpiona całkowicie konwencją z 1929 r., gdyż tej ostatniej Parlament francuski nie ratyfikował. Obowiązuje więc właściwie konwencja z 1924 r., przyczem jednakże weszły w życie i niektóre postanowienia konwencji z 1929 r., a mianowicie te, które nie wymagały ze strony Francji ratyfikacji parlamentarnej. Oczywiście, że tego rodzaju stan rzeczy wobec wprowadzenia naszej nowej taryfy celnej musi ulec zmianie i ostatecznemu uporządkowaniu. Rokowania z Francją rozpoczną się w tej mierze nie prędzej niż w czerwcu r. b.

Przedtem jeszcze zamierzone są rokowania z Belgią, z którą — tak jak z Austrią i Włochami — łączy nas obecnie zwykła umowa handlowa, oparta na KNU bez zniżek celnych konwencyjnych. Rokowania, jakie odbędą się w Brukseli w maju r. b., będą miały na celu zbadanie, czy zachodzi potrzeba wobec faktu wprowadzenia przez nas nowej taryfy celnej zaopatrzenia traktatu polsko-belgijskiego w część celną. W wypadku, gdyby zaszła tego rodzaju konieczność, projektowane jest odpowiednie rozszerzenie obecnej umowy.

Na dalszym nieco planie znajduje się możliwość rozmów traktatowo-celnych ze Szwajcarią, z którą również łączy nas tylko traktat, oparty na KNU bez zniżek celnych konwencyjnych. Żadne decyzje jednak w tej mierze jeszcze nie nastąpiły.

Pozostaje na koniec wielkie zagadnienie ewentualnego traktatu taryfowego z W. Brytanią. Uregulowanie stosunków w tej mierze pomiędzy obu państwami nasuwa się o tyle, iż oba one, a więc zarówno Polska, jak i W. Brytania, przeprowadzają obecnie szeroko zakreśloną akcję rozbudowy swych stosunków

traktatowych. Wielka Brytania jednak rokuje chwilowo jeszcze z krajami skandynawskimi, wobec których posiada interesy szczególnie istotne, oraz z krajami bałtyckimi. Żadne z rokowań tych nie zostało zresztą dotychczas uwieńczona rezultatem. Należy wobec tego się liczyć z pewną zwłoką w rozpoczęciu rozmów polsko-angielskich. Bardziej konkretne decyzje mają być powzięte podczas rozmów wstępnych, mających odbyć się w Londynie prawdopodobnie w ciągu kwietnia r. b.

Rokowania przeprowadzane są przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu (w szczególności Wydział Polityki Handlowej i Traktatów Departamentu Handlowego), odpowiednie wydziały Ministerstwa Spraw Zagranicznych ze współudziałem naszych placówek dyplomatycznych i radców handlowych, przy nich akredytowanych, oraz Departament Ekonomiczny Ministerstwa Rolnictwa. Niemniej jednak w miarę potrzebę biorą w nich udział i inne resorty rządowe.

Z.

## HANDEL ZAGRANICZNY

### KONTYNGENTOWANY WYWÓZ BEKONÓW DO

**ANGLJI.** — Anglja, wprowadzając ograniczenia przywozu bekonów od dn. 22/XI 1932 r., nie poszła utartą drogą wydania ustawowego rozporządzenia o zakazie przywozu, jak to praktykuje się normalnie na świecie, i udzielenia następnie kontyngentów przywózowych, lecz wybrała sposób swoisty, typowo angielski, mianowicie poprosiła państwa eksportujące, aby one zechciały ograniczyć swój eksport do Anglii do wysokości, jaką wszyscy zainteresowani wspólnie z Anglią ustalą. Stąd powstała konieczność licznych „round table conferences” wszystkich przedstawicieli zainteresowanych państw w Londynie pod przewodnictwem przedstawicieli Wielkiej Brytanji. Oczywiście, uzgodnienie interesów t k sporej liczby zainteresowanych państw eksportowych nie jest sprawą łatwą i wymaga pewnego czasu. Poza tem okazało się, że ustalone na konferencjach „okrągłego stołu” kwoty wymagają jeszcze pewnych korektyw ze strony angielskiej.

Ustalone na konferencjach listopadowych kwoty przetrwały nienaruszone do dn. 22/II 1933 r., czyli przez 3 miesiące kontyngentowe. Od dn. 22/II zanotyfikowane zostały przez Rząd Wielkiej Brytanji kwoty na 4 miesiące do dn. 22/VI r. b. ze stopniowym zmniejszeniem o 2% co miesiąc. Dla Polski stanowiło to: 78 000 cwt w okresie 22 II ÷ 22/III, 76 000 cwt — 22/III ÷ 22/IV, 74 000 cwt — 22 IV ÷ 22/V i 72 000 cwt — 22/V ÷ 22/VI. Ponadto otrzymała Polska dodatkowo 6 000 cwt szynek na 4 miesiące. Na konferencji dn. 7/III rozdzielnik ten został obalony i ustalono kontyngent znów tylko na miesiąc od 22 lutego do 22 marca r. b., przyczem Polsce przypadło 79 500 cwt. Inne kraje uzyskały kwoty następujące: Danja 493 300 cwt, Szwecja 37 600 cwt, Holandja 80 300 cwt, Litwa 39 000 cwt, Estonia 7 000 cwt, Finlandja 4 300 cwt, Argentyna 5 900 cwt, Lotwa 4 000 cwt, Rosja Sowiecka 4 000 cwt, Stany Zjednoczone 51 500 cwt. Ogólna kwota wynosi 806 400 cwt. Poza tem Rząd angielski akceptuje podwyżki dodatkowe dla Litwy (po 1 000 cwt przez 3 miesiące), Danji (20 000 cwt na 3 miesiące) i Z. S. R. R. (4 000 cwt miesięcznie przez 3 miesiące). Zniesione zostały w ten sposób dodatkowe kontyngenty szynek dla Stanów Zjedn. i Polski, przyczem Polsce włączono do kontyngentu  $\frac{1}{4}$  poprzednio ustalonej ilości 6 000 cwt szynek, z czego powstał łączny kontyngent 79 500 cwt bekonów i szynek.

Wykorzystanie polskich kontyngentów za 3 miesiące kontyngentowe przedstawia się w następujący sposób (w cwt):

	22/XI — 22/XII 1932	22/XII 1932 — 22/I 1933	22/I — 22/II 1933
Bekony . . . . .	70 931	73 874	76 530
Szynki . . . . .	8 806	7 061	6 973
Przetwory peklowane . . . . .	262	644	444
Razem:	79 999	81 579	83 947
Kontyngent . . . . .	80 000	80 000	80 000

Za 3 miesiące łącznie wywieziono więc (w cwt): 22/XI ÷ 22/XII 79 999, 22/XII ÷ 22/I 81 579, 22/I ÷ 22/II 83 947, razem 245 525. Kontyngent wyniósł 240 000 cwt, wobec czego przekroczenie wyniosło 5 525 cwt, czyli 2,3% kontyngentu.

Według danych angielskich kontyngenty innych krajów przeważnie nie są wykorzystywane, i drobne przekroczenie polskie nie posiada żadnego znaczenia dla rynku angielskiego, dowodząc prężności polskiego przemysłu bekonowego, dążącego do



utrzymania swej produkcji na odpowiedniej wysokości, ograniczonej przez wprowadzenie kontyngentów.

Dane angielskie podają następujące kwoty wykorzystania przez poszczególne kraje za 3 miesiące 22/XI 1932 ÷ 22/II 1933 (w cwt):

	Kontyngent	Eksport faktyczny
Z. S. R. R. . . . .	12 000	9 026
Finlandja . . . . .	13 200	9 917
Estonja . . . . .	21 600	19 951
Łotwa . . . . .	12 000	11 273
Szwecja . . . . .	115 800	67 346
Dania . . . . .	1 518 000	1 504 719
Polska . . . . .	240 000	247 305
Holandja . . . . .	247 200	267 985
Litwa . . . . .	135 000	134 151
Stany Zjedn. Am. . . . .	120 000	116 380
Argentyna . . . . .	18 240	23 355
Inne . . . . .	—	1 912
Razem:	2 453 040	2 414 320

Ogółem niewykorzystano kontyngentu w wysokości 38 720 cwt, a znaczne przekroczenie wykazuje tylko Holandia (20 85 cwt, co stanowi 8,5% całego kontyngentu) i Argentyna. Natomiast w bardzo poważny sposób nie wykorzystano kontyngentu Szwecji (prawie połowę). Między danymi polskimi i angielskimi istnieje rozbieżność w niewielkiej ilości (1 780 cwt); przyjmując dane angielskie, przekroczenie nasze wyniosłoby 3% kontyngentu.

M. P.

## HANDEL WEWNĘTRZNY

### HANDEL W ŚWIELE STATYSTYKI ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

— Niedawno ukazała się ciekawa praca P. Michała Daskocza p. t. „Statystyka przedsiębiorstw handlowych w Polsce”. Praca ta przeprowadza poraz pierwszy analizę struktury handlu polskiego, opierając się na statystyce przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe w poszczególnych latach. Jest rzeczą niewątpliwą, że oblicze handlu polskiego, jego ciężar gatunkowy można mierzyć kwantytatywnym udziałem jego w życiu gospodarczym oraz wielkością jego obrotów handlowych. Praca zajmuje się jedynie klasyfikacją poszczególnych przedsiębiorstw handlowych na grupy gospodarcze, ustalone na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Pracę tę należy uważać za podstawowy materiał dla badań rynku wewnętrznego, który daje możliwość śledzenia z podziałem branżowym przedsiębiorstw handlowych nie tylko w ramach województw i okręgów i z przemysłowo-handlowych, lecz nawet w stosunku do poszczególnych powiatów. Ten podział branżowy w każdej z wymienionych jednostek administracyjnych dotyczy również poszczególnych kategorii wykupionych świadectw przemysłowych.

Poza wspomnianą pracą ukazały się w r. b. w Nr. Nr 5 i 7 „Wiadomości Statystycznych” tablice, dotyczące świadectw przemysłowych dla przemysłu i handlu, wykupionych w latach 1932 i 1933. Na jasowo zaznaczyć należy, że tablice te podają liczby nieporównywalne, mimo to jednak były w części prasy zestawiane, i stąd powstały zupełnie niewłaściwe komentarze i fałszywe wnioski.

Przewlekły kryzys gospodarczy spowodował znaczne zmiany w obrocie handlowym oraz w formach wymiany. Według ostatnich danych, dotyczących roku 1931, ogólny obrót przedsiębiorstw handlowych wyniósł ok. 2 10,5 mld., w porównaniu z 1930 r. spadł więc o ok. 17%, w zestawieniu zaś z 1928 r. — okresem dobrej koniunktury — o ok. 30%. Spadek obrotów w handlu nastąpił, jak wiadomo, wskutek zmniejszenia się siły nabywczej konsumenta, jak również wskutek eliminowania handlu w wielu wypadkach przy transakcjach producenta z konsumentem. Wyniki prac Komisji Handlowej przy Ministrze Przemysłu i Handlu zapobiegły w dużym stopniu tendencjom usuwania handlu od pośrednictwa w wymianie.

Skutki kryzysu odbiły się szczególnie na dużych przedsiębiorstwach handlowych, których egzystencja gospodarcza w porównaniu z drobnymi przedsiębiorstwami handlowymi jest w okresie kryzysu znacznie gorsza. Większe przedsiębiorstwa handlowe opłacają większe świadczenia i ponoszą większe koszty, co niewspółmiernie obciąża sprzedawany przez nich towar w zestawieniu z towarem drobnego przedsiębiorstwa. Stąd zrozumiałe jest kruszenie się dużych przedsiębiorstw, a natomiast mnożenie się małych przedsiębiorstw, których konkurencja wskutek większej ich zdolności adaptacji do zmieniających się wa-

runków — nie mogą wytrzymać poważniejsze jednostki gospodarcze.

Z tego też względu, badając obecną strukturę handlu polskiego, nie mamy podstaw obawiać się, że ilościowy udział handlu w życiu gospodarczym znacznie zmaleje.

O tem świadczy dobitnie następujący wykaz wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu w latach 1926 ÷ 1932:

	Ilość świadectw
1926 . . . . .	415 815
1927 . . . . .	449 405
1928 . . . . .	465 955
1929 . . . . .	460 807
1930 . . . . .	455 261
1931 . . . . .	443 673
1932 . . . . .	429 000

Z zestawienia tego widzimy, że ilość wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu zmalała w porównaniu z 1931 r. zaledwie o 3%, w porównaniu zaś z 1928 r. — okresem ożywienia koniunktury — tylko o 8%. Rzeczą innego rodzaju jest, że w układzie poszczególnych kategorii wykupowanych świadectw przemysłowych dla handlu nastąpiły znaczne przesunięcia; ilość bowiem wykupionych świadectw I i II kategorii obniżyła się, a natomiast wzrosła ilość wykupionych świadectw III i IV kategorii, t. j. drobnego handlu, co właśnie potwierdza nasze rozumowanie o rozdrobnieniu handlu.

Tak na przykład, procentowy udział wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu poszczególnych kategorii w 1932 r. przedstawia się w sposób następujący:

K a t e g o r j e :					
I	II	III	IV	Va	Vb
0.2	6.3	45.8	46.1	0.2	1.4

Z powyższego widzimy, że najliczniejszą grupą przedsiębiorstw handlowych są przedsiębiorstwa detaliczne, wykupujące świadectwa przemysłowe III kategorii.

Są to: 1) przedsiębiorstwa, zajmujące się sprzedażą wszelkich towarów (z wyjątkiem sprzedaży towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej — kamienie szlachetne, brzozy, antyki, motocykle, wina gronowe, wódki, likiery i t. d.) wyłącznie spójnym z zakładów, składających się z jednego pokoju (zakłady, prowadzące handel towarowy na podstawie świadectw przemysłowych II kat., mogą zatrudniać prócz właściciela najwyżej jednego dorosłego subiekta handlowego i utrzymywać nie więcej niż 2 oddzielne składy przy zakładzie handlowym); 2) zakłady handlu towarowego, należące do spółdzielni bez względu na rodzaj prowadzonego handlu; 3) sprzedaż mięsa, połączona z wyrębem, odpowiadająca warunkom, określonym w p. 1.

Najmniejszą natomiast grupę przedsiębiorstw handlowych stanowią: hurt i handel wędrowny (kat.: Va i Vb). Va obejmuje handel rozwojny — sprzedaż towaru z wozu, łodzi i t. p. o mieszczeniu, przewożonego z miejsca na miejsce, natomiast Vb obejmuje handel obnośny — sprzedaż towarów ze skrzyń, kufrów, walizy, kosza i t. p. opakowania, przenoszonego z miejsca na miejsce przez kupca.

Wzmianki, jakie ukazały się w prasie na temat załamania się handlu, opierały się na bezkrytycznym zestawieniu danych statystycznych, zaczerpniętych ze „Statystyki Przedsiębiorstw Handlowych w Polsce” M. Daskocza oraz wspomnianych wyżej „Wiadomości Statystycznych”.

Nie zwrócono uwagi na wyjaśnienie, umieszczone na str. 17 prac P. Daskocza, że publikacja nie uwzględnia wszystkich przedsiębiorstw handlowych, które wykupiły świadectwa przemysłowe po dniu 29/II 1932 r. Będą to więc świadectwa przemysłowe z ważnością od dn. 1 lipca oraz sezonowe. Uzupelnienie tej grupy świadectw przemysłowych już po ukazaniu się pracy P. Daskocza dało możliwość ustalenia ogólnej ilości wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu w 1932 r., która wynosiła, jak wspomnieliśmy, 429 000, co stanowi spadek w porównaniu z 1931 r. zaledwie o 3%. Wynika z tego, że wyciąganie wszelkich wniosków o załamaniu się handlu było bezpodstawne. Również nie można uważać liczby 308 892 wykupionych świadectw przemysłowych dla handlu w 1933 r., podanych w Nr. 7 „Wiadomości Statystycznych”, za wykładnik pogorszenia się sytuacji gospodarczej handlu, ponieważ dane te są przybliżone i wynikają ze stopniowego napływu (do dn. 28/II) odnośnych materiałów z urzędów skarbowych. Należy jednak przewidzieć, że liczba przedsiębiorstw tych w 1933 r. utrzyma się na tym samym poziomie — stosunku do 1932 r., co ilość przedsiębiorstw handlowych w 1932 r. w porównaniu z 1931 r.

M. Sz.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

## ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 9 do 22 marca r. b. kształtował się następująco (ceny<sup>2)</sup> za 100 kg):

	9 ÷ 15/III		16 ÷ 22/III		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	zł	zł	zł	
<b>Pszenica</b>					
Warszawa . . .	37·33	4·26½	37·60	4·22	+ 0·7
Poznań . . .	33·50	3·82½	34·75	3·90	+ 3·7
Lwów . . .	33·25	3·80	33·83	3·80	+ 1·7
Przeciętna . .	<b>34·69</b>	<b>3·96</b>	<b>35·39</b>	<b>3·97½</b>	<b>+ 2·0</b>
<b>Żyto</b>					
Warszawa . . .	20·03	2·28½	20·06	2·25	+ 0·1
Poznań . . .	18·00	2·05½	18·02	2·02	+ 0·1
Lwów . . .	18·00	2·05½	18·37½	2·06	+ 2·1
Przeciętna . .	<b>18·67</b>	<b>2·13</b>	<b>18·81½</b>	<b>2·11</b>	<b>+ 0·7</b>
<b>Owies</b>					
Warszawa . . .	16·87½	1·92½	16·87½	1·89½	—
Poznań . . .	14·96	1·70½	13·97½	1·57	— 6·5
Lwów . . .	14·50	1·65½	14·50	1·63	—
Przeciętna . .	<b>15·44</b>	<b>1·76</b>	<b>15·11½</b>	<b>1·70</b>	<b>— 2·1</b>
<b>Jęczmień browarowy</b>					
Warszawa . . .	17·50	2·00	17·50	1·96½	—
Poznań . . .	16·25	1·85½	16·25	1·82½	—
Lwów . . .	18·75	2·14	19·25	2·16	+ 2·6
Przeciętna . .	<b>17·50</b>	<b>2·00</b>	<b>17·66</b>	<b>1·98</b>	<b>+ 0·9</b>
<b>Jęczmień zwykły</b>					
Warszawa . . .	16·75	1·91	16·87½	1·89½	+ 0·7
Poznań . . .	14·31½	1·63½	14·56	1·63½	+ 1·7
Lwów . . .	14·37½	1·64	14·37½	1·61	—
Przeciętna . .	<b>15·14</b>	<b>1·73</b>	<b>15·27</b>	<b>1·71½</b>	<b>+ 0·8</b>

— Okres sprawozdawczy (od 13 do 18 marca) przyniósł dość znaczną poprawę cen pszenicy przy utrzymanych naogół cenach pozostałych zbóż. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego na giełdzie warszawskiej pszenica zwykła o z 2·50 na 100 kg, mąka pszenna o z 2·00, oraz nieznacznie jęczmień przemiałowy o z 0·25. Na giełdzie poznańskiej pszenica uzyskała poprawę również o z 2·50, mąka pszenna o z 3·00, poza tem poprawiły się w niewielkim stopniu (o z 0·25 ÷ 0·50) jęczmień przemiałowy, mąka żytnia oraz otręby żytnie, natomiast ceny owsa kształtowały się znikomo (o z 0·50 ÷ 1·00). Na obu powyższych giełdach ceny niewymienionych zbóż i przetworów utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Na giełdzie gdańskiej nieco silnie podniosła się pszenica (o guld. gd. 0·50 ÷ 1·00), w mniejszym zaś stopniu owies eksportowy, żyto oraz otręby pszenne i żytnie, słabsze zaś nieco były ceny wszystkich gatunków jęczmienia. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy naogół większych zmian — tendencja była spokojna przy nieco większej podaży.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w z za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 38·00 ÷ 39·00 (35·50 ÷ 36·50), — jednolita 742 g/l 37·00 ÷ 38·00 (34·50 ÷ 35·50), — zbierana 731 g/l 36·00 ÷ 37·00 (33·50 ÷ 34·50), żyto standard I 700 g/l 20·00 ÷ 20·50 (20·00 ÷ 20·50), — standard II 687 g/l 19·50 ÷ 20·00 (19·50 ÷ 20·00), jęczmień browarowy 689 g/l 17·00 ÷ 18·00 (17·00 ÷ 18·00), — przemiałowy 16·75 ÷ 17·75 (16·50 ÷ 17·00), owies jednolity 468 g/l 17·00 ÷ 18·00 (17·00 ÷ 18·00), — zbierany 438 g/l 16·00 ÷ 16·50 (16·00 ÷ 16·50), mąka pszenna luksusowa wym. 50 ÷ 40% 57·00 ÷ 62·00 (55·00 ÷ 60·00), — pszenna 4/0 wym. 60 ÷ 50% 52·00 ÷ 57·00 (50·00 ÷ 55·00), — żytnia pyłowa I gat. 65 ÷ 55% 33·00 ÷ 35·00 (33·00 ÷ 35·00), — sitkowa II gat. po 55% 25·00 ÷ 27·00 (25·00 ÷ 27·00), — razowa 95% 25·00 ÷ 27·00 (25·00 ÷ 27·00), otręby pszenne szale 12·00 ÷ 12·50 (12·00 ÷ 12·50), — pszenne

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

<sup>2)</sup> Z uwagi na dłuższą przetrw w notowaniach dolara i poważne jego wahania w późniejszym okresie — przeliczenie na dolary podajemy z zastrzeżeniem.

średnie 11·00 ÷ 11·50 (11·00 ÷ 11·50), — żytnie 9·50 ÷ 10·00 (9·50 ÷ 10·00).

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w z za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 33·50 ÷ 34·50 (31·00 ÷ 32·00), żyto 17·75 ÷ 18·00 (17·75 ÷ 18·00), jęczmień browarowy 15·50 ÷ 17·00 (15·50 ÷ 17·00), — przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 14·00 ÷ 14·50 (13·75 ÷ 14·25), — 681 ÷ 691 g/l 14·50 ÷ 15·25 (14·25 ÷ 15·00), owies, nadający się do siewu, 15·50 ÷ 16·50 (16·00 ÷ 17·00), — pastewny 12·50 ÷ 13·00 (13·50 ÷ 14·00), mąka pszenna 65% -owa wraz z workiem 52·00 ÷ 54·00 (49·00 ÷ 51·00), — żytnia 65% -owa wraz z workiem 29·00 ÷ 30·00 (28·50 ÷ 29·50), otręby pszenne grube 11·00 ÷ 12·00 (11·00 ÷ 12·00), — pszenne średnie 10·00 ÷ 11·00 (10·00 ÷ 11·00), — żytnie 10·00 ÷ 10·25 (9·75 ÷ 10·00).

**Gdańsk.** — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 21·50 ÷ 22·00 (21·00), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 11·40 ÷ 11·50 (11·40), jęczmień nowy wyborowy 10·50 (10·40 ÷ 10·70), — średni 9·85 ÷ 10·25 (10·10 ÷ 10·30), — mierny o wadze 108 hfl. 9·60 ÷ 9·80 (9·85 ÷ 10·30), owies na eksport 9·50 ÷ 10·00 (8·75 ÷ 9·50), otręby pszenne grube 7·80 (7·60), — pszenne średnie 7·50 (7·25), — żytnie 7·25 (7·25).

## PASZA

— Okres ostatnich 6 tygodni przyniósł na rynku paszy dość znaczną poprawę cen siana oraz niektórych gatunków makuchów.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w z za 100 kg przy dostawie wozowej (w nawiasach podane są notowania z końca stycznia r. ub.): siano nowe 11·00 (8·50 ÷ 9·00), siano kończykowe 12·00 ÷ 13·00 (11·00 ÷ 12·00), siano gorszego gatunku 9·00 (7·50 ÷ 8·00), słoma prosta 7·50 ÷ 8·50 (7·00 ÷ 8·50); franco skład Warszawa (detal): mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 30·00 ÷ 31·00 (30·00 ÷ 31·00), kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 26·50 ÷ 27·50 (26·50 ÷ 27·50), kuch palmowy 25·00 ÷ 26·00 (25·00 ÷ 26·00), kuchy słonecznikowe w taflach 18·00 ÷ 19·00 (17·00 ÷ 18·00), — mielone 19·00 ÷ 20·00 (18·00 ÷ 19·00), — lniane 23·50 ÷ 24·50 (21·00 ÷ 22·00), — mielone 24·50 ÷ 25·50 (22·00 ÷ 23·00), kuchy rzepakowe w taflach 17·00 ÷ 18·00 (16·75 ÷ 17·75), — mielone 18·00 ÷ 19·00 (17·75 ÷ 18·75), wtyłki buraczane wraz z workiem 12·00 ÷ 13·00 (12·00 ÷ 13·00), mączka mięsokostna loco skład 25·00 ÷ 30·00 (25·00 ÷ 30·00), — zagraniczna w detalu 45·00 ÷ 50·00 (45·00 ÷ 50·00); parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 21·00 ÷ 21·50 (19·50 ÷ 20·00), — rzepakowe 15·25 ÷ 15·75 (15·00 ÷ 16·00), — słonecznikowe 42 ÷ 44% 17·50 ÷ 18·00 (15·75 ÷ 16·25), otręby pszenne szale 12·00 ÷ 12·50 (10·50 ÷ 11·00), — pszenne średnie 11·00 ÷ 11·50 (10·00 ÷ 10·50), — żytnie 9·50 ÷ 10·00 (8·00 ÷ 9·00).

**Lublin.** — Ceny orientacyjne — w z za 100 kg parytet Lublin: siano słodkie luzem 8·00 ÷ 9·00, siano 50% słodkie 6·00 ÷ 7·00, słoma żytnia luzem 5·50 ÷ 6·00, otręby pszenne grube 11·50 ÷ 12·00, — pszenne drobne 10·50 ÷ 11·00, — żytnie 9·00 ÷ 9·25, — jęczmień 9·00.

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w z za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 4·50 ÷ 5·00, — prasowane 5·30 ÷ 5·60, — nadnotekie luzem 5·00 ÷ 5·50, — nadnotekie prasowane 6·00 ÷ 6·50, słoma owsiana luzem 1·75 ÷ 2·00, — owsiana prasowana 2·00 ÷ 2·25, — jęczmienna luzem 1·75 ÷ 2·00, — jęczmienna prasowana 2·00 ÷ 2·25, otręby pszenne grube 11·00 ÷ 12·00, — pszenne średnie 10·00 ÷ 11·00, — żytnie 10·00 ÷ 10·25.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 13 do 18 marca 1933 r.

— Zainteresowanie akcjami na giełdzie warszawskiej wzrosło nieco w okresie sprawozdawczym; dotyczy to głównie akcji przedsiębiorstw metalurgicznych, któremi dokonano nieco liczniejszych tranzakcyj.

Dla akcji Banku Polskiego panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocniejsza; zwykła o z 3·00 na akcji, odzyskując tem samą większą część strat okresu poprzedniego. Akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru obracano po kursie dotychczasowym. Z pośród akcji przedsiębiorstw metalurgicznych rzadziej ostatnio notowane akcje Lilpola cenione były o z 0·50 niżej, kurs Modrzejowa utrzymał się na dotychczasowym poziomie, Starachowic zaś podniósł się o z 0·30.

Giełdy prowincjonalne były nadal bardzo mało ożywione; giełda lwowska pozostała bez notowań, na krakowskiej zaś i poznańskiej obracano głównie akcjami Banku Polskiego.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 18/III
Bank Polski	zł 100	77'00	75'00	76'50
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	17'50	17'50	—
Lilpop	zł 25	11'00	10'75	—
Modrzejów	zł 50	4'00	3'85	—
Starachowice	zł 50	10'25	9'60	10'15

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 77'50 (78'00), Chodorów — 63'00.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były rotowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 75'00 (75'00 ÷ 72'00).

## CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

**NOWA LISTA REGLAMENTACJI PRZYWOZU.** — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 120, ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11/III 1933 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Wzmiankowane rozporządzenie weszło w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu, a zatem dn. 24/III r. b.

Rozporządzenie nie dotyczy towarów:

a) zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych i pocztowych, oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnym;

b) nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dniu wejścia w życie rozporządzenia, o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej w ciągu dni 30 od wejścia w życie rozporządzenia;

c) objętych ustawą z dn. 24/V 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska;

d) objętych umowami o małym ruchu granicznym;

e) objętych przepisami o obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reperacyjnym;

f) objętych zwolnieniami od cła na mocy rozporządzenia o taryfie celnej i zwolnieniami od cła, względnie cłami ulgowymi na mocy rozporządzenia o ulgach celnych.

Wzmiankowane rozporządzenie obowiązuje od dn. 10/X 1933 r. Jest to data wejścia w życie nowej taryfy celnej, gdyż z tą chwilą trzeba będzie zmienić nomenklaturę zakazów przywozu.

Omawiane rozporządzenie, podobnie jak rozporządzenie, ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 111/1931, posiada charakter przejściowy i związane jest z ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym.

Rozporządzenie obejmuje następujące towary: korzenie, ser szwajcarski, bryndza, kazeina, śledzie wędzone, makuchy i otręby, sadze oraz węgiel drzewny, żelatyna, oleje pochodzenia zwierzęcego, ozokeryt, parafina, skóry podeszwowo, skóry wierzchnie miękkie, skóry lakierowane, skóry futrzane niewyprawione, obuwie z tkanin i filcu, pasy napędne, korki do butelek i inne wyroby korkowe, wyroby stolarskie i tokarskie, nasiona roślin pastewnych, traw oraz oleiste, rośliny żyjące, cebulki, kopra, kamienie budowlane, wyroby snycerkie i kamieniarskie, sztuczne kamienie do ostrzenia, cegły i płyty, także płatki do posadzek oraz kafele, wyroby fajansowe, porcelanowe i szklane, płyty szklane, fotograficzne, węgiel drzewny, kalafonja, asfalt, produkty destylacji ropy naftowej, wyroby z gumelastyki, minerały, zawierające bor, boraks i nadborany, chromiany, potaż, dwuwęglan sodu, wodorotlenek potasowy, tiosiarczany, kwasy: azotowy, winowy i cytrynowy, benzoesan, sulfokwasy, nitrobenzol i t. d., benzydyna, oliwa, masło kakaowe, mydła, lakiery, ekstrakty garbnikowe osobno niewymienione, garbniki syntetyczne, ultramaryna, minia ołowiana, barwniki, farby drukarskie, żelazo i stal, blacha żelazna i wyroby z niej, łańcuchy, haftki, szpilki, parowozy, silniki, wentylatory, pompy, maszyny do dziania, maszyny młynarskie, aparaty do domowego użytku, termosy, przepływomierze i t. d., maszyny do pisania i liczenia, narzędzia

warsztatowe, liczniki energii elektrycznej, aparaty telefoniczne, oprawki do okularów, mechanizmy do zegarów, instrumenty muzyczne, samochody ciężarowe, części samochodów, obrazy, rysunki, pocztówki, len i konopie, jedwab sztuczny, wełna czesana, liny, powrozy, szpagat, chodniki, linoleum, pasy napędne nawielniane, wyroby firankowe.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie wydawało pozwolenia na przywóz powyższych towarów w ramach pewnych kontyngentów. Kontyngenty przywozowe będą zależały od tego, w jaki sposób będą traktowane w danym kraju towary polskie, a zatem nasze traktowanie towarów zagranicznych zależy od traktowania przez zagranicę towarów naszych.

W stosunku do krajów, posiadających ostrą reglamentację dewizową, jak: Węgry, Jugosławia, Bułgaria i niektóre inne, będzie stosowany w dalszym ciągu obrót kompensacyjny.

Obrót kompensacyjny ma dotyczyć również niektórych towarów pochodzenia zamorskiego.

Reglamentacja przywozu w Polsce obejmuje, podług statystyki przywozu za rok 1931, następujące ilości towarów w stosunku do ogólnej wartości przywozu: zakazy przywozu t. zw. towarów zbędnych, ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 15/1928 — około 10%; zakazy przywozu, ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 111/1931 — około 20% przywozu, oraz nowe zakazy przywozu, ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 18/1933 — około 20% przywozu; razem — mniej więcej około 50% ogólnej wartości przywozu jest obecnie objęte reglamentacją.

Jak wiadomo, ogólne ograniczenia przywozowe obecnie naogółnie panują w Europie, przyczem państwa zagraniczne posilkują się bądź zakazami przywozu, bądź reglamentacją dewizową, bądź prohibicyjnymi stawkami celnymi. Nawet państwa tego rodzaju, jak: Francja i Szwajcaria, gdzie bilans płatniczy wykazywał nadwyżki, pochodzące z niewydzielnych pozycji bilansu płatniczego (ruch turystyczny i t. d.), wprowadziły u siebie ostrą reglamentację przywozu, która doprowadziła do następujących rezultatów: podług danych za rok 1931, biorąc pod uwagę zakazy przywozu, ogłoszone aż do końca 1932 r. włącznie, reglamentacja przywozu we Francji dotyczy 46% ogólnej wartości przywozu, a w Szwajcarii 38% ogólnej wartości importu. Tem bardziej Polska, z chwilą gdy kryzys gospodarczy utrudnia obrót kapitałowy w gospodarstwie światowym, musi swój bilans płatniczy regulować przy pomocy reglamentacji przywozu towarów.

**PRZEDŁUŻENIE ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE ZWROTU CEŁ PRZY WYWOZIE BEKONÓW I SZYNEK.** — Z dniem 31/III 1933 r. upływa termin ważności rozporządzenia w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek. Rozporządzeniem z dn. 21/III 1933 r. zwrot ceł został przedłużony w dotychczasowej wysokości zł 20 za 100 kg bekonów i szynek na dalsze 3 miesiące, t. j. do dn. 30/VI 1933 r.

**PROLONGATA ZWROTÓW CEŁ PRZY WYWOZIE JĘCZMIENIA I OWSA.** — Z dniem 1/IV r. b. miała wejść w życie znizona stawka zwrotu ceł przy wywozie jęczmienia w wysokości zł 2 za 100 kg, zamiast dotychczasowej zł 4. Jednocześnie miał zostać zniesiony zwrot ceł na owies w wy-

sokości  $\text{zł}$  4 za 100 kg, który ustalony był tylko przejściowo na 3 miesiące.

Rozporządzeniem z dn. 21/III r. b. stan dzisiejszy został spro-

longowany, t. j. utrzymana została stawka  $\text{zł}$  4 za 100 kg jęczmienia i owsa do końca roku gospodarczego, t. j. do dn. 31/VII 1933 r.

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**ROZPOCZĘCIE BUDOWY KOLEI WARSZAWA — RADOM.** — W dn. 19 III, w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w obecności Pana Premiera Prystora, Pana Ministra Komunikacji Butkiewicza i innych przedstawicieli Rządu, władz państwowych i samorządowych nastąpiło poświęcenie budowy linii kolejowej Warszawa — Radom.

Budowa ta, podjęta w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych, stanowi równocześnie realizację projektu połączenia stolicy z Radomiem, o które zabiegano od 33 lat. W 1900 r. o otrzymanie koncesji na budowę tej kolei ubiegali się bezskutecznie aż 4 grupy finansowe (P. Zamoyski, P. Potocki, P. Dzierżanowski i Pułk. Tiesenhause). W 1911 r. o koncesję tę wystąpiło T-wo Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, wreszcie przed samą wojną Warszawskie T-wo Dróg Dojazdowych proponowało połączenie Warszawy z Radomiem koleją wąskotorową.

To zainteresowanie się wymienioną linią tłumaczy się okolicznością, iż obszerna połać kraju pomiędzy Warszawą a Radomiem, o powierzchni 10 000 km<sup>2</sup>, pozbawiona była bezpośredniego połączenia kolejowego i obsługiwana była tylko przez krótkie odcinki wąskotorówek pod Warszawą. Projektowana linia kolejowa miała zaspokoić nie tylko miejscowe potrzeby komunikacyjne tego obszaru, ale stworzyć drogę tranzytową pomiędzy Warszawą a południową częścią b. Królestwa Kongresowego dzięki skrótności odległości o ok. 50 km w porównaniu do kierunku okrężnego przez Dęblin.

Po wojnie i zjednoczeniu ziem polskich to znaczenie kolei Warszawa — Radom jeszcze się spotęgowało, gdyż otrzymywany skrótność odległości rozszerzał możliwości przewozów tranzytowych

na południe: do Krakowa, Wieliczki i całego Podkarpacia — z jednej strony, a na północ: do Pomorza i Gdańska — z drugiej.

Nowa linia kolejowa, o długości 100 km, biec będzie przez Piaseczno — Warzę — Bartodzieje i stanowić ma, łącznie z budowaną już koleją Miechów — Kraków, bezpośrednią magistralę pomiędzy Warszawą a Krakowem. Budowa zatrudni około 2 000 robotników i trwać będzie około 2 lat.

**LISTY PRZEWOZOWE NA OKAZIĘ.** — Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt wprowadzenia obok listów imiennych także listów przewozowych na okaziciela. Projekt ten w najbliższym czasie wprowadzony zostanie w życie.

O wprowadzenie tego systemu zabiegają oddawna na terenie międzynarodowym przedstawiciele handlu, przemysłu i bankowości. Dotychczas jednak nie zdołano uzgodnić poglądów kolei zagranicznych na tę sprawę, która będzie rozpatrywana na konferencji międzynarodowej na jesieni r. b. W ten sposób polskie koleje będą jedne z pierwszych, które wprowadzą system listów przewozowych na okaziciela.

Dotychczas listy przewozowe były imienne i dawały prawo do podjęcia towarów tylko adresatowi, a więc osobie w liście przewozowym przez nadawcę wskazanej.

Nowy system któryby obowiązywał obok dzisiejszego, ułatwi znacznie obrót towarami oraz uzyskiwanie kredytu na przesyłki. Nabywca towaru po zaplaceniu ceny kupna otrzymuje wtórnik listu przewozowego, który daje mu wszelkie prawa do przesyłki. Może on z kolei dalej sprzedać przesyłkę przez wręczenie nowemu nabywcy wtórnika listu przewozowego. Również na podstawie wtórnika listu przewozowego będzie można łatwiej uzyskiwać pożyczki na towar w bankach. Zaliczenia i zaliczki przy przesyłkach za listami na okaziciela nie będą dopuszczalne.

Listy na okaziciela stosowane już były przed wojną na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — Charakterystyczną cechą ubiegłego tygodnia było ożywienie w frachtowaniach na rynku La Platy po znacznie zwiększających stawkach oraz wzmożenie zapotrzebowania tonnażu na rynku dunajskim. Niestety, ruch na innych rynkach frachtowych skurczył się o minimum.

Na rynku La Platy zakontraktowano ogółem 30 statków o łącznym tonnażu 208 900 t. Z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu płacono sh 16/6 na marzec i kwiecień przy natychmiastowym załadunku. Za statki większego typu z Bahía Blanca płacono sh 14 do Antwerpii lub Rotterdamu na marzec, a do sh 15 na kwiecień do portów Anglii i Kontynentu, z San Lorenzo zaś sh 15/3 na kwiecień/maj.

Wobec wznowienia transakcyj dolarowych notowano pewne ożywienie na rynkach północno-amerykańskich. Z Kuby płacono do sh 15 na marzec do portów Anglii i Kontynentu; osią-

gnięta też została stawka sh 17 do południowej Ameryki za statki o pojemności 3 800 t.

Na rynkach Dalekiego Wschodu sytuacja była niekorzystna dla armatorów z powodu nadmiernej podaży wolnego tonnażu. Frachty z Burmy były właściwie tylko nominalne i wynosiły sh 22/6 do portów Anglii i Kontynentu na marzec i kwiecień, z Sajgonu płacono tęże stawkę w kierunku portów morza Śródziemnego i Kontynentu. Za częściowe ładunki płacono z portu Dalny sh 22/6, z Władywostoku sh 25, za masowe transporty płacono sh 21/3 z Dalnego, a sh 24/3 z Władywostoku przy załadunku w kwietniu. Frachty australijskie miały tendencję zniżkową; płacono sh 22/6 z zachodnich, a sh 23 z południowych portów na marzec i kwiecień.

Na rynku dunajskim panuje w dalszym ciągu ożywienie. Pod zboże zakontraktowano ogółem 12 statków o łącznym tonnażu 64 700 t.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W 1932 R.** — Na początku 1932 r. przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” nie poszło po linii najmniejszego oporu wobec postępującej tendencji zniżkowej w zakresie wpływów z najważniejszych opłat i nie chwyciło się doraźnego środka zmniejszenia ilości działających urzędów i agencji pocztowych. Doceniając potrzeby kulturalno-społeczne, starano się za wszelką cenę utrzymać osiągnięty stan posiadania, nie wywołując posunięciami, podyktowanymi względami oszczędnościowymi, żadnego w nim

uszczerbku. Zasada powyższa, przyjęta przez czynniki kierownicze, zmusiła przy jej realizacji w ciągu roku do przeprowadzenia w zakresie organizacji placówek pocztowych pewnych zmian natury wewnętrznej. Według nomenklatury pocztowej placówki pocztowe są ujęte w następujące kategorie: urzędy, agencje i pośrednictwa.

Jest rzeczą znaną, że agencje pocztowe nie pozostają w ścisłych określonych stosunkach, zarówno pod względem wewnętrznego ustroju, jak i finansowym, z całym aparatem pocztowym, jak

to ma miejsce z urządzeniami pocztowymi. Pod względem wydatków, ponoszonych na utrzymanie agencji pocztowej, przedsiębiorstwo zaoszczędza w większym stopniu niż w stosunku do utrzymania urzędów pocztowych. Z tego wynika wniosek, że koncepcja, przyjęta w 1932 r., polegająca na wprowadzeniu zamiany części urzędów pocztowych na agencje, wywołała zmniejszenie wydatków. Cel oszczędnościowy jest więc zupełnie wyraźny.

Ilość placówek pocztowych pod koniec 1932 r. przedstawiała się w porównaniu do lat ubiegłych następująco:

Rok	Urzędy	Agencje	Pośrednictwa	Razem	Urzędy	Agencje
					w %/o-ach og. liczby plac.	
1929	1 818	1 700	357	3 875	46.9	43.9
1930	1 955	1 694	368	4 017	48.2	42.2
1931	1 821	1 861	364	4 066	44.8	46.3
1932	1 351	2 353	361	4 065	33.2	57.9

Ogólna liczba placówek pocztowych nie uległa zmianie w porównaniu do stanu z 1931 r. Rok 1932 utrzymał więc ilościową sieć punktów pocztowych na poziomie wysokim, niezależnie od kurczenia ruchu pocztowego. Zachodzi jedynie wyraźna zmiana we wzajemnym stosunku urzędów i agencji. Jeszcze w 1930 r. udział procentowy urzędów w ogólnej liczbie placówek pocztowych wynosił 48.7%. Rok 1931 przyniósł niewielkie obniżenie tego udziału do 44.8%. Zasadnicza zmiana przypadała na rok 1932.

w którym udział procentowy ilości urzędów pocztowych wynosi 33.2% — wobec udziału ilości agencji, wynoszącego 57.9% ogólnej liczby punktów pocztowych.

Ponieważ urzędy pocztowe są podzielone na 6 klas zależnie od natężenia spełnianych czynności, przeto ciekawe będzie stwierdzenie, jakie klasy urzędów zostały najbardziej dotknięte zmianami, polegającymi na przekształceniu urzędów na agencje.

Liczba urzędów pocztowych w poszczególnych klasach przedstawiała się w 1932 r. na tle porównawczem ubiegłych lat w sposób następujący:

Rok	I	II	III	IV	V	VI	Razem
1929	41	116	223	276	777	385	1 818
1930	49	122	320	418	699	347	1 955
1931	49	125	318	419	707	203	1 821
1932	49	127	318	412	445	—	1 351

Z powyższego wynika, że w roku 1932 znikła całkowicie klasa VI urzędów (najmniejszych), liczba zaś urzędów klasy V zmalała z 707 do 445.

Zmiany, dokonane w ciągu 1932 r., w niczem nie zacieśniają możliwości i udogodnień dla publiczności, korzystającej z usług poczty.

Dr. J. P.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### USTAWY:

**Wpisywanie do ksiąg hipotecznych na rzecz Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości państwowych, będących w zarządzie państw. przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”** — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17, poz. 111).

**Częściowa zmiana ust. z dn. 18/III 1925 r. o izbach morskich** — ust. z dn. 15/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 117).

**Zmiana rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych** — ust. z dn. 25/I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 118).

#### KONWENCJE:

**Światowa konwencja pocztowa oraz porozumienia: o listach i pudełkach z podaną wartością, o paczkach pocztowych, o przekazach pocztowych, o pocztowych przelewach pieniężnych, o zleceniach pocztowych, o prenumeracie czasopism i wydawnictw periodycznych, podpisana w Londynie dn. 28/VI 1929 r. oraz ośw. rządowe w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych z dn. 6/VIII 1932 r.** („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15, poz. 99 oraz 100).

#### ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

**Zakazy przywozu niektórych towarów** — rozp. z dn. 11/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 120).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Przesyłanie egzemplarzy czasopism i wydawnictw periodycznych z ubiegłych okresów prenumeraty** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 28/II 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 121).

**Uzupełnienie taryfy pocztowej** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 28/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 122).

**Prowadzenie rejestru handlowego dla państw. przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”** — rozp. Ministra Sprawiedl. w poroz. z Ministrem Poczty i Tel. z dn. 6/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 123).

**Uregulowanie cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy** — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18, poz. 125).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

30 marca:

— „Ligota”, Przemysł Drzewny w Katowicach”, S. A. — o g. 13 $\frac{1}{2}$  u Not. Dr. M. Kosala w Katowicach, 3 Maja 15.

6 kwietnia:

— „Zakłady Przemysłu Drzewnego i Chemiczno-Drzewnego „Karpina”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki we Lwowie, Smolki 4.

7 kwietnia:

— Francuska S. A. „Banque Franco-Polonaise” — o g. 16 w lok. S-ki w Paryżu, 15. rue des Pyramides.

8 kwietnia:

— „Zakł. Akumulatorowe syst. „Tudor”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żłota 35.

— „Zakł. Kauczukowe „Piastów”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żłota 35.

10 kwietnia:

— „Zap” Zakł. Przem. S. A. Mech. Obróbki Drzewa i Metali oraz Fabr. Przetw. Spożywczych w Bydgoszczy”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Bydgoszczy, Kwiatowa 4.

— „Polskie T-wo Akumulatorowe „Petca”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimskie 45.

— „S. A. Budowy Domów „Osada” — o g. 16 $\frac{1}{2}$  w Hotelu Centralnym w Gnieźnie.

11 kwietnia:

— „Schneider i Zimmer”, Młyn Parowy”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Lesnie.

12 kwietnia:

— „S. A. Przechowywania i Przewozu Mebli i Towarów „A. Wróblewski i S-ka” — o godz. 11 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 108.

— „Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny, Odol C-ie”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki we Lwowie, Szwedzka 3.

— „Budowlana Spółka Akcyjna” w likw. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, al. Kościuszki 10.

— „Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 95, m. 15.

— „Kościąńska Kolej Powiatowa”, S. A. — o g. 18 w lok. Wydz. Powiatowego w Kościance.

13 kwietnia:

— „Wileński Bank Ziemiński”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Wilnie, Mickiewicza 8.

15 kwietnia:

— „S. A. Wełnianej Manufaktury „Stiller i Bielszowski” — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Cegielniana 52.

— „Wilhelm i Hugo B-cia Müller”, Merceryzownia, Bielarnia, Farbiarnia, Wykończalnia i Kłalnia w Haliżu”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Kaliszu, Majkowska 23.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## SPRAWY BUDŻETOWE

**DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W LUTYM 1933 R.** — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe w lutym 1933 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za luty 1932 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody luty:		Wydatki luty:	
	1933	1932	1933	1932
<b>A. — ADMINISTRACJA:</b>				
Prezydent Rzeczypospolitej . . . . .	3	15	248	249
Sejm . . . . .	23	22	522	522
Senat . . . . .	1	5	149	144
Kontrola Państwa . . . . .	—	1	396	441
Prezydium Rady Ministrów . . . . .	—	1	246	227
Min. Spraw Zagranicznych . . . . .	667	583	3 691	3 170
"  "  Wojskowych . . . . .	205	248	61 773	66 586
"  "  Wewnętrznych . . . . .	581	707	15 601	15 327
"  Skarbu . . . . .	90 447	91 212	10 559	10 121
"  Sprawiedliwości . . . . .	4 433	4 421	7 368	8 894
"  Przemysłu i Handlu . . . . .	1 176	1 093	1 661	1 127
"  Komunikacji . . . . .	52	37	277	290
"  Rolnictwa . . . . .	94	324	1 224	1 176
"  Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. . . . .	168	166	23 932	29 880
"  Robót Publicznych . . . . .	1 036	724	2 524	2 165
"  Pracy i Opieki Społecznej . . . . .	24	24	6 032	12 637
"  Reform Rolnych . . . . .	7	55	511	1 491
"  Poczt i Telegrafów . . . . .	—	1	110	158
Emerytury . . . . .	5 180	2 557	14 184	16 042
Renty inwalidzkie i pensje . . . . .	—	—	10 558	15 280
Długi państwowe . . . . .	—	—	16 937	7 864
<b>Razem:</b>	<b>104 127</b>	<b>102 186</b>	<b>178 503</b>	<b>193 791</b>
<b>B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:</b>				
Prezydium Rady Ministrów:				
a) Polska Agencja Telegraf.)	2	—	—	70
b) Drukarnie Państwowe . . . . .	10	12	—	—
c) Wydawnictwa Państwowe.)	—	50	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	—	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat.	—	—	—	—
Kruszących . . . . .	—	—	40	—
Państw. Zakłady Inżynierji . . . . .	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
a) Zdrojowiska Państwowe . . . . .	2	4	—	—
b) Państw. Zakł. Przemysl.-	—	—	—	—
Zbożowe . . . . .	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa . . . . .	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsiębiorstwa przem.-handl.	—	—	—	—
i gór.-hutn. . . . .	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe . . . . .	377	495	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:				
Lasy Państwowe . . . . .	644	1 245	—	—
M-stwo Poczt i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Te-	—	—	—	—
lefon oraz przedsiębiorstwa	—	—	—	—
pomocnicze . . . . .	55	5 020	—	—
<b>Razem:</b>	<b>1 090</b>	<b>6 826</b>	<b>40</b>	<b>70</b>
<b>C. — MONOPOLE:</b>				
Monopol solny . . . . .	3 799	3 900	—	—
"  tytoniowy . . . . .	26 000	30 000	—	—
"  spiryтусowy . . . . .	18 023	20 057	—	—
"  zapałczany . . . . .	—	1 500	—	—
Loteria państwowa . . . . .	1	—	—	—
<b>Razem:</b>	<b>47 823</b>	<b>55 457</b>	<b>—</b>	<b>—</b>
<b>Ogółem:</b>	<b>153 040</b>	<b>164 469</b>	<b>178 543</b>	<b>193 861</b>

<sup>1)</sup> Przedsiębiorstwa „P. A. T.” i „Wydawnictwa Państwowe” zostały zgodnie z ustawą z dn. 10/III 1932 r. połączone.

Fakt, że zasada równowagi budżetu była oddawna w Polsce kategorycznie i w sposób celowy realizowana, sprawił, że nie znalazła się Polska w takim położeniu, jak szereg innych krajów, w których akcja równoważenia budżetu przeprowadzana była słabo, lub też zbyt późno była zaczęta, lub też nie poszła właściwą drogą. Kraje te stoją teraz przed deficytami bardzo poważnymi, zagrażającymi podstawom ich gospodarki finansowej. Polska rozporządza cprawda mniejszemi naogół możliwościami w zakresie polityki budżetowo-kasowej, dysponuje mniejszemi rezerwami, ale też doprowadziła — dzięki ostrej i stopniowo pogłębianej polityce oszczędnościowej — oraz przez stworzenie pewnych dodatkowych dochodów — do tego, że deficyty budżetów stosunkowo są niewielkie. W I półroczu roku budżetowego wpływ są z reguły niższe, stąd i deficyty były poważniejsze, tem bardziej, że nowe posunięcia czyto po stronie dochodów, czyto po stronie wydatków stopniowo tylko znajdowały wyraz w kształtowaniu się gospodarki finansowej Państwa. W II półroczu jednak następuje stopniowo spadek deficytów, które już nie przekraczają w każdym razie 6% sumy wydatków (wrzesień — zł 27.9 miljn., październik — zł 10.3 miljn., listopad zł 10.3 miljn., grudzień — zł 9.1 miljn.), a dopiero niekorzystne zawyżają dla Skarbu miesiące zimowe — styczeń i luty — przynoszą przejęściowy wzrost deficytów: styczeń — zł 24.6 miljn., luty — zł 25.5 miljn., co stanowi ok. 13 ÷ 14% sumy wydatków.

Luty wykazał w porównaniu ze styczniem bardzo niewielki spadek zarówno do hodów jak i wydatków, ponieważ jednak spadek dochodów był nieco większy niż spadek wydatków, nieznacznie podniósł się (o zł 0.9 mln.) i deficyt budżetowy.

Lekki spadek dochodów w lutym w stosunku do stycznia nastąpił we wszystkich 3 grupach budżetu: w grupie administracji dochody spadły z zł 106.5 miljn. do zł 104.1 miljn., przyczem to obniżyły się głównie (najważniejsze w tej grupie) dochody Min. Skarbu (z zł 93.7 miljn. do zł 90.5 miljn.); w grupie przedsiębiorstw wpłaty obniżyły się z zł 1.3 miljn. do zł 1.1 miljn. — dzięki obniżeniu się wpłaty Poczty i Telegrafu z zł 0.3 miljn. do znikomej kwoty, nie sięgającej zł 0.1 miljn.; w grupie monopolów wpłaty spadły z zł 48.5 miljn. do zł 47.8 miljn.

Zniżka wydatków nastąpiła w lutym zarówno w grupie administracji (z zł 179.4 miljn. do zł 178.5 miljn.), jak i w grupie przedsiębiorstw (z zł 1.5 miljn. do zł 0.04 miljn.), stanowiącej zresztą ułamek procentu ogólnej sumy wydatków.

W okresie 11 miesięcy roku budżetowego 1932/33 dochody budżetowe wyniosły zł 1 838.7 miljn., a więc dość znacznie mniej niż w tym samym okresie 1931/32 r. (zł 2 082.7 miljn.). Spadek wykazują wszystkie 3 grupy dochodów, ale szczególnie duży — wpłaty przedsiębiorstw, bo z zł 134.9 miljn. do zł 39.5 miljn., mianowicie wobec znacznej redukcji wpłat P.K.P. (z zł 66.9 miljn. do zł 5.3 miljn.) i Lasów Państwowych (z zł 31.7 miljn. do zł 10.9 miljn.) i niewiele mniejszej obniżki wpłaty Poczty i Telegrafu (z zł 34.6 miljn. do zł 22.7 miljn.). Niewielki spadek wykazują wpłaty monopolów (o niecałe 8%) oraz dochody administracji (z zł 1 325.5 miljn. do zł 1 224.6 miljn.). Podkreślić należy, że w dochodach administracji wzrosły dochody z opłat emerytalnych (z zł 31.5 miljn. do zł 49.5 miljn.) — wobec podwyżki tych opłat, oraz dochody Min. Sprawiedliwości (z zł 45.3 miljn. do zł 53.2 miljn.). Wydatki budżetowe wyniosły w okresie 11 miesięcy 1932/33 r. zł 2 039.4 miljn., gdy w tymże okresie 1931/32 r. — zł 2 241.9 miljn.

Spadek dochodów w okresie pierwszych 11 miesięcy roku budżetowego 1932/33 w stosunku do roku 1931/32 był w porównaniu ze spadkiem w tymże okresie 1931/32 r. w stosunku do roku 1930/31 w liczbie absolutnej mniejszy o zł 1 68.9 miljn. (zł 244.0 miljn. wobec zł 412.9 miljn.), a w procentowej — mniejszy o 4.8 (11.7% wobec 16.5%), a więc tempo spadku dochodów w 1932/33 r. znacznie zmniejszyło się. Natomiast, jeśli chodzi o wydatki, to w sumie absolutnej w 1932/33 r. zmniejszyły się one w stosunku do 1931/32 r. w mniejszym stopniu niż w 1931/32 r. w stosunku do 1930/31 r. (zł 202.5 miljn. wobec zł 270.6 miljn.), co jest zrozumiałe ze względu na przeprowadzenie ostrej akcji oszczędnościowej już w 1931/32 r., ale w liczbie procentowej zmniejszenie w bież. roku budżetowym było nie wiele (9.0% wobec 10.8%), a więc siła akcji oszczędnościowej była jeszcze prawie taka sama.

Stosunek dochodów i wydatków, osiągniętych w okresie 11 miesięcy 1932/33 r., do sum. ustalonych w budżecie na cały rok budżetowy, przedstawia się następująco: dochody administracji stanowiły 80.1% budżetu, wpłaty przedsiębiorstw — 25.8%,

wpłaty monopolów—82,6%; wydatki administracji—83,2% budżetu. dopłaty do przedsiębiorstw—83,9%. Jak widzimy, zarówno dochody jak i wydatki budżetowe nie osiągnęły procentu, teoretycznie przypadającego na 11 miesięcy (91,7%).

Obroty kasowe w lutym 1933 r. przedstawiają się następująco (w miljn.  $\text{z}$ ):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 31/I . . . . .	144'6	—
Obroty budżetowe . . . . .	153'0	178'5
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego . . . . .	5'8	5'6
Pożyczki państw. — obroty gotówką:		
8% pożyczka konwersyjna . . . . .	—	0'0
4% " premjowa dolarowa . . . . .	0'3	0'0
Sumy obrotowe . . . . .	574'4	567'9
" obce . . . . .	135'5	133'2
Pozostałość w dn. 28 II . . . . .	—	128'4
Ogółem: 1013'6	1013'6	

**WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W LUTYM 1933 R.** — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych w lutym 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys.  $\text{z}$ ):

	Prelimino-	Wpły-
	wano	nęto
<b>1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE</b>		
Podatki gruntowe . . . . .	4 000	3 453
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich . . . . .	5 300	4 849
Podatek przemysłowy . . . . .	13 000	10 028
" dochodowy . . . . .	13 700	12 821
" wojskowy . . . . .	20	23
" nadzwycz. od niektórych zajęć za zawodowych . . . . .	200	48
" od kapitałów i rent . . . . .	500	553
Zaległości podatków zniesionych . . . . .	1	2
Odsetki zwłoki, kary i grzywny . . . . .	2 000	1 451
Podatek od energii elektrycznej . . . . .	1 500	879
<b>R A Z E M:</b>	<b>40 221</b>	<b>34 107</b>
<b>2. — PODATEK MAJĄTKOWY</b>	<b>200</b>	<b>224</b>
<b>3. — PODATKI POŚREDNIE</b>		
Podatek od wina . . . . .	120	122
" " piwa . . . . .	700	488
" " cukru . . . . .	9 000	10 977
" " drożdży . . . . .	800	885
" " olejów mineralnych . . . . .	2 000	2 675
" " zapalniczek . . . . .	—	—
" " kwasu octowego . . . . .	25	15
Akcyzowe opłaty patentowe . . . . .	50	70
Odsetki zwłoki, kary i grzywny . . . . .	100	142
Podatki zniesione . . . . .	—	1
<b>R A Z E M:</b>	<b>12 795</b>	<b>15 375</b>
<b>4. — CŁO</b>		
Cło przywozowe . . . . .	5 025	6 208
Wpływy uboczne od cła przywozowego . . . . .	950	1 578
Cło wywozowe . . . . .	24	6
Wpływy uboczne od cła wywozowego . . . . .	1	1
<b>R A Z E M:</b>	<b>6 000</b>	<b>7 793</b>
<b>5. — OPŁATY STEMPOWE</b>	<b>8 500</b>	<b>7 566</b>
<b>6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN</b>	<b>5 719</b>	<b>4 832</b>
<b>7. — MONOPOLE</b>		
Monopol solny . . . . .	3 500	3 799
" tytoniowy . . . . .	28 000	26 000
" spirytusowy . . . . .	15 000	18 023
" zapalczany . . . . .	—	1
Loterja państwowa . . . . .	1 300	—
<b>R A Z E M:</b>	<b>47 800</b>	<b>47 823</b>
<b>O G Ó Ł E M:</b>	<b>121 235</b>	<b>117 720</b>

Aczkolwiek II półrocze w roku budżetowym jest normalnie bardziej wydajne pod względem dochodowym dla Skarbu Państwa, to z reguły — po silnym wzroście w końcu roku kalendarzowego — następuje w styczniu i lutym przejściowe osłabienie wpływów skarbowych. Na miesiące bowiem końcowe roku kalendarzowego wyznaczane są terminy większych płatności podatkowych, a poza tem następuje przedzimowe ożywienie

obrotów, zwłaszcza „święteczne” w grudniu. W pierwszych miesiącach roku nie przypadają terminy płatności podatkowych — poza comiesięcznymi, oraz następuje osłabienie obrotów gospodarczych. Te wahania wpływów skarbowych, związane z polityką podatkową i terminarzem podatkowym oraz sezonowymi zmianami w obrotach gospodarczych, ilustruje w ostatnich 3 latach budżetowych następujące zestawienie (w miljn.  $\text{z}$ ):

	1930/31	1931/32	1932/33
Maj . . . . .	+ 9'2	+ 4'4	+ 14'9
Czerwiec . . . . .	- 25'3	- 23'0	- 22'7
Lipiec . . . . .	+ 18'5	+ 6'2	+ 6'1
Sierpień . . . . .	- 19'9	- 10'5	- 9'4
Wrzesień . . . . .	+ 9'0	- 0'8	+ 3'4
Październik . . . . .	+ 14'4	+ 31'9	+ 19'4
Listopad . . . . .	- 7'7	- 15'0	+ 1'8
Grudzień . . . . .	+ 27'7	+ 8'8	+ 7'6
Styczeń . . . . .	- 28'5	- 12'5	- 23'1
Luty . . . . .	- 32'3	- 23'4	- 12'8

Jak widzimy, normalny spadek wpływów skarbowych w lutym był w bież. roku budżetowym znacznie mniejszy niż w latach poprzednich: 1930/31 i 1931/32. Wahania miesięcznych wpływów skarbowych w 1932/33 r. okazują się co do kierunku jednakowe z wahaniem lat poprzednich — z wyjątkiem września i listopada, w których to miesiącach w 1932/33 r. były zwwyżki wpływów, gdy w 1931/32 r. — zniżki (a więc sytuacja w 1932/33 r. kształtowała się korzystniej). Poza tem zaznaczyć należy, że w 1932/33 r. przeważnie wahania in plus były większe, a wahania in minus mniejsze niż w 1931/32 r. Dzięki takiemu korzystniejszemu w bież. roku budżetowym kształtowaniu się wpływów skarbowych rozpiętość między wpływami w 1932/33 r. i w 1931/32 r. powoli zmalała z  $\text{z}$  33'7 miljn. w kwietniu do  $\text{z}$  14'7 miljn. w lutym (ok. 11%), przyczem przejściowo — w listopadzie — różnica ta (t. j. zniżka wpływów w 1932/33 r. w stosunku do 1931/32 r.) wynosiła jeszcze nieco mniej, bo tylko  $\text{z}$  13'4 miljn. t. j. ok. 8%.

W stosunku do preliminarza miesięcznego, ustalonego przez Min. Skarbu, wpływy, faktycznie osiągnięte w lutym 1933 r., wykazują nieznaczna zniżkę, która zresztą dotyczy tylko danin. W zakresie danin nadwyżkę ponad preliminarz — i to poważną — dały wpływy z podatków pośrednich, a przede wszystkim z podatku od cukru, oraz wpływy z celi; wpływy z innych źródeł dały wyniki nieco gorsze od przewidywanych w preliminarzu. W zakresie monopolów w znacznie większym wymiarze skutecznio wpłaty monopolu spirytusowego, nieco też więcej wpłacił monopol solny, inne wpłaty okazały się mniejszymi.

Spadek wpływów skarbowych w lutym (na co częściowo wpływa i krótkość miesiąca) w stosunku do stycznia (do najniższego zresztą — podobnie jak w poprzednich latach — poziomu w ciągu roku budżetowego) nastąpił prawie wyłącznie wskutek zniżki wpływów z danin (które w lutym dały jednak nieco więcej niż w sierpniu), podczas gdy wpłaty monopolów obniżyły się tylko bardzo nieznacznie.

Podatki bezpośrednie wykazały w lutym dochód o  $\text{z}$  10'0 miljn., t. j. o ok. 22%, niższy niż w styczniu. Szczególnie silnie spadł (z  $\text{z}$  16'0 miljn. do  $\text{z}$  10'0 miljn.) dochód z podatku przemysłowego, w zakresie którego w styczniu napływały jeszcze poważne sumy z tytułu wykupywania świadectw przemysłowych. Poważną też stosunkowo zniżkę wykazują wpływy z podatków gruntowych (z  $\text{z}$  4'2 miljn. do  $\text{z}$  3'5 miljn.) oraz wpływy z podatku dochodowego (z  $\text{z}$  15'0 miljn. do  $\text{z}$  12'8 miljn.). Obniżył się również (choć najmniej) dochód z podatku od nieruchomości (z  $\text{z}$  5'7 miljn. do  $\text{z}$  4'8 miljn.), mimo że na luty przypadła płatność tego podatku za IV kwartał 1932 r.

W stosunku do lutego 1932 r. wpływy z podatków pośrednich w lutym 1933 r. wykazały zniżkę tylko o  $\text{z}$  2'6 miljn. Zniżka ta dotyczy z jednej strony pozycji odsetek, kar i grzywnien (o  $\text{z}$  1'1 miljn.), a jeśli chodzi o wpływy z poszczególnych podatków — to najsilniej podatku przemysłowego (o  $\text{z}$  2'5 miljn.). Wpływy z podatku dochodowego były w r. b. tylko o  $\text{z}$  0'6 miljn. mniejsze niż w r. ub., a jednocześnie wpływy z podatków gruntowych oraz od nieruchomości były w r. b. wyższe od zeszlatorocznych: jedne i drugie — o  $\text{z}$  0'7 miljn.

Dochód z podatku majątkowego, którego likwidacja została przeprowadzona ostatnio nową ustawą o daninie nadzwyczajnej, wahający się w bież. roku budżetowym ok.  $\text{z}$  0'2 ÷ 0'4 miljn., wykazał w lutym zniżkę w stosunku do stycznia o niecałe  $\text{z}$  0'1 miljn., a w stosunku do lutego r. ub. zaledwie o  $\text{z}$  36 tys.

Wpływy z podatków pośrednich, które normalnie od listopada stale wzrastały, po bardzo silnej zwwyżce w styczniu (o  $\text{z}$  4'0 miljn. do  $\text{z}$  16'4 miljn.) wykazały w lutym stosunkowo znacznie słabszy spadek, obniżając się do  $\text{z}$  15'4 miljn. Tak jak w zwyczajnie w poprzednich miesiącach, tak w zniżce w lutym poważną rolę odegrał dochód z podatku od cukru

(będący zresztą najpoważniejszą pozycją tego paragrafu), który skurczył się z  $\text{zł } 11.4$  miljn. do  $\text{zł } 11.0$  miljn. Poza tem poważnie skurczyły się (z  $\text{zł } 0.4$  miljn. do  $\text{zł } 0.1$  miljn.) wznagające się na przełomie poszczególnych półroczy akcyzowe opłaty patentowe, a w niewielkim stopniu również wpływy z podatku od drożdży (o  $\text{zł } 0.1$  miljn.) i od olejów mineralnych (o  $\text{zł } 0.1$  miljn.).

W porównaniu z wpływami w lutym 1932 r. wpływy z podatków pośrednich w lutym r. b. były wyższe, mianowicie o  $\text{zł } 1.0$  miljn. Silny wzrost wykazał dochód z podatku od cukru (o  $\text{zł } 1.4$  miljn.), a poza tem i dochód z podatku od olejów mineralnych (o  $\text{zł } 0.1$  miljn.), natomiast mniej dały w r. b. wpływy z podatku od drożdży (o  $\text{zł } 0.3$  miljn.) i podatku od piwa (o  $\text{zł } 0.2$  miljn.).

Dochody z cel, wahaające się zależnie od rozmiarów i struktury przywozu (a także pod wpływem wysokości wpłat W. M. Gdańska) — mimo spadku wartości przywozu, wykazały w lutym wzrost w stosunku do stycznia o  $\text{zł } 0.8$  miljn. (t j. o ok. 11%). W stosunku do lutego r. ub. ( $\text{zł } 8.8$  miljn.) były niższe tylko o  $\text{zł } 1.0$  miljn., podczas gdy w poprzednich miesiącach bież. roku budżetowego różnice z zeszłym rokiem były znacznie większe.

Opłaty stemplowe, do pewnego stopnia ilustrujące rozmiary obrotów gospodarczych, po kilkumiesięcznym okresie stabilizacji na poziomie, zbliżonym do  $\text{zł } 9$  miljn., nieco obniżyły się w styczniu (z  $\text{zł } 8.8$  miljn. do  $\text{zł } 8.5$  miljn.), a jeszcze poważniej w lutym (do  $\text{zł } 7.6$  miljn.), na co jednak niewątpliwie pewien wpływ mogła mieć krótkość miesiąca. Silny spadek wykazał dochód z opłat stemplowych w lutym r. b. w porównaniu z lutym r. ub., mianowicie o  $\text{zł } 3.1$  miljn., czyli blisko o 30%.

Wobec niżki dochodów z większości danin obniżył się w lutym również dochód z nadzwyczajnego dodatku do danin, mianowicie z  $\text{zł } 5.8$  miljn. (w styczniu) do  $\text{zł } 4.8$  miljn. Jeszcze silniejszą niżkę dochodu z tego źródła wykazuje porównanie lutego r. b. z lutym r. ub., kiedy dochód ten wynosił  $\text{zł } 6.2$  miljn.

Dochód z monopolów skurczył się w lutym (po silnym spadku w styczniu) tylko bardzo nieznacznie, mianowicie z  $\text{zł } 48.5$  miljn. do  $\text{zł } 47.8$ . W porównaniu ze styczniem zmniejszyła się w lutym tylko wpłata monopolu tytoniowego — z  $\text{zł } 28.0$  miljn. do  $\text{zł } 26.0$  miljn., a poza tem odpadła w lutym zupełnie wpłata loterii ( $\text{zł } 0.9$  miljn. w styczniu). Natomiast wyższe wpłaty w lutym niż w styczniu uskuteczniły monopol: solny ( $\text{zł } 3.8$  miljn. wobec  $\text{zł } 2.0$  miljn.) oraz spirytusowy ( $\text{zł } 18.0$  miljn. wobec  $\text{zł } 17.6$  miljn.).

W porównaniu z odpowiednim miesiącem roku poprzedniego wpłaty monopolów w lutym r. b. były niższe o  $\text{zł } 7.6$  miljn., przy czem największą niżkę wykazały wpłaty monopolu tytoniowego (o  $\text{zł } 4.0$  miljn.) i spirytusowego (o  $\text{zł } 2.0$  miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w lutym r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1932/33 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w lutym 1932 r., przedstawia się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1932/33	Luty 1933	Luty 1932
Podatki bezpośrednie	54.6	34.1	36.7
Podatek majątkowy	1.7	0.2	0.3
Podatki pośrednie	14.7	15.4	14.4
Cło	12.5	7.8	8.8
Opłaty stemplowe	13.4	7.6	10.7
Nadzwycz. dodatek do danin	6.0	4.8	6.2
Monopole	58.0	47.8	55.5

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w lutym r. b. były wyższe od teoretycznie obliczonej miesięcznej normy budżetowej jedynie w zakresie podatków pośrednich, a w innych pozycjach niższe.

Dochód z danin i monopolów w okresie 11 miesięcy 1932/33 r. wyniósł  $\text{zł } 1473.9$  miljn., a więc mniej zarówno od dochodu, uzyskanego w tym samym okresie 1931/32 r. ( $\text{zł } 1714.6$  miljn.), jak i od kwoty, przewidzianej w budżecie ( $\frac{1}{12}$  kwoty, preliminowanej na cały 1932/33 r. =  $\text{zł } 1770.2$  miljn.).

Zestawienie wpływów w okresie 11 miesięcy 1932/33 r. z wpływami, osiągniętymi w tym samym czasie w 1931/32 r., oraz z budżetem na 1932/33 r. przedstawia się następująco:

	Kwiecień—luty:		
	1931/32	1932/33	
	milj. $\text{zł}$	milj. $\text{zł}$	% budżetu
Daniny	1092.3	899.3	72.8
Podatki bezpośrednie	547.7	491.7	75.1

	w tem:		
	podatki gruntowe	43.1	50.8
	podatek od nieruchomości	45.5	53.9
	„ przemysłowy	224.8	181.8
	„ dochodowy	197.8	175.6
	Podatek majątkowy	15.0	3.3
	Podatki pośrednie	157.3	144.8
	w tem:		
	podatek od cukru	105.9	97.0
	Cło	143.5	96.4
	Opłaty stemplowe	137.1	99.4
	Nadzwycz. dodatek do danin	91.7	63.8
Monopole	622.3	574.6	82.6
	w tem:		
	monopol tytoniowy	322.1	311.0
	„ spirytusowy	238.4	186.4
Ogółem daniny i monopole:	1714.6	1473.9	76.3

M.

## KREDYT

### EMISYJNY KREDYT HIPOTECZNY W 1932 R. —

Zapotrzebowanie na kredyt długoterminowy jest w Polsce bardzo silne — po zniszczeniach wojennych, dla wypełnienia luk, powstałych w okresie zaborów, dla dostosowania gospodarstwa do nowych warunków niepodległego bytu zjednoczonych ziem polskich. Kredyt długoterminowy idzie w ten sposób na cele przebudowy ustroju rolnego oraz ulepszenie i właściwe urządzenie warsztatów rolnych, na cele zaspokojenia głodu mieszkaniowego w miastach, na budowę urządzeń i zakładów użyteczności publicznej, na przebudowę i modernizację warsztatów przemysłowych.

W Polsce działają następujące instytucje długoterminowego kredytu emisyjnego: 2 banki państwowe (Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego), 3 towarzystwa kredytowe ziemskie (Warszawa, Poznań, Lwów), 12 towarzystw kredytowych miejskich (Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Lublin, Łódź, Piotrków, Radom, Siedlce, Wilno, Poznań, Lwów), 1 towarzystwo kredytowe przemysłowe (Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego) i 2 banki hipoteczne prywatne.

Działalność instytucji kredytu długoterminowego w zakresie hipotecznych pożyczek emisyjnych ulega silnym wahaniom w zakresie od istniejących w danym momencie możliwości lokacyjnych listów zastawnych i obligacji. Np. rok 1928 wykazuje silny wzrost tej działalności (pożyczka stabilizacyjna, dotacje ze Skarbu Państwa, korzystna konjunktura na rynkach zagranicznych), dalej rok 1929 wraz z ujawniającą się recesją wykazuje znaczny spadek tej działalności, która przejściowo znów wzrasta w I półroczu 1930 r. (upłynnienie rynku pieniężno-kredytowego), by już odąd stałe aż do chwili obecnej kurczyć się. W 1932 r. ciasnota na rynku pieniężno-kredytowym, panująca zwłaszcza w I półroczu, i zmniejszone rozmiary kapitalizacji wewnętrznej uniemożliwiły lokowanie poważniejszych pakietów papierów wartościowych na rynku, instytucje zaś finansowe i ubezpieczeniowe, które uprzednio były głównymi odbiorcami nowych emisji listów, też miały znacznie ograniczone odpowiednio fundusze, przyczem większość rozporządzalnych na ten cel środków zużywały na upłynnianie portfeli, posiadanego przez Skarb Państwa. Również nie było w 1932 r. możliwości lokowania papierów kredytu długoterminowego na rynkach zagranicznych, gdzie operacje, dotyczące obcych walorów, prawie zupełnie zanikły.

W związku z powyższem działalność emisyjna instytucji kredytu długoterminowego ograniczała się w 1932 r. z konieczności do finansowania pożyczek, przyznawanych w latach ubiegłych. Dlatego też gros pożyczek w 1932 r. (jak w nieco mniejszym stopniu już w 1931 r.) stanowią emisje B. G. K. na konwersję gólkowych pożyczek budowlanych.

Liczbowo sytuacja emisyjnego kredytu hipotecznego przedstawia się następująco: w 1928 r. wydano 21 894 pożyczek hipotecznych w listach zastawnych i obligacjach na sumę  $\text{zł } 358.3$  miljn., w 1929 r. już tylko 13 881 pożyczek na sumę  $\text{zł } 241.0$  miljn., w 1930 r. — przejściowo nieco więcej, bo 14 608 pożyczek na  $\text{zł } 253.1$  miljn., w 1931 r. już tylko 6 534 pożyczek na  $\text{zł } 188.7$  miljn., a wreszcie w 1932 r. — zaledwie 2 735 pożyczek na  $\text{zł } 75.7$  miljn.; jest to więc w stosunku do 1928 r. spadek blisko 5-krotny.

Podział udzielonych emisyjnych kredytów hipotecznych według rodzajów instytucji, udzielających pożyczek, przedstawia się następująco:



	1 9 3 1		1 9 3 2	
	liczba pożyczek	tys. zł	liczba pożyczek	tys. zł
Ogółem: . . . . .	6 534	188 665	2 735	75 676
Towarzystwa kredytowe ziemskie . . . . .	399	26 405	67	2 890
Towarzystwa kredytowe miejskie . . . . .	876	52 106	193	10 937
Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego . . . . .	6	694	—	—
Banki państwowe . . . . .	5 202	100 736	2 475	61 849
Bank Gospod. Krajow. Państw. Bank Rolny . . . . .	1 544	75 227	1 261	56 048
Państw. Bank Rolny . . . . .	3 658	12 519	1 214	5 801
Prywatne banki hipotecz.	51	8 724	—	—

Jak widzimy, prywatne instytucje — zarówno banki hipoteczne jak Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego — w 1932 r. zupełnie zawiesiły swą działalność kredytową, nie wydając nowych pożyczek. Poza tem we wszystkich innych instytucjach kredytu emisyjnego działalność w r. ub. ogromnie osłabła — znacznie silniej niż w 1931 r. w porównaniu do 1930 r. W towarzystwach kredytowych, które w 1931 r. stosunkowo najmniej osłabiły swą działalność, w r. ub. wydano pożyczek kilkakrotnie mniej i na kilkakrotnie mniejszą sumę niż w 1931 r. Tow. Kred. m. Częstochowy, kiel., Lublina, Radomia, Siedlec nie wykazują w II półroczu r. ub. działalności kredytowej, podobnie zresztą jak wszystkie towarzystwa kredytowe ziemskie — prócz lwowskiego. Najmniej osłabiły swą działalność banki państwowe (zwłaszcza B. G. K.), gdzie narazie działalność skurczona została do połowy w stosunku do r. ub.

Pożyczki hipoteczne w listach zastawnych i obligacjach według celów, na które są wydawane, można zgrubsza podzielić następująco (w miljn. zł):

	1931	1932
Dla rolnictwa . . . . .	61.3	1)
Na majątki ziemskie (B. G. K., banki prywatne i tow. kred. ziemskie) . . . . .	38.8	1)
Na kupno gruntu (P. B. R.) . . . . .	8.5	3.0
„ inwestycje rolne i spłaty uciążliwych długów (P. B. R.) . . . . .	5.9	1.6
Meljoracyjne (P. B. R.) . . . . .	8.1	1.2
Na nieruch. miejskie (B. G. K., tow. kredyt. miejskie) . . . . .	125.1	1)
w tem:		
budowlane . . . . .	69.2	1)
Dla przemysłu (B. G. K. i Tow. Kred. Przem. Polskiego) . . . . .	2.3	—

Jak widzimy, emisyjny kredyt hipoteczny rolniczy stanowił w 1932 r. tylko ok. 1/3 ogólnej sumy kredytów, kredyt miejski zaś ok. 2/3, przyczem znaczną część tego ostatniego stanowiły pożyczki na cele budowlane. W zakresie kredytu rolnego największy spadek w okresie ostatnich 2 lat wykazały kredyty P. B. R. na parcelację (kupno gruntu), na inwestycje i na cele meljoracyjne (odpowiednio: zł 26.1 miljn., zł 16.3 miljn. i zł 24.1 miljn. w 1930 r.).

Omawiane pożyczki hipoteczne są wydawane w różnej walucie, ale stopniowo pożyczki w złotych w złocie zajęły pozycję dominującą i poza niemi poważniejszą pozycję stanowią tylko pożyczki w złotych, jak to ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	1930	1931	1932
Pożyczki w złotych . . . . .	57.5	60.1	10.0
„ w złotych w zlocie . . . . .	146.1	103.2	63.0
„ w dolarach . . . . .	49.0	34.7	2.8
„ w funtach szterl. . . . .	0.5	0.7	—

Pożyczki w złotych w zlocie stanowią w r. b. około 5/6 ogólnej sumy, pożyczki w złotych blisko 1/7, drobną resztę — pożyczki w dolarach; wobec zawieszenia w r. ub. działalności kredytowej przez Tow. Kred. Przemysłu Polskiego pożyczek w funtach szterlingach w r. ub. nie było.

Oprocentowanie listów zastawnych i obligacji waha się w granicach od 7% do 10%. Podział pożyczek według stopy procentowej przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	1930	1931	1932
10%-owe . . . . .	2.7	2.5	0.06
8%-owe . . . . .	99.8	85.3	23.5
7%-owe . . . . .	7.3	1.6	—
7%-owe . . . . .	143.5	99.2	52.2

1) Brak danych dla B. G. K. Poza B. G. K., który w sumie udzielił pożyczek na zł 56.0 miljn., w tem lwią część na konwersję pożyczek budowlanych — na nieruchomości miejskie udzieleno pożyczek na zł 10.9 miljn., na majątki zaś ziemskie — na zł 2.9 miljn.

Jak widzimy, w 1931 r. znaczna przewaga pożyczek 7%-owych zmniejszyła się, ale w r. ub. znów wzrosła. Pożyczki 7%-owe stanowią w r. b. 2/3 ogólnej sumy, 8%-owe — prawie całą resztę, t. j. 1/3; 7%-owe zupełnie znikły, a 10%-owe — prawie z pełni.

Obecnie, jak wiadomo, następuje konwersja pożyczek w listach zastawnych, i oprocentowanie ich wynosić będzie 4 1/2% dla pożyczek ziemskich i do 5 1/2% dla pożyczek miejskich i in.

Oprocentowanie listów zastawnych nie daje właściwego pojęcia o rzeczywistym oprocentowaniu pożyczek. Jest ono znacznie wyższe, gdyż kurs giełdowy listów zastawnych i obligacji jest poważnie niższy od nominalu. Konieczne potaniecie kredytu hipotecznego wymaga podniesienia kursów papierów wartościowych na giełdzie. Pod tym względem 1930 r. przedstawiał się dość korzystnie, ale następnie sytuacja uległa pogorszeniu.

W III kwartale 1932 r. nastąpiła dość znaczna poprawa kursów listów zastawnych, lecz już w samym końcu tego kwartału poprawa się ta załamała, kurs jednak nie powrócił do poprzedniego najniższego poziomu. Bardzo silny spadek kursu listów zastawnych nastąpił w końcu 1932 r. z uwagi na ustawową zmianę oprocentowania i terminów amortyzacji, lecz spadek był mniejszy, niżby to wynikało ze stopnia obniżenia oprocentowania i czasu wydłużenia terminów płatności. W każdym razie sanacja rynku kredytu długoterminowego — przez konwersję pożyczek — łącznie ze zniżką kosztów kredytu bankowego może doprowadzić do uporządkowania rynku lokacyjnego i trwałej zwyżki kursów oraz spadku wygórowanej rentowności, obiektywne bowiem warunki konjunkturne dla wzrostu zapotrzebowania na papiery procentowe już w pełni istnieją.

Kurs np. listów zastawnych Tow. Kredytowego m. Warszawy wynosił w końcu I półrocza r. ub. niecałe 53% nominalu, czyli faktyczne oprocentowanie wynosiło ok. 15%; w początkach września r. ub. kurs ten doszedł do 61%, a więc faktycznie oprocentowanie obniżyło się do 13%; w końcu 1932 r. kurs spadł do 44%, ale wyrażał już on nowe oprocentowanie i nowy termin amortyzacji, tak że choć faktyczne oprocentowanie liczbowo wynosiło 18% — w istocie rzeczy (po uwzględnieniu konwersji) obniżyło się.

Rentowność listów zastawnych (według kursów giełdy warszawskiej), obliczana przez Instytut Badania Konjunktury i Nosiła dla listów I kategorii (listy konwersyjne Tow. Kred. Ziem. i listy Tow. Kred. m. Warszawy i Łodzi) w styczniu 1932 r. 14.1%, w czerwcu 16.9%, we wrześniu 15.1%; dla listów II kategorii (listy tow. kredytowych miast prowincjonalnych) odpowiednio były następujące: 15.7%, 19.4% i 17.7%.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 13 do 18 marca 1933 r.

— Okres sprawozdawczy cechowała na rynku walut tendencja niejednolita; kursy ulegały stosunkowo dość znacznym wahaniom, to też w porównaniu z notowaniami końcowei okresu poprzedniego w poszczególnych wypadkach różnice są większe niż zwykle. Niżej cenione były fu ty szterlingi, franki francuskie, belgi oraz korony szwedzkie (o zł 1.05 na 100 koronach), zwykowały zaś franki szwajcarskie, korony czeskosłowackie, liry włoskie (o zł 0.51 na 100 lirach), floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie. Wślad za innymi giełdami europejskiemi wznowiono notowania dolarów, których kursy znacznie tylko odbiega od ostatnich notowań z dnia 3 marca r. b.

Obrotu dolarami gotówkowemi były w okresie sprawozdawczym dość ograniczone. Na rynku prywatnym kurs ich podniósł się do zł 8.86 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się na poziomie ostatniego tygodnia.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 18/III
	w zł		
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1	8.9125	8.875
„ „ „ teleg. . . . .	\$ 1	8.9175	8.88
Funty szterlingi . . . . .	£ 1	30.85	30.60
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	35.12	35.05
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	173.40	172.70
Belgi . . . . .	100 blg.	124.80	124.75
Korony czeskosłowackie . . . . .	100 kor.	26.47	26.45
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	45.6	45.65
Floreny holenderskie . . . . .	100 fl.	360.60	359.85
Guldeny gdańskie . . . . .	100 guld.	174.60	174.50
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	163.40	163.25

Uspokajające wiadomości ze Stanów Zjednoczonych oraz poprawa sytuacji na giełdach europejskich odbiły się dodatnio na giełdzie stołecznej. Dział papierów lokacyjnych państwowych miał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną, tak iż większość papierów odzyskała znaczną część strat, poniesionych w okresie poprzednim; mianowicie, w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego 3% Pożyczka Budowlana podniosła się o  $\mathcal{Z}$  3'00, 4% Pożyczka Dolarowa o  $\mathcal{Z}$  5'50, 4% Pożyczka Inwestycyjna—sztuki o  $\mathcal{Z}$  4'50, Pożyczka Konwersyjna o 0'5%, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 1'25%, 6% Pożyczka Dolarowa o 4%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 3'25% oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 1%. Bez zmiany pozostał kurs sporadycznie notowanych seryj 4% Pożyczki Inwestycyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych.

W dziale listów zastawnych obroty w okresie sprawozdawczym były nadal niewielkie przy tendencji nieco mocniejszej; listy miejskie i ziemskie, któremi dokonano gros transakcji, wykazują zwyki do 1%. Obroty listami prowincjonalnymi nieco wzrosły, przyczem jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi podniosły się o 1%, natomiast listy, od dłuższego czasu nienotowane, wykazują dość znaczne niżki; 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Częstochowy o 3%, 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Radomia o 4'25%, także listy m. Siedlec o 3'5%. Listy zastawne w walucie obcej nie były notowane.

Z pośród obligacji zanotowano w okresie sprawozdawczym jedynie VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 — po kursie o 0'5% niższym.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 18 III
3% Pożyczka Budowlana	$\mathcal{Z}$ w zł. 50	43'00	41'00	42'50
4% " Dolarowa	$\mathcal{S}$ 5	55'50	51'50	55'38
4% " Inwestycyjna	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	106'75	104'25	105'50
4% " " serje	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	112'00	111'50	111'50
5% " Konwersyjna	$\mathcal{Z}$	44'00	43'00	43'75
5% " Konwers. Kol.	$\mathcal{Z}$	38'75	38'00	38'50
6% " Dolarowa	$\mathcal{S}$	59'00	57'00	—
7% " Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	$\mathcal{S}$	58'25 <sup>2)</sup>	55'38	57'50
10% " Kolejowa	fr. w zł.	105'00	104'00	104'00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " "	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% " Banku Gosp. Kraj.	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " "	$\mathcal{Z}$ w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " "	$\mathcal{Z}$ w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " "	$\mathcal{Z}$ w zł. 1927	93'00	93'00	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	$\mathcal{Z}$	31'25	30'75	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	$\mathcal{Z}$	38'50	37'75	—
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	$\mathcal{Z}$	45'50	45'50	—
8% " " " " " "	$\mathcal{Z}$	42'75	41'50	42'25
				-42'75
				-42'25

8% L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy	$\mathcal{Z}$	37'25	37'25	37'25
8% " " " " " Łodzi	$\mathcal{Z}$	39'00	39'00	—
10% " " " " " Radomia	$\mathcal{Z}$	33'00	31'50	33'00
10% " " " " " Siedlec	$\mathcal{Z}$	29'50	29'50	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	$\mathcal{Z}$	36'50	36'50	—

## ZŁOTO ZAGRANICA

1933	Gdańsk <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Wiedeń <sup>1)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>1)</sup>
13/III	57'24 ÷ 57'35	47'20 ÷ 47'40	—	284'50	58'00
14/ "	57'31 ÷ 57'43	47'15 ÷ 47'35	—	286'00	57'80
15/ "	57'27 ÷ 57'39	47'10 ÷ 47'30	—	284'50	58'00
16/ "	57'29 ÷ 57'41	" "	—	—	"
17/ "	57'26 ÷ 57'38	47'05 ÷ 47'25	—	—	"
18/ "	57'25 ÷ 57'38	" "	—	—	"

  

1933	Londyn <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>
13 III	31'00	—	—	—
14/ "	30'62	—	—	—
15/ "	30'75	—	—	—
16/ "	"	—	—	—
17/ "	"	—	—	—
18/ "	"	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>3)</sup>

	27/II ÷ 4/III	6 ÷ 11/III	13 ÷ 18/III
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa 1920	58½—56—56½ (11 000)		57—56½—56½ (7 000)
8% Dillon. 1925	67½—65—65½ (33 000)		66½—65½—66 (67 000)
7% stabilizac. 1927	57½—55—56½ (76 000)		56½—55½—56½ (94 000)
7% Warszawy 1928	38½—38½—38½ (57 000)		38½—38—38 (6 000)
7% śląska 1928	43—41—43 (44 000)		43½—42½—43½ (22 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	83'82—81'82 —82'32	82'11—80'61 —81'11	79'07—75'07 —77'07
Zurych			
7% stabilizac. 1927	57'50—56'00 —56'00	56'50—56'00 —56'00	57'00—56'00 —56'50
Paryż			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan			
7% włoska 1924	97'00—96'00 —96'60 (300)	97'00—96'40 —96'70 (200)	96'90—96'60 —96'80 (225)

Giełda niemiecka

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## NIEMCY PRZED HITLEROWSKĄ POLITYKĄ GOSPODARCZĄ

Dopiero po jakimś czasie można spodziewać się exposé gospodarczego Rządu Rzeszy, i to raczej przypuszczać należy, że będzie ono dość ogólnikowe. Rząd, posiadający absolutną większość w Parlamencie, od którego życzy sobie tylko pełnomocnictw, nie ma zamiaru szczegółowo rozstrząsać

swych planów. Narazie doprowadzał on tylko do końca (daj Boże, żeby już do końca!) postulaty handlowo-polityczne „zielonego frontu”, należące właściwie do programu niemiecko-narodowych, a nie nacjonal-socjalistów. Z oblicza gospodar-

1) Za  $\mathcal{Z}$  100.

2) Za £ 1.

3) Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Włoszech — w tysiącach).

1) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

czego nacjonal-socjalistów nie spadła jeszcze zasłona. Nie widzimy jeszcze nigdzie wprowadzania w życie światoburczych idei ich programu. Nie można przecież do tego zaliczyć zakowych demonstracji przed domami towarowemi, jakich mieszkańcy Berlina byli świadkami w tygodniu powyborczym. Nawet oświadczenie Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy, Goeringa, że policja nie jest na to, by bronić żydowskich wielkich kupców—nie dodało tej akcji powagi. Wogóle bowiem stanowisko partii hitlerowskiej w sprawie domów towarowych jest niesłychanie płytkie i dziecinne. Uwodzą one rzekomo publiczność bluffem, pozornie niskimi cenami, otumaniają olbrzymiami budowlami, schodami automatycznymi, restauracjami i t. p., rozwijając skłonność ludzką do rozrzutności. Program partyjny, dążąc do stworzenia „zdrowego układu przedsiębiorstw małych, średnich i wielkich” — obdarza szczególną antypatją wielkie domy towarowe, może dlatego, że znajdują się prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Ale takimi frazesami ani takimi antypatjami nie załatwi się tej trudnej kwestii, którą już rozumiano za czasów Zoli, ale która do dziś dnia nie straciła nic ze swej aktualności. Na te wykroczenia hitlerowców, zarówno jak na inne, znacznie gorsze, z dziedziny pozagospodarczej, można ostatecznie wzruszyć ramionami, przyznając, że w okresie bardzo ryzykownego przejmowania władzy w krajach pewna atmosfera niepokoju mogła być Rządowi Rzeszy, również ze względu na opinię zagranicy, na rękę.

Nieporównanie ważniejszym zdarzeniem jest zmiana na stanowisku Prezydenta Banku Rzeszy. Po kilkodniowych bowiem układach z Rządem Rzeszy zrezygnował Prezes Reichsbanku Dr. Luther na posiedzeniu dn. 16/III z zajmowanego stanowiska, poczem wybrany został jednogłośnie jego następcą Dr. Schacht.

Dr. Luther był, jak wiadomo, Ministrem Finansów Rzeszy w drugim gabinecie Stresemanna w jesieni 1923 r. i swoją stanowczą polityką finansową oraz koncepcją marki rentowej przyczynił się w wysokim stopniu do stabilizacji marki. Kiedy w marcu 1930 r. w walce przeciw planowi Younga musiał ówczesny Prezydent Banku Rzeszy, Dr. Schacht, ustąpić, wybrano na jego miejsce Dr. Luthra. Ciężkie zadania czekały nowego prezydenta. W jesieni 1930 r., po wyborach do Reichstagu, które po raz pierwszy dały 107 posłów nacjonal-socjalistycznych — rozpoczęła się pierwsza fala ucieczki kapitału z Niemiec, opanowana po paru miesiącach przez Bank Rzeszy. Jeszcze cięższe chmury gromadziły się na horyzoncie. Walka Niemiec przeciw reparacjom, niespokojna ich polityka zagraniczna, której szczytem był protokół wiedeński z próbą Anschlussu, równocześnie zaś postępujące pogorszenie konjunktury światowej i związana z tem tendencja banków zagranicznych do podwyższenia stopnia płynności przez ściąganie wierzytelności krótkoterminowych—to wszystko było powodem niesłychanego odpływu dewiz i złota z Niemiec. Dr. Luther stawia czoło tym trudnościom jak może, organizuje jakąś akcję gwarancyjną największych firm niemieckich, celem zapewnienia Golddiscontbankowi pożyczki długoterminowej, jeździ do Londynu i do Bazylei, wszystko bezskutecznie. Mimo moratorium Hooverowskiego usiłowania powstrzymania odpływu kapitału obcego i własnego, w drodze jakichś kredytów, rozbijają się, potwierdzając słusność stanowiska Francji, że bez uspokojenia stosunków politycznych w Rzeszy i zaniechania agresywnej polityki zagranicznej nie można temu krajowi przychodzić z pomocą. Od początku czerwca 1931 r. do 11/VII odpływa z Banku Rzeszy przeszło RM 2 miljard. dewiz. Tęgo nacisku nie wytrzymał system bankowy. Nazajutrz pęka Danatbank, a Rząd Rzeszy zmuszony jest ogłosić moratorium bankowe.

Postępowanie prezesa niemieckiej instytucji emisyjnej w tym okresie było silnie krytykowane. Taktyka obrony waluty była czysto defensywna, nacechowana brakiem energii i jakby umyślnie doprowadzała markę na skraj upadku. Jeszcze ostatniej krytycznej niedzieli, dn. 12/VII, można było uniknąć katastrofy,

gdyby Bank i Rząd ogłosili odrazu moratorium, można było uniknąć załamania się Danatbanku, a stąd wstrząsu całego gospodarstwa, który do dziś dnia jeszcze daje się odczuwać. Również i w maju lub w czerwcu, kiedy run wierzycieli zagranicznych był już zupełnie wyraźny, był czas na obronę stanowczą. Przypuszczać należy, że kunktatorska taktyka była dyktowana względami polityki zagranicznej, że, dopuszczając do niepotrzebnego pogorszenia sytuacji kredytowej i walutowej—Rząd i Bank miały na celu zrzućenie reparacji. Tymczasem wypadki wyrosły tym politykom ponad głowy, a szkody, jakie spowodowali, okazały się znacznie większymi, niż można było przypuszczać.

Zadania Dr. Luthra po krachu kredytowym były nie do pozazdroszczenia. Z jednej strony obrona waluty, a więc regulacja dewizowa, ściąganie i ograniczanie kredytów, a z drugiej konieczność ustępowania pod naciskiem Rządu, a zatem finansowanie akcji ratowniczej banków, subwencyjnej polityki rządowej, a wreszcie programów dostarczenia pracy. Wieczne balansowanie między deflacją a „redeflacją”. Usiłował on wytrwać przy zasadach waluty złotej, czego najrozsądniejszym wyrazem było trzymanie w wąskich granicach podaży dewizy markowej zagranicą. Równocześnie okazywał on elastyczność, dyktowaną oportunistem. Każdy Rząd Rzeszy znajdował dla swoich projektów kredytowych w Dr. Luthrze powolnego sługę, którego największą zasługą było to, że starał się dać jak najmniej. Rzecz jasna, że przy tego rodzaju polityce trudno jest mówić o zasadach. Kiedy jednak nastąpiły rządy Hitlera, i ta giętkość, dochodząca już granic socjalizmu państwowego, nie wystarczyła, Luther musiał pójść.

Sylwetka jego następcy, a zarazem poprzednika, Dr. Schachta, jest już dobrze znana z działalności na polu bankowym, politycznym i publicystycznym. Niemcy mają Schachtowi dużo dobrego i dużo złego do zawdzięczenia. Jest przesadą twierdzić, akoby on był twórcą nowej marki niemieckiej, ale przyznać trzeba, że przy jej początkach złożył dowody wielkiej energii i stanowczości. Jego osobistość, znana zagranicą z prawowiernych poglądów na walutę złotą, dawała wówczas, blisko przed 10 laty, gwarancję, że waluta będzie chroniona z całą bezwzględnością. Ta cecha charakteru Schachta wywołała niejedną wstrząs w Niemczech.

Dr. Schacht widział najdrobniejsze błędy obce, ale nie dostrzegał swoich własnych. Na wiosnę 1927 r. upiera się przy zbyt niskiej stopie dyskontowej 5%, stwarzając fikcję wielkiej płynności rynku pieniężnego i wywołując odpływ RM 1 miljard. w dewizach. Niepowodzenie subskrypcji pożyczki Rheinholda, stanowiące dziś książkowy przykład złej orientacji w rynku finansowym, należy w dużym stopniu przypisać tej błędnej polityce dyskontowej. Kiedy spekulacja giełdowa, zachęcona nadmiernie tanimi kredytami, silnie się rozwija, Schacht nie waha się spowodować w brutalny sposób cofnięcie kredytów, sprawiając giełdzie słynny „czarny piątek” dn. 13/V 1927 r. Na wiosnę 1929 r. składa Schacht nowy dowód, że nie żenuje się tem, co się stanie z gospodarstwem niemieckim, o ile mu chodzi o dopięcie jego celu, tym razem czysto politycznego. Będąc podówczas delegatem Niemiec do rokowań reparacyjnych w Hadze, nie waha się dla — bezskutecznego zresztą — przeprowadzenia swoich postulatów, wywołać odpływu RM 1½ miljard. dewiz z Banku Rzeszy i rozmyślnie zwlekać ze zwykłą dyskonta. Manewr się nie udał, państwa wierzycielskie nie dały się nastraszyć. Schacht musiał się cofnąć, a Niemcy, dzięki sile ówczesnej swej waluty, wyszły tylko ze strachem i niedużymi stosunkowo stratami.

Stosunek Schachta do gospodarstwa, jak już z tego widzimy, był taki, że waluta była w jego rękach narzędziem do osiągnięcia pewnych celów politycznych, często naprzekór gospodarstwu, w drodze eksperymentów i gwałtu. Zaznaczył się on niezawodnie jako dobry znawca spraw walutowych, jako kierownik instytucji emisyjnej, nieubłagany dla gospodarstwa, przestrzegający.

jący bezwzględnie swoich zasad, choćby naokoło wszystko się waliło, jako polityk nietyle zręczny ile twardy, nieprzyjacie Polski nieubłagany. O jego polityce owych czasów wyraził się A. Lansburgh, najgłębszy z niemieckich publicystów ekonomicznych: „znał on wprawdzie środki, któremi się waluty broni i zastosowywał je z powodzeniem, lecz nie zastosowywał ich tak, jakby tego wymagały względy na gospodarstwo i tegoż wewnętrzne i zewnętrzne stosunki kredytowe, ale zapóźno. Stąd nie pieczołowicie, ale brutalnie, nie pomagając przez to gospodarstwu, lecz szkodząc mu. Gospodarstwo musiało każdym razem płacić koszty, gdy waluta potrzebowała ochrony, a ponadto jeszcze musiało ono wysłuchiwać zarzutów, że to ono ponosi winę wszystkiego... Bank Rzeszy pod Schachtem prowadził nie prewencyjną, ale represyjną politykę, stąd nie ochronną, ale gwałtowną”.

Szczególnie charakterystyczne było stanowisko Schachta w sprawie pożyczek zagranicznych, których był wrogiem i które zwalczał wszelkimi środkami. I nie można nawet powiedzieć, by przyszły rozwój wypadków przyznał Schachtowi słuszość. Argumenty rzeczowe, któremi on zwalczał kredyty zagraniczne były wszystkie błędne, a kłopoty, które Niemcy miały od 1931 r. z temi kredytami, były zupełnie inne, aniżeli przewidywane przez Schachta. Jego istotnym celem było utrudnienie gromadzenia dewiz dla Agenta Reparacyjnego, a zarazem utrudnienie takiego podniesienia sił produkcyjnych Niemiec, które dałoby podstawę mocarstwu wierzycielskim do przekonania o wypłacalności Niemiec. W tym punkcie mamy zatem znowu do czynienia z motywem politycznym, obcym walucie i gospodarstwu.

Co do kwestji celu, w jakim przeprowadzono zmianę Kierownika Banku Rzeszy, jesteśmy pozostawieni na pastwę domysłów. Związane z tą zmianą wywody dwóch prowadzących pism hitlerowskich („*Der Angriff*” i „*Völkischer Beobachter*”) dają się krótko ująć w następujących postulatach: inflacja i socjalizacja banków. Jedno i drugie odpowiada programowi partji, który domaga się szerokiej emisji pieniądza na przeróżne roboty publiczne oraz upaństwowienia banku emisyjnego, a z czasem również i wielkich banków prywatnych. Czy tylko nowoobрани prezydent nadaje się do zrealizowania tych celów? Czy wogóle wprowadzanie w życie tych programowych założeń jest dzisiaj wskazane i możliwe?

Niema najmniejszych podstaw do przypuszczenia, jakoby Schacht mógł być bardziej elastyczny od Luthra w emisji pieniądza, to jest by koncesje jego od zasad waluty złotej szły dalej w kierunku rozszerzenia kredytów. Bardzo jest prawdopodobne, że dla przeprowadzenia akcji dostarczenia pracy — dotychczas nabierało się od czasów Brüninga różnych programów na razem RM 1 200 milj. — ustali on z Rządem jakąś wygodniejszą formę, jakieś inne dyrektywy. Ale można być pewnym, że te dyrektywy zabezpieczać będą walutę w zupełności i że Schacht nie odstąpi od nich ani na krok. Elastyczność i Schacht — to są dwa sprzeczne z sobą pojęcia. Zresztą Schacht ma już osobiste doświadczenie z nadmierną emisją pieniądza i z pewnością tego doświadczenia nie zechce powtarzać. W okresie po stabilizacji marki, od grudnia 1923 r. do marca 1924 r., wpompował Bank Rzeszy w gospodarstwo niemieckie 1½ milj. kredytów, pomnażając 6-krotnie istniejący obieg banknotów i not Rentenbanku, i silne ograniczenia kredytów, jakie Bank Rzeszy zarządził w kwietniu 1924 r., wywołały ostry kryzys.

Poglądy Schachta nie zgadzają się absolutnie z programem ruchu hitlerowskiego, który domaga się emisji pieniądza na wszystkie wielkie zadania publiczne (rozbudowa zakładów siły wodnej, drogi komunikacyjne i t. p.) z pominięciem pożyczek, przez wydawanie bezprocentowych bonów skarbowych. O inflacji, zdaniem teoretyków partji, nie może być mowy, gdyż emisja taka będzie pokryta powstającymi nowymi wartościami rzeczowymi. To jest zupełnie sprzeczne z poglądami Schachta,

który za jedyne pokrycie uważa krótkoterminowe dobre weksle handlowe i złoto, a potępia wszelkie weksle finansowe i żąda oczyszczenia z nich Banku Rzeszy. Na tem polu kompromis między Rządem (który już chyba tylko w minimalnym stopniu i głównie dla ratowania pozorów podtrzymuje partyjny program reform pieniądza) a nowym Prezydentem Banku Rzeszy pójść z pewnością nie dalej niż dotychczas. O realizowaniu planów dostarczenia pracy w tym duchu, jak to pisze dziś jeszcze prasa nacjonal-socjalistyczna — mojem zdaniem — nie może być mowy.

Przedwstępne rozmowy Schachta z Rządem poruszały podobno także kwestje długów zagranicznych. Bez kwestji, dotychczasowe uregulowanie tego problemu pozostawia dużo do życzenia. Dr. Luthrowi nie można odmówić sukcesu w postaci utrzymania przez przeszło 1½ roku bilansu płatniczego w równowadze. Lecz stosunki się zmieniły, odkąd Papan zaczął eksperymentować z kontyngentami przywozowymi. Skutki nastąpiły w postaci spadku nadwyżki wywozowej, która obecnie już nie wystarczy do pokrycia bieżących zobowiązań niemieckich, ale też i nie wystarczy żadne układy *Stilhalte*. Konieczna jest akcja z obu stron: złagodzenie kursu agresywnej polityki handlowej i konsolidacja długów zagranicznych przez pożyczkę długoterminową. Drugą stronę Schacht niezawodnie rozumie i ocenia — ale wątpliwe, czy rozumie pierwszą. Jego punkt wyjścia, że Niemcy są technicznie w stanie wyżywić się z własnej ziemi, i jego poglądy na autarkję, jako środek odwetowy, są nacechowane taką nieznaną technicznymi i gospodarczymi przesłankami produkcji rolniczej i taką zjadłością przeciwko całemu światu, krzywdzącemu Niemcy, że trzeba będzie wielkiego wysiłku woli, żeby stanowisko to zrewidować.

Zmianę na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy łączy się wreszcie z zamiarami Rządu zapewnienia sobie silniejszego wpływu na banki. Tutaj otwarte jest szerokie pole do domysłów. Zrealizowanie programu partji co do upaństwowienia Reichsbanku musi być chyba przy Schachcie odłożone ad calendas graecas, natomiast wzmocnienie ingerencji rządowej może przybrać formy tak rozmaite, że dzisiaj jakiegokolwiek przewidywania, bez konkretnego punktu oparcia, są jeszcze przedwczesne.

Objawem znamienym, potwierdzającym naszą opinię, że zmian w polityce walutowej i kapitałowej nie należy się spodziewać, jest silna zwyzka papierów procentowych nazajutrz po wyborze Schachta. Oświadczenia, jakie nowy prezydent złożył przez radio, podziały również uspokajająco. Podkreślił on konieczność prowadzenia polityki Reichsbanku w ścisłym porozumieniu z narodowym rządem i zapowiedział szczególną pieczę nad rynkiem wewnętrznym, gdzie Bank będzie śpieszył z pomocą wszędzie tam, gdzie będzie możliwość rozwoju produkcji. Najbardziej na rękę będzie on szedł inicjatywie małych przedsiębiorców, fabrykantów i rolników, gdyż wielkie koncerny, skutkiem swego przeorganizowania i zbiurokratyzowania wykarzały wiele społecznych i gospodarczych niedomagań. Poruszył on również kwestję spłaty handlowych kredytów zagranicznych, która nabiera przez to szczególnego zabarwienia, że dymisjonowany Prezes Reichsbanku Dr. Luther otrzymał nazajutrz agrément na ambasadora Rzeszy w Waszyngtonie. Warto także nadmienić, że Wagemann, autor znanych projektów reformy pieniądza, tracących inflacją, został tego samego dnia złożony z urzędu Prezesa Instytutu Badania Konjunktur i Urzędu Statystycznego Rzeszy. Wygląda to tak, jakby Schacht usunął swego najgroźniejszego konkurenta.

Tymczasem rozwój konjunktury gospodarczej jest nadal w Niemczech wcale zadowalający. Według ogłoszonego właśnie kwartalu Instytutu Badania Konjunktur odprężenie poczyniło w ostatnich paru miesiącach dalsze postępy. Jednakowoż siły, które mogą dać impuls ku górze, wyzwalają się bardzo pomalą. Rynek kapitałowy nie osiągnął jeszcze stadium dojrzałości do emisji. Ale płynność rynku pieniężnego i wzrost kursów rent pozwalają mieć nadzieje na przyszłość. Pomimo lekkiego osłabienia

produkcji w zimie, poziom jej jest konjunkturalnie wyższy aniżeli w lecie r. ub. Spodziewać się należy, że w najbliższych miesiącach położenie produkcji i zbytu poprawi się sporo, dzięki sezonowemu ożywieniu. Dochód społeczny i konsumpcja przychodzą powoli do siebie po silnych wstrząsach r. ub. Mały spadek cen surowców podstawowych jest niezawodnie pewną przeszkodą w poprawie konjunktury, gdyż inwestycje byłyby niezawodnie więcej zachęcone niższymi cenami. Ale skądinąd nietylko koszt inwestycji musi o ich przedsięwzięciu decydować, ile widoki na ich rentowność. Amerykański kryzys kredytowy nie wpłynął bezpośrednio prawie wcale na rynek niemiecki, zasłonięty od zagranicy reglamentacją dewizową i układami

Stillhalte. Pośredni wpływ może być uwagi godny, o ile rozwój światowej konjunktury zostanie przez przejścia amerykańskie opóźniony. Są jednak pewne oznaki, że skutki owego kryzysu w Stanach Zjedn. mogą się zatrzymać na powierzchni, nie sięgając w głąb życia gospodarczego świata. Całe Niemcy hitlerowskie wiążą dzisiaj powrót pomyślnej konjunktury z polityką gospodarczą Rządu. Zróbmy od siebie z ostrożności to zastrzeżenie, że polityka często może nierównie więcej popsuć aniżeli dopomóc.

W. H. H.

Berlin dn. 20 marca 1932 r.

## PO KRACHU BANKOWYM W STANACH ZJEDNOCZONYCH AM.

Od października 1929 r. po wielkim krachu giełdowym Wallstreetu Stany Zjednoczone Am. przeżywają równocześnie z silnym kryzysem gospodarczym specyficzny kryzys finansowy, który zagrażał już niejednokrotnie całemu gospodarstwu amerykańskiemu. Kryzys ten jest w pierwszym rzędzie kryzysem bankowości, uzewnętrzniającym się wielkimi krachami bankowymi, runami na kasy banków i niepewnością dolara.

Głównym bezpośrednim powodem ostatnich wstrząsów bankowych były kredyty, udzielane przez banki na spekulacje gruntowe. Jak niezdrowe były warunki i kierunki inwestycji kapitałowych w gruntach ziemskich i miejskich — o tem może świadczyć następujące zestawienie ogólnych sum wkładów oraz sum wkładów zamrożonych w bankowości, działającej w siedzibach 12 banków centralnych na terenie trzech charakterystycznych rejonów gospodarczych Stanów Zjednoczonych Am.:

Pierwszy rejon obejmuje teren działania 3 centralnych banków — rejon z starą tradycją finansową i z starym przemysłem — mianowicie: Boston, New-York i Philadelphia.

Drugi rejon obejmuje działalność 5 centralnych banków — z starym rolnictwem i młodym przemysłem, mianowicie: Chicago, Cleveland, St. Louis, Atlanta, Richmond.

Trzeci rejon obejmuje teren działalności 4 banków centralnych Zachodu, mianowicie: Minneapolis, Canzas, Dallas, San Francisco.

Rejon pierwszy wykazuje prawie 56% wszystkich depozytów Stanów Zjednoczonych Am., tam też tylko 23% depozytów jest zamrożonych. Na rejon drugi przypada tylko 28% ogólnej sumy depozytów amerykańskich, ale 62% wszystkich depozytów jest zamrożonych. Wreszcie rejon trzeci gromadzi tylko 16% depozytów, przyczem 15% ich jest zamrożonych.

Równocześnie zostało w ostatnich 2 latach w rejonie pierwszym tylko 2½% depozytów, zagrożonych przez niewypłacalność banków, w rejonie drugim natomiast około 12½%, a w rejonie trzecim 7½% wszystkich depozytów.

Wynika z powyższego porównania, że ogniskiem kryzysu stał się rejon drugi, który posiada obok starego rolnictwa młody przemysł. Charakterystyczne też jest, że krach zaczął się właśnie w Detroit w centrum amerykańskiego przemysłu automobilowego, którego niebywały rozwój wywołał przed 5 czy 6 laty najwyższą konjunkturę osiedleńczo-budowlaną. Tam właśnie zostały w jesieni 1931 r. w związku z kryzysem przemysłu automobilowego (spowodowanym w pierwszym rzędzie załamaniem się zbytu w Europie), zachwiane kredyty hipoteczne, udzielone w celach spekulacyjnych, a w następstwie sprawa tych kredytów stała się palącą i groźną wobec niezapłacenia procentów i rat amortyzacyjnych. Już wtedy byłoby doszło do radykalnego oczyszczenia amerykańskiej bankowości, która obciążona była olbrzymią sumą \$ 12 milj. zamrożonych kredytów hipotecznych, w większości wypadków niemożliwych do zrealizowania, gdyby Prezydent Hoover nie interwenjował za pośrednictwem utworzonej specjalnej Reconstruction Finance Corporation (Refico). Refico miała zaoszczędzić Ameryce bo-

lesnej operacji, narazie więc do ogólnej niezbędnej sanacji nie doszło. Hoover chciał za pomocą Refico zmobilizować duże kredyty i dzięki nim dać życiu gospodarczemu nowy impuls, aby w ten sposób ożywić obroty i pomóc bankom. Plany te okazały się nieiziszczalnemi, ale 30% wszystkich banków otrzymało od Refico pomoc finansową i trzymało się narazie. W czasie 2/II — 31/XII 1932 r. zaopatrzyła Refico następujące instytucje w kredyty (w tys. \$):

	Ogółem	Z czego pozostało
Banki i trusty . . . . .	850 882	59 598
Inne instytucje finansowe . . . . .	292 410	260 621
Koleje żelazne . . . . .	284 311	272 472
Inne kredyty . . . . .	47 144	97 629
	<u>1 524 747</u>	<u>1 224 723</u>

Pomimo tych olbrzymich sum kredytów — pomoc okazała się sztuczną i ostatecznie bezskuteczną. Wprawdzie narazie dzięki upłynieniu wielkich i silnych instytucji osiągnięto w lecie 1932 r. na czas przejściowy pewne ożywienie na giełdach towarowych i papierowych — co stworzyło złudne nadzieje na poprawę ogólną. Ale gdy siła interwencyjna Refico osłabła, powróciła poprzednia stagnacja gospodarcza. Jedynym więc sukcesem Refico było zmniejszenie liczby niewypłacalnych banków, co obrazuje poniższa tabela:

	Ilość banków	Suma depozytów mln. \$
I półrocze 1930	468	209
II " "	868	655
I " 1931	687	421
II " "	1 611	1 271
I kwartał 1932	511	292
II " "	307	198
III " "	284	92
IV " "	351	148

Tak więc próba ożywienia konjunktury bez poprzedniego oczyszczenia i sanacji bankowości nie powiodła się. Retrospektywnie rzecz biorąc, można by nawet twierdzić, że ostatni krach bankowy nie byłby nabrał tych katastrofalnych rozmiarów, gdyby poprzednia działalność antideflacyjna Refico nie była do tego stopnia skomplikowała sytuację. Ta właśnie świadomość rzeczy spodobała Rząd Stanów Zjedn. obecnie do zawieszenia dalszej działalności Refico, i zamiast pomocy kredytowej Rząd udzielił bankom moratorium, narzucając bankom, korzystającym z moratorium, równocześnie nadzorcę rządowego. Zresztą innej drogi obecnie już nie było, gdyż pomoc dla banków byłaby wymagała olbrzymich sum, w momencie, gdy rynek finansowy i tak już obciążony był bieżącymi pożyczkami Rządu. Te potrzeby kredytowe Rządu absorbują duże sumy, które uzyskiwane mogą być tylko tak długo, dopóki są dementowane i odrzucane wszystkie pogłoski inflacyjne. To nam tłumaczy tę niezwykłą ostrożność w prowadzeniu przez Rząd polityki walutowej. Z tych też względów czasowe zaniechanie wymiany banknotów na złoto i zakaz wywozu złota należy uważać tylko jako techniczne środki pomocnicze w celu zapobieżenia odpływowi złota aż do czasu, kiedy dzięki zarządzeniom Rządu

znowu powróci zaufanie do dolara — tak w kraju, jak i zagranicą.

W międzyczasie zdecydował się Waszyngton na utrzymanie standardu złota. Nie jest to — teoretycznie biorąc — równoznaczne z zachowaniem dzisiejszego parytetu dolara. Bo powrót do standardu złota teoretycznie nie wyklucza dewaluacji. Jednak przeważa zdanie, że Stany Zjedn. utrzymają dzisiejszy parytet złota i zrezygnują z dewaluacji.

Wogóle istnieją dziś 3 możliwości: 1) Ameryka pozostanie przy obecnym parytecie i przywróci w krótkim czasie wymiennalność na złoto, 2) Ameryka wprowadzi walutę, chronioną i regulowaną na wzór funta angielskiego, 3) Ameryka wprowadzi dewaluację, to znaczy zaprowadzi niższy parytet dolara i utrzyma parytet złota na tym niższym poziomie.

Pewne koła amerykańskie są za przeprowadzeniem dewaluacji. Oczekują poprawy w eksporcie; poza tem stosunek wierzyciela do dłużnika doznałby korektury na korzyść dłużnika — przy oczekiwanych wyższych cenach w kraju; równocześnie możnaby wykorzystać kredyt w bankach emisyjnych dla pokrycia deficytu i zmniejszenia bezrobocia. Tu należałoby przypomnieć, że odnośnie oczekiwania w Angli nie ziściły się; a poza tem, że odpadłaby zupełnie poprawa eksportu, gdyby również inne kraje poszły na dewaluację.

W międzyczasie przyjęto przez Kongres przedłożoną przez Prezydenta Roosevelta ustawę bankową. Uprawnienia jej opiekują, jak następuje:

„W czasie proklamowanego przez Prezydenta U. S. A. wyjątkowego stanu Prezydent władny jest zakazać: handlu dewizami i przekazywania kredytów z banku do banku, wywozu i tezauryzacji oraz przetwarzania złota i srebra w jakiegokolwiek bądź formie. Prezydent władny jest w tym przedmiocie zażądać złożenia oświadczeń zamiast przysięgi odnośnie posiadania kruszcu lub dokonanych transakcyj. Na wywóz złota lub handel dewizami Prezydent może udzielić licencji. Przekroczenia będą karane grzywną do wysokości \$ 10 000 albo więzieniem do 10 lat lub obydwojema karami”.

Dalej ustawa upoważnia Ministra Finansów do zażądania od banków — członków Federal Reserve System dostaw złota oraz określenia zakresu dozwolonych ich transakcyj i do każdego czasu badania banków. Do przeprowadzenia reorganizacji banków może Komisarz Walutowy (Controller of the Currency) ustanowić dla poszczególnych banków nadzorców z prawami likwidatorów — dla banków państwowych za zgodą Gubernatora. Nadzorca ci mogą ustalić ograniczenia procentowe wypłat oraz odrębne traktowanie nowych wkładów, co jednak może ustać w czasie 2 tygodni po ukończeniu nadzoru w drodze pisemnego zawiadomienia o tem wkładców. Reorganizacja banku wymaga poprzedniej zgody Ministra Finansów oraz zamiast

dotychczasowej jednogłośnej uchwały wierzycieli i akcjonariuszów zgody większości —  $\frac{2}{3}$  wierzycieli oraz  $\frac{2}{3}$  akcjonariuszy. Celem reorganizacji banku dopuszczalne jest wypuszczenie akcji uprzywilejowanych z maksymalnym 6% uprzywilejowaniem w zyskach, a dla sanacji banku dopuszczalne jest przyjęcie takich akcji uprzywilejowanych przez Refico.

Poza tem ustawa przewiduje emisję nowych banknotów Federal Reserve w czasie trwania stanu wyjątkowego. Minister Finansów ustala wypuszczenie lub wycofanie z obiegu tych banknotów. Emisja tych banknotów może być zabezpieczona albo w 100% pożyczkami państwowymi albo też do 90% efektami handlowymi, t. zn. prima weksłami lub akceptami bankowymi. Papiery zabezpieczające muszą być zdeponowane w Federal Reserve bankach. Ogółem ma w ten sposób być emitowane \$ 2'8 ÷ 3 miljard. Na zasadzie zeszłorocznego Glass-Steagall bill'u mogą być wypuszczone bez zastrzeżeń \$ 2 miljard. Pokrycie złotem obecnego obiegu banknotów wynosi bowiem 62%, ustawowe pokrycie przewiduje tylko 40%. Pozostało więc dostatecznie dużo swobody ruchu. Pokrycie zaś dla emisji pozostałych \$ 800 miljon. ÷ 1 miliard. stworzy się przez deponowanie odpowiednich papierów — w myśl nowej ustawy.

Prezydent Roosevelt przedłużył moratorium aż do wejścia w życie wyjątkowej ustawy bankowej. Dotychczasowe przepisy kryzysowe, szczególnie odnośnie wywozu złota i srebra, pozostają w mocy. W czasie trwania moratorium bankowego winno nastąpić sukcesywne otwarcie banków.

Przedłużenie moratorium nastęrcza niektórym bankom okazję do przystąpienia do Federal Reserve System w charakterze członków. Dotąd z 18 794 banków tylko 6 904 było członkami Federal Reserve System. Choć te banki stanowią tylko 37% banków amerykańskich, to posiadają one jednak ponad 60% wszystkich depozytów bankowych. W myśl obowiązujących warunków każdy bank może być członkiem Federal Reserve System, jeżeli odpowiada pewnym wymogom pod względem wysokości kapitałów i rezerw. Odbywa się to w ten sposób, że dany bank przejmuje pewną część kapitału i rezerw banku rezerwowego swego okręgu, odpowiadającą 6% własnego łągo kapitału i rezerw. Podobno leży 11 000 wniosków o przyjęcie do Federal Reserve System, co by oznaczało zupełne zorganizowanie banków Stanów Zjednoczonych w Federal Reserve System.

Przyпуска się, że w ciągu 2 czy 3 tygodni powróci się do normalnej działalności banków. Około 15 000 banków zażądało już natychmiastowego podjęcia normalnej działalności.

Po przezwycięzeniu jednak obecnego kryzysu bankowego, sytuacja banków prawdopodobnie będzie jednak znacznie zmieniona.

Stanley Philipson

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### ANGLJA

**REGLAMENTACJA PRZYWOZU I SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW ROLNYCH.** — Izba Gmin w 2 czytaniach przyjęła już przedłożony przez Min. Rolnictwa projekt ustawy, upoważniającej Rząd do wprowadzenia reglamentacji importu i sprzedaży artykułów rolniczych oraz ustalenia planów organizacyjnych dla produkcji pochodnych; ustawa ta stanowić będzie nowelę do ustawy z 1931 r. o organizacji produkcji i zbytu artykułów rolniczych, która zawierała upoważnienia do wydawania właściwie tylko przepisów standaryzacyjnych,

podczas gdy obecna nowela stwarza uprawnienia dla ilościowego regulowania produkcji i przywozu.

Najbardziej nas interesujące pełnomocnictwa, dotyczące reglamentacji przywozu, potraktowane są szeroko. Reglamentacja ta traktowana ma być jako część składowa „marketing schemes” (planów organizacyjnych), o ile są one już wprowadzone w życie lub opracowywane, względnie będzie ich podłożem, w wypadkach, gdy reorganizacja danej gałęzi produkcji nie może być przeprowadzona bez zakazu przywozu danego towaru. Poczynione są wprawdzie zastrzeżenia co do uwzględnienia interesów konsumenta oraz zgod-

ności z istniejącymi traktatami handlowymi, nie będą one jednak zapewne miały poważniejszego znaczenia, gdyż założeniem angielskiego programu rolnego jest właśnie produkcja własnej, co nie może być zgodne z interesem kosumenta; obejście zaś stypulacyj traktatowych, czyli innemi słowy KNU, przy systemie kontyngentowym nie przedstawia poważniejszych trudności.

Pełnomocnictwa omawiane objąć mogą w pierwszym rzędzie bekony i szynki, poza tem masło, ser, jaja, drób, owoce i ziemniaki. Dotąd import tych artykułów był ujmowany w ramy kontyngentowe

przez porozumienia dobrowolne, jakie zastosowano do przywozu bekonów i szynki oraz mięsa południowo-amerykańskiego. Obecnie Rząd angielski uzyskuje wygodniejszy instrument negocjacyjny, pozwalający na prowadzenie bardziej arbitralnej polityki handlowej. Wydaje się też prawdopodobnym, że ów nowy instrument negocjacyjny użyty będzie dla uzyskiwania korzyści dla eksportu angielskiego, tem większych, że obiekt handlowy, w grę tu wchodzący, jest ogromny. Zważyć bowiem należy, że Anglia przywozi 94% podaży na rynek międzynarodowy bekonu, 96% baraniny, 70% masła, 50% sera i t. p.

Wprowadzenie kontyngentów przywozowych ma na celu, jak wspomniano, podwyższenie w ten sposób opłacalności dla produkcji krajowej. Cel ten osiągnięty może być w pełni, gdyż zapotrzebowanie Anglii pokrywane jest w większej części importem. Ta jednak dysproporcja między rozmiarami podaży krajowej i zagranicznej powoduje, że zwykłe cen dyskontuje niemal w całości eksporter zagraniczny. Zatrzymanie powstającego zysku dla kraju dałoby się osiągnąć przez nałożenie ceł na artykuły spożywcze, co jest sprzeczne z zasadniczym nastawieniem opinii angielskiej, okazuje się jednak tak narzucającą się konsekwencją przyjętych metod, że liczyć się należy i z tą również ewentualnością.

Wykorzystanie omawianych uprawnień Rządu dotyczyć będzie zapewne w pierwszym rzędzie bekonów i szynki. Odnośnie drobiu istnieją propozycje Związku Farmerów wprowadzenia reglamentacji przywozu, która stanie się aktualna choćby z tej racji, że w razie reglamentowania bekonu powstanie ewentualność zastąpienia go konsumpcją innych artykułów. Co do masła postanowienia ottawskie zapewniały Australii i N. Zelandji wolny przywóz przez 3 lata; ostatnio jednak, w drodze dobrowolnego porozumienia, zgodziły się te dominia na zmniejszenie swego wywozu o 6% w stosunku do okresu 1/VII 1931 r. ÷ 30/VI 1932 r., o ile pozaimperjalny przywóz będzie zredukowany o 12%; reglamentacja przywozu masła omawiana była też w negocjacjach z Danją. Teren więc do wprowadzenia reglamentacji, co najmniej „dobrowolnej” istnieje.

#### KONTYNGENTOWANY PRYWÓZ BEKONÓW — p. str. 382.

### STANY ZJEDN. AM.

**PERSPEKTYWY RYNKU PSZENICZNEGO.** — Według ostatnich obliczeń podaż pszenicy, z jaką Stany Zjednoczone Am. mieć będą do czynienia w bieżącym roku gospodarczym, kształtuje się następująco (w miljn. bushli): nowy zbiór 712, zapasy u farmerów 72, zapasy w handlu 291, zapasy amerykańskie w Kanadzie 16, razem 1091. Popyt oszacowuje się w liczbach poniższych (w miljn. bushli): zapotrzebowanie krajowe 503, zapotrzebowanie własne farmerów 85, siew 76, przewidywany eksport 60, razem 724.

Z powyższego wynika, że w kampanji r. b. powstanie nadmiar pszenicy w ilości 367 miljn. bushli, t. j. mniej więcej równy połowie zbiorów. Do 1929 r. nadmiar ten wynosił przeciętnie rocznie 120 miljn. bushli, co jest uważane za stan normalny. Od 1929 r. przewyżka bardzo silnie wzrosła, przedewszystkiem naskutek spadku eksportu, przy zapotrzebowaniu wewnątrz-

nem mało zmiennem i wynoszącym ok. 500 miljn. bushli rocznie. Dane za lata ostatnie podajemy poniżej (w miljn. bushli):

Rok	Produkcja	Eksport	Zapasy
1929/30	814 <sup>1)</sup>	153	242
1930/31	900	124	291
1931/32	727	130	319
1932/33 (szacunek)	720	60	367

### WĘGRY

**SYTUACJA FINANSOWA I GOSPODARCZA.**—Jednym z państw Środkowej Europy, najsilniej dotkniętych przez kryzys, są Węgry. Na niepomyślnie kształtowanie się sytuacji finansowej i gospodarczej tego kraju wpłynęły nietylko szczególne trudności w dziedzinie płatności międzynarodowych oraz polityczno-handlowych, ale również pewne niedociągnięcia oraz błędy, popełnione w polityce gospodarczej lat poprzednich. Gwałtowne forsowanie akcji uprzemysłowienia kraju należy, niewątpliwie, do tych posunięć, które utrudniają wyjście z krytycznej sytuacji. Akcja ta rozwinęła się najsilniej w 1928 r., kiedy to wartość produkcji przemysłowej wynosiła 2 800 miljn. pengő. W 1929 r. produkcja ta przedstawiała wartość 2 770 miljn. pengő, w 1930 r. obniżyła się do 2 500 miljn., a w 1931 r. do 2 000 miljn. pengő, czyli o 30% w stosunku do 1928 r. Równocześnie liczba fabryk zmniejszyła się do 2 503 wobec 3 442 w 1928 r., a liczba robotników zatrudnionych spadła z 250 261 do 195 895.

Kryzysowi przemysłowemu towarzyszy kryzys rolnictwa, który osiągnął najwyższe napięcie w 1932 r. W roku tym wywóz zbóż zmniejszył się o przeszło 50%. Ceny zbóż spadły wskutek tego gwałtownie w II półroczu w stosunku do I. Ceny żyta obniżyły się z 14'30 do 6'75 pengő, jęczmienia z 16'10 do 9'70, owsa z 21 do 9'70, kukurydzy z 16'40 do 6. Pod wpływem trudności gospodarczych, występujących na odcinku przemysłowym i rolniczym, Węgry usiłowały zawrzeć układy handlowe z Austrią, Czechosłowacją i Niemcami, głównymi nabywcami towarów węgierskich. Usiłowania te jednak długi czas nie dawały rezultatu, dopiero Rządowi Gömbösa udało się zawrzeć porozumienie z Austrią, którego ist. t. j. jest układ kompensacyjny, oparty na wymianie drzewa austriackiego za trzodę węgierską.

Wobec postępu depresji na odcinku gospodarczym sytuacja finansowa Węgier nie przedstawia się pomyślnie. Jak stwierdza czwarty raport komisarza Ligi Narodów Tylera, deficyt budżetu za 1931 r. wynosił 160 miljn. pengő, pokrytych wyłączenie przy pomocy emisji bonów skarbowych, ułokowanych w bankach i kasach oszczędności. Preliminarz budżetowy na rok 1932/33 przewidywał wydatki w sumie 806 miljn., a wpływy w kwocie 781 miljn., zamykał się przeto deficytem w wysokości 25 miljn. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń, opartych na rezultatach pierwszych 5 miesięcy roku budżetowego 1932/33, nie ulega wątpliwości, że w rzeczywistości deficyt budżetowy przekroczy znacznie 100 miljn. pengő.

Dług państwowy, który wynosił w latach 1928/1929 — 1 499 miljn. pengő, wzrósł w 1930/31 r. do 1 894 miljn., a w 1932/33 r. osiąga 2 milj. pengő. Całość długu za-

ganicznego Węgier wynosiła z końcem 1931 r. 4 300 miljn. pengő, z czego 2 470 miljn. długu długoterminowego, a 1 838 miljn. długu krótkoterminowego. Naskutek moratorium transferu i układow imobilizacyjnych sumy, niezbędne na obsługę długu, winny być wpłacane w pengő na rachunek specjalny Banku Węgierskiego, jednakże płatności te dokonywane są bardzo nieregularnie, tak iż wytworzyły się poważne zaległości, i ma to być nadziei w obecnych warunkach, by zarówno państwo, jak i dłużnicy prywatni byli w możności wywiązać się ze swych zobowiązań wobec zagranicznych wierzycieli.

W sferach rządowych z wielką energią pracuje się nad posunięciami oszczędnościowymi, a więc kompresją budżetu, reorganizacją domen państwowych i kolei oraz koncentracją administracji. Jednakże posunięcia te nie są w stanie wypełnić wzrastającej luki budżetowej, ponieważ większość wydatków stanowią wydatki personalne, a równowagę budżetową podrywa stały spadek wpływów podatkowych. Możliwości w kierunku wplynięcia na te 2 podstawowe czynniki są ograniczone, ponieważ uposażenia urzędnicze zostały już zredukowane o 65 miljn. pengő rocznie, a nacisk fiskalny wydobyla obecnie blisko 2/5 dochodu społecznego kraju.

Poważne obawy budzi również na Węgrzech załamanie bankowości. Minister Finansów zażądał niedawno opublikowania miesięcznych bilansów bankowych, jednakże bilanse te nigdy nie zostały opublikowane, a jedynie bezpośrednio zakomunikowane Ministerstwu, które nie uznawało widocznie za właściwe podać je do wiadomości publicznej. W każdym razie wielkie banki budapestzteńskie nie poszły dotychczas za przykładem banków praskich i wiedeńskich, które przeprowadziły daleko idącą sanację wewnętrzną, anulując część własnych akcji i obniżając kapitał zakładowy.

Według oficjalnej statystyki suma depozytów bankowych wynosiła z końcem listopada r. ub. 1 446 miljn. pengő wobec 1 922 miljn. w czerwcu 1931 r. Ogólna suma zdyskontowanych efektów wynosiła w połowie r. ub. 1 780 miljn. wobec 2 010 miljn. przed rokiem. W tym samym okresie rachunki dłużnicze obniżyły się z 1 409 do 1 080 miljn. pengő. Z ogólnej sumy aktywów w wysokości 2 900 miljn. pengő, około 900 miljn. przypada na pożyczki handlowe, podczas gdy reszta składa się z kredytów, udzielonych Państwu i rolnictwu. Tak więc sytuację bankowości węgierskiej charakteryzuje z jednej strony znaczny spadek rozmiarów transakcyj, z drugiej zamrożenie poważnych kredytów, ponieważ ani rolnictwo, ani handel, ani nawet Państwo, nie rozporządzają obecnie dostatecznymi środkami pieniężnymi dla spłacenia zobowiązań dłużniczych wobec banków.

Obroty handlowe z zagranicą obniżyły się w ciągu r. ub. w sposób katastrofalny, a mianowicie w ciągu pierwszych 11 miesięcy r. ub. wywóz obniżył się do 296 miljn. pengő, wobec 524 miljn. w analogicznym okresie 1931 r., podczas gdy przywóz spadł do 302 miljn. wobec 507 miljn. Spadek obrotów wynosi przeto około 43%, a wysoce znamienne jest, iż mimo kontyngentowania przywozu, ograniczeń dewizowych i t. p. posunięć reglamentacyjnych, bilans handlowy Węgier zamyka w r. ub. saldo deficytowe, podczas gdy w 1931 r. obroty handlowe

<sup>1)</sup> Przepiętna 1926 ÷ 30.

z zagranicą zamykały się saldem dodatkiem. Możliwości poprawy na tym odcinku są wysoce ograniczone wobec trudności zbytu artykułów rolniczych, stanowiących podstawowe artykuły wywozowe Węgier.

Dr. B. Rm.

## RUMUNJA

**UKŁAD Z WIERZYCIELAMI ZAGRANICZNYMI.** — Układ między Rumunją a jej wierzycielami zagranicznymi, w sprawie ulg co do opłaty pożyczek zagranicznych, został podpisany w Paryżu dn. 18/II.

Jak wyjaśnił Minister Madgearu, rokowania te początkowo były prowadzone zupełnie niezależnie od rokowań genewskich o zawarcie układu o współpracy technicznej z Ligą Narodów. Okoliczność jednak, że w jesieni r. ub. odbywa te rokowania były prowadzone równocześnie, wpłynęła na wierzycieli w kierunku utworzenia uniumctm pomiędzy jedną sprawą a drugą, zwłaszcza że wierzyciele oparli się, co do oceny sytuacji finansowej Rumunii, na tezach raportu P. Rista, w szczególności na zawartym tam poglądzie, że sytuacja ta w znacznie wyższym stopniu wynika z braków w administracji finansowej, niż jest następstwem silnego spadku cen rumuńskich artykułów eksportowych oraz odpowiedniego zmniejszenia się dochodu narodowego. Toteż skoro w jesieni okazało się, że Rząd rumuński nie zgadza się na zaaprobowanie układu wówczas ustalonego (Madgearu-Lugosianu), wierzyciele zażądali odłożenia rokowań do chwili, kiedy wyjaśni się ostatecznie stanowisko Rządu rumuńskiego co do „współpracy” finansowej z Ligą Narodów.

W drugiej fazie rokowań (grudzień 1932 r.), gdy oczywiste było, że Rząd rumuński jest gotów zawrzeć układ o współpracy finansowej, zostało zawarte porozumienie zasadnicze z wierzycielami, według którego zawieszono transfer spłat amortyzacyjnych pożyczek rumuńskich aż do dn. 31/III r. b., z zastrzeżeniem złożenia odpowiednich sum na rachunek zablokowany w Banca Nationala. Ostateczne rokowania podjęto dn. 19/I r. b.

Celem finansowym, do którego Rząd rumuński zdążył w tych rokowaniach, było uzyskanie odroczenia spłat ok. 3500 milja. lei rocznie, co przyczyniłoby się poważnie do zmniejszenia deficytu budżetu rumuńskiego, pozostawiając jednak mimo to dość znaczny niedobór. Dług rumuński publiczny obciąża budżet obecnie sumą 5840 milja. lei, z których 592 milja. wynoszą spłaty długów wojennych i żywnościowych (reliefs bonds). Wstrzymanie spłat amortyzacyjnych dałoby oszczędność roczną 1550 milja. lei; by osiągnąć resztę należałoby uzyskać bądź redukcję odsetek (kupon), bądź odroczenie spłaty części odsetek. W sprawie odsetek natrafił Rząd rumuński na znaczne trudności tak natury technicznej, jak i zasadniczej, zwłaszcza w odniesieniu do pożyczek, posiadających gwarancje specjalne (np. £ 25 miln. 4% z 1922 r., oraz 7 i 7½% pożyczki stabilizacyjna i rozwojowa 1929 i 1931 r.; co do tych pożyczek stanowisko wierzycieli było kategoriycznie odmowne).

W rezultacie, rokowania paryskie z wierzycielami dały wynik następujący:

a) zawieszenie wszelkich wyplat z tytułu amortyzacji pożyczek w okresie od dn. 1/I 1933 r. do dn. 31/III 1935 r. z prawem przedłużenia zawieszenia za obopólną zgodą do dn. 31/III 1936 r.;

b) możliwość dla Rządu rumuńskiego zadeklarowania dn. 1 IX 1933 r., t. j. w 5 miesięcy po rozpoczęciu roku budżetowego 1933/1934, czy nie jest zmuszony do zmian w obsłudze długu publicznego, tak, by ulgi, osiągalne z tych zmian oraz z osiągniętych obecnie ustępstw, dały ulgę budżetową roczną conajmniej 3 miljard. lei, nie licząc długów wojennych i reliefs bonds;

c) z dn. 1/IV 1935 r. ewent. 1/IV 1936 r. wznowi się amortyzowanie, które się będzie wykonywać w odniesieniu do wszystkich pożyczek tylko przez wykup, t. j. i w odniesieniu do pożyczek, których amortyzacja odbywała się przez losowanie. Po wykupieniu wszystkich efektów, przewidzianych w tabelach amortyzacyjnych w okresie zawieszenia spłat, i tych, których losowanie będzie zastąpione przez zakupy na giełdzie, metoda losowania będzie wznowiona.

W stosunku do pożyczki zagranicznej 4% owej z 1932 r. wartości nominalnej £ 25 milja. oraz pożyczek 7½% owej z 1929 r. i 7½% owej z 1931 r., które zawierają pewne przywileje lub gwarancje specjalne dla wierzycieli, amortyzacja przez losowanie nie zostaje zawieszona, lecz jest zastąpiona przez zakupy na rynku. Zawieszają się natomiast zaoferowane amortyzację dodatkową pożyczek 7% i 7½%.

Wyniki liczbowe układu przedstawiają się w sposób następujący:

Na 3 pierwsze miesiące r. b. Rumunia uzyskała oszczędność 875 m. ljn. lei netto.

Na 3 lata następnego roczną oszczędność wyniesie w wyniku układu paryskiego (w m. ljn. lei): pożyczki emitowane bezpośrednio przez państwo od 1925 r. 578, renta 7% i 7½% 445, razem 1016. W wy-

niku zaś rokowań bezpośrednich oraz zastosowania postanowień układu paryskiego do innych pożyczek oszczędność wyniesie (w miljn. lei): długi handlowe 306, odszkodowania naftowe 81, długi kolei prywatnych 11, renty austro-węgierskie 68, renty berlińskie 51, razem 571. W rezultacie więc przez zawieszenie amortyzacji Rumunia osiągnęła zmniejszenie roczne spłaty długów zagranicznych o 1533 miljn. lei.

Jednakowoż ulgi powyższe nie zostały uznane za wystarczające przez Rząd rumuński, który zdołał uzyskać ponadto od przedstawicieli zagranicznych deklarację, przewidującą możliwość zawarcia już od dn. 1/IX 1933 r. dodatkowego układu, przynoszącego nowe ulgi, gdyby w przeciągu pierwszych miesięcy roku budżetowego 1933/34 dochody państwa okazały się niższe od przewidywań budżetowych, lub gdyby bilans handlowy nie dostarczył odpowiedniej ilości dewiz. Okoliczności te musiałyby być stwierdzone przez ekspertów Ligi Narodów.

Jak z powyższego wynika, Rumunia na żadaną sumę 3 miljard. lei uzyskała tytułem ulg pożyczkowy h 15 miljard., a zatem zaledwie połowę, z tem jednakowoż, że w razie zaistnienia i stwierdzenia określonych okoliczności, ulgi te w II półroczu budżetu 1933/34 mogą ulec rozszerzeniu.

Następnie należy stwierdzić, że uzyskane ulgi dotyczą tylko spłaty rat amortyzacyjnych, wcale zaś nie dotyczą procentów. Wierzyciele zagraniczni zatem niewiele odstąpili od swego początkowego stanowiska, i rokowania zostały doprowadzone do skutku dzięki przyjęciu kompromisowej formuły, umożliwiającej w przyszłości dalszą rewizję długu.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

### TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO-BUŁGARSKI.

Dotychczasowe stosunki handlowe między Niemcami i Bułgarią nie były uregulowane na podstawie właściwego traktatu handlowego, a jedynie opierały się na wymianie not z dn. 19/II i 8/IX 1921 r., zapewniających obu kontrahentom korzyści, wynikające z klauzury i największego uprzywilejowania.

Pierwszą taryfową umową handlową niemiecko-bułgarską po wojnie jest traktat, zawarty w dn. 24/VI 1932 r., który wszedł częściowo w życie z dniem 27/II 1933 r. Częściowe tylko, a nie całkowite wprowadzenie obecnie w życie tegoż traktatu tłumaczy się tem, iż traktat obejmuje też część preferencyjną, a mianowicie cła preferencyjne, które Niemcy zapewniają Bułgarii dla pszenicy, jęczmienia i kukurydzy, wzajemnie za co Bułgaria udziela Niemcom szeregu zniżek celnych na artykuły wywozu niemieckiego. Otóż, ta część traktatu, dotycząca preferencji dla zbóż bułgarskich, została zakwestjonowana przez niektóre państwa i z-

go powodu aż do uregulowania tej sprawy nie weszły w życie zarówno preferencje niemieckie dla zbóż bułgarskich, jak też związane ściśle z niemi niżki celne, udzielone przez Bułgarię Niemcom na szereg artykułów eksportowych, do których należą wyroby włókiennicze, rury, wyroby nożownicze, instrumenty muzyczne, wyroby galanteryjne i t. p. Należy się spodziewać, iż sprawa preferencji będzie mogła być rozstrzygnięta dopiero w lipcu r. b. na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Londynie. Niezależnie od zniżek preferencyjnych dla zbóż bułgarskich oraz odpowiadających im zniżek na artykuły eksportu niemieckiego, traktat handlowy obejmuje dwie listy taryfowo-celne (A i B), w których zostały zafiksowane normalne cła konwencyjne, które udzielają sobie obydwie strony przy zastosowaniu KNU. Ta część taryfowo-celna weszła w życie z dniem 27/I r. b.

Zniżki celne, udzielone przez Bułgarię Rzeszy Niemieckiej, obejmują m. in. następujące taryfy:

Poz. tar. celn.	Nazwa towaru	C i o (w lewach zł. od 100 kg):	
		dotychczasowe	konwencyjne
48 a	Krochmal wszelki (do bielizny) . . . . .	100	50
z 305 B 4	Skóry lakierowane (z wyj. skór wyprawy mineralnej) . . . . .	1 500	1 000
z 305 B 5a	Skóry garbowane, wyprawione:		
	1) skóry chevreaux lakierowane . . . . .	3 300	2 200
	2) skóry chevreaux i cielęce . . . . .	2 300	1 600



308	Pasy napędne ze skóry . . . . .	300	200
z 318 b	Obuwie wszelkie z cholewkami ze skóry, tkanin lub filcu, z podeszwą skórzaną:		
	2) o wadze pary powyżej 600 do 1200 g włącznie . . . . .	1 800	1 000
	3) o wadze pary 600 g i mniej . . . . .	2 300	1 500
z 366 b	Dziane rękawiczki i pończochy bez haftów . . . . .	1 500	1 000
413	Liny druciane . . . . .	40	20
z 423 a, b	Piece żeliwne, też w połączeniu z in. zwykłymi materiałami:		
	1) zgruba obrobione . . . . .	30	25
	2) ze zwykłą obróbką . . . . .	35	30
	3) z kosztowną obróbką . . . . .	45	40
z 466 c 5	Łyżki, widelce z blachy żelaznej, cynowane, polerowane . . . . .	200	120
z 477	Wyroby z drutu żelaznego, specjalnie niewym., też w połączeniu ze zwykłymi materiałami:		
	a) zgruba obrobione:		
	1) o grubości drutu 1,5 mm i więcej . . . . .	80	50
	2) o grubości drutu do 1,5 mm . . . . .	120	70
	b) zwyczajnie obrobione . . . . .	170	120
z 488 b	Wyroby z żelaza lanego, specjalnie niewym., też w połączeniu ze zwykłymi materiałami, zwyczajnie obrobione, jak: armatury, łożyska, wyroby emaljowane dla celów higienicznych etc. o wadze sztuki:		
	1) 100 kg i więcej . . . . .	50	25
	2) od 40 kg do 100 kg . . . . .	60	35
	3) od 5 kg do 40 kg . . . . .	80	45
	4) do 5 kg . . . . .	100	60
z 449 b	Armatura z żelaza kutego, też w połączeniu ze zwykłymi materiałami, zwyczajnie obrobiona, o wadze sztuki:		
	1) 25 kg i powyżej . . . . .	65	30
	2) od 3 kg do 25 kg . . . . .	85	40
469 a	Drut z miedzi, mosiądzu lub brązu o grubości od 1,5 do 6 mm włącznie:		
	1) surowy lub zgruba obrobiony . . . . .	80	50
	2) inaczej obrobiony . . . . .	120	70
509 b	Pompy studzienne . . . . .	60	45
512 a	Turbiny . . . . .	15% ad val.	15 ad val.

krystalizować pewne czynniki, świadczące bezwzględnie dodatnio o sytuacji tego surowca w najbliższej przyszłości. Do czynników tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie wzrost światowego spożycia bawełny, które za okres 1/VIII 1932 r. ÷ 1/II r. b. wyniosło 11 887 tys. bel, czyli wzrosło w porównaniu do poprzedniego półrocza o 357 tys. bel. Wzrost spożycia objął w pierwszym rzędzie bawełnę amerykańską. Spadek spożycia miał miejsce w Anglii, Hiszpanji i Austrii. Wszystkie pozostałe kraje Europy, Azji i Ameryki wykazują wzrost spożycia. Jednocześnie nastąpił spadek zapasów surowej bawełny w przedsiębiorstwach, które to zapasy na dz. 1/II r. b. wynosiły 4 561 tys. bel.

Z drugiej strony dodatnim czynnikiem jest poważna stabilizacja cen, gdyż w lutym wahania nie przekraczały kilkudziesięciu punktów. Jednak mimo to nie można sądzić, aby obecny poziom cen bawełny oznaczał całkowitą konsolidację rynku. Zanik spekulacji i apatia handlu bawełnianego świadczą raczej o ogólnym nastroju wyczekiwania. Sytuacja statystyczna na rynku bawełny amerykańskiej nie uległa ostatnio wydatniejszej zmianie. Szacując ostateczne zbiory zeszłoroczne na 12 750 tys. bel, przewidzieć można w związku z zaznaczającym się wzrostem konsumpcji, iż cała ta bawełna zostanie przerobiona, i z sezonu zeszłorocznego nie pozostaną żadne zapasy. W ten sposób po długim okresie mozolnych prób i wszelkiego rodzaju poczynań interwencyjnych zaczyna się tworzyć w sposób zupełnie naturalny, bo przez wzrost spożycia i redukcję zapasów, zdrowa podstawa cen. Ostatnie dwa sezony przyniosły nietylko wysokie urodzaje, ale silny wzrost ilości bawełny, zebranej z jednego akra. Tak więc w 1931/32 r. uzyskali farmerzy z jednego akra 200 lbs, co było wynikiem, nie uzyskiwanym już od 20 lat, gdyż przeciętna wahała się w granicach 150 ÷ 160 lbs. Jednocześnie jednak w związku z kryzysem farmerzy amerykańscy zakupywali coraz mniejsze ilości sztucznych nawozów, i gleba jest poważnie wyczerpana. Duże zbiory osiągnięte więc zostały tylko dzięki niezwykle pomyślnym warunkom atmosferycznym. Gdyby więc w tym roku warunki atmosferyczne okazały się nieco mniej sprzyjające — to bezwzględnie zbiory tegoroczne będą już znacznie mniejsze. Oczywiście, cały szereg poczynań, inicjowanych przez Prezydenta Roosevelta w kierunku pomocy dla rolników, przyspieszyć może ten naturalny proces stopniowej wyżki cen surowej bawełny.

Rynek wełniany w lutym kształtował się w dalszym ciągu przy tendencji cen utrzymanej z odcieniem mocniejszym. W pierwszych dniach okresu sprawozdawczego nastąpiło zamknięcie I tegorocznego serji londyńskich aukcji wełnianych. W ostatnich dniach trwania aukcji ceny wykazały tendencję osłabioną w granicach 5%, w porównaniu do notowań aukcji grudniowych. Aukcje wełny kolonialnej w Australji miały przebieg zadowolający, zaznaczając się poważnym ożywieniem obrotów przy cenach utrzymanych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zapasy surowej wełny w portach brytyjskich uległy po raz pierwszy od szeregu lat redukcji, wynoszącej 16 ÷ 20%. Na rynku bradfordskim sytuacja kształtowała się pod znakiem tendencji naogół spokojnej. Rynek niemiecki kształtował się mocno. Rozmiary obrotów uległy zmniejszeniu przy niezmiennych jednak ce-

Wzamian za udzielone koncesje celne ze strony Bułgarji Niemcy udzieliły Bułgarji w traktacie, niezależnie od wspomnianych powyżej preferencyj celnych dla pszenicy, jęczmienia i kukurydzy, zwolnienia od ceł przywozowych względnie zniżki celne dla szeregu innych artykułów

rolnych, jak: wyki, nasion słonecznikowych, melonów, winogron, wiśni, jagód, papryki, drobiu, kokonów jedwabnych, skór jagnięcych, owczych i kozich, skórek zajęcy i wiewiórek, kizek, makuchów, rud ołowianych, olejku różanego etc.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od 9 do 22 marca r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju<sup>1)</sup>, w Buenos Aires i Liverpool w \$, w Hamburgu w Hfl. — za 100 kg):

	9+15/III	16+22/III	Wzrost(+) Spadek(-)
Pszennica:			
			%
Berlin . . .	19'86	19'92	+ 0'3
Praga . . .	156'25	158'25	+ 1'2
Chicago . .	—	2'02	—
Buenos Aires	2'14½	2'16	+ 0'7
Liverpool .	2'17	2'18	+ 0'4
Wiedeń . .	35'75	35'75	—
Hamburg . .	5'50	5'60	+ 1'8
Żyto:			
Berlin . . .	15'63	15'60	- 1'0
Praga . . .	85'50	85'50	—
Chicago . .	—	1'53	—
Wiedeń . .	25'55	25'57	—
Hamburg . .	3'47	3'40	- 2'0

<sup>1)</sup> Z uwagi na wahania dolara w okresie sprawozdawczym — ceny podano bez przeliczenia na dolary.

	O w i e s:		
Berlin . . .	12'75	12'67	- 0'6
Praga . . .	73'50	71'50	- 2'7
Chicago . .	—	1'27	—
Buenos Aires	1'80	1'78	- 1'0
Liverpool .	2'37	2'37	—
Wiedeń . .	19'62½	19'37½	- 1'2
Hamburg . .	3'46	3'45	- 0'2

#### Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	17'60	17'60	—
Praga . . .	84'25	83'25	- 1'1
Chicago . .	—	1'48	—
Wiedeń . .	25'75	25'75	—
Hamburg . .	3'52	—	—

#### Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	16'70	16'64	- 0'3
--------------	-------	-------	-------

### SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek surowej bawełny w lutym kształtował się pod znakiem ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Pod wpływem chwilowych nastrojów i ogólnej niepewności przez cały miesiąc tendencja cen była niezupełnie wyjaśniona, co przejawiało się w bardzo częstych, jakkolwiek niezbyt poważnych, wahanjach. Ogólna sytuacja na rynku bawełny była w dalszym ciągu niewyjaśniona, jakkolwiek powoli zaczynają się

nach. Szczególnie wełna niemiecka, na skutek polityki interwencyjnej Rządu niemieckiego, kształtowała się mocno. Na rynku bremeńskim, zwłaszcza w II połowie lutego, uskuteczniono szereg większych transakcji na rachunek odbiorców zagranicznych, co w dalszym ciągu wpływało dodatnio na mocną tendencję cen. Na rynkach Południowej Ameryki sytuacja kształtowała się bez większych zmian przy tendencji cen naogół utrzymanej. Pod koniec lutego uległy wzmocnieniu ceny wełny w Australii w granicach około 5%. Na rynku południowo-atrykańskim szereg transakcji zawarto przy cenach utrzymanych.

Obecna sytuacja na światowych rynkach surowej wełny kształtuje się po części analogicznie, jak na rynku bawełnianym. Również i w wełnie nastąpił częściowy wzrost spożycia, w szczególności w Ameryce Północnej i Europie z wyjątkiem Niemiec, Francji i Belgii. Z drugiej strony poważnie wzrosły ilości tego surowca, zużyte przez przemysł azjatycki, w pierwszym zaś rządzie przez Japonię. Z tego też względu zapasy surowej wełny na świecie uległy redukcji o ok. 10—15%. W tych więc warunkach, analogicznie jak w bawełnie, tendencję cen na rynku wełnianym uznać można za ustabilizowaną. Sądzić należy, że zniżka cen surowca wełnianego jest na okres najbliższej przyszłości wykluczona, o ile oczywiście nie nastąpią w międzyczasie jakiegoś poważniejsze zakłócenia i wstrząsy na rynkach światowych.

Rynek lnu w lutym kształtował się w dalszym ciągu pod znakiem mocnej tendencji cen. Tendencja ta utrzymuje się bez przerwy już od paru miesięcy,

przyczem notowania surowca lnianego, zwłaszcza ostatnio, wykazują stałą wyższość. Zwyczaj ta w pierwszym rządzie pozostaje w związku z wyrażkami politycznymi na Dalekim Wschodzie, w głównej zaś mierze — z olbrzymimi zakupami, uskutecznionymi przez Japonię. Zakupy te spowodowały, iż cena lnu za gatunek BKKO f. o. b. Leningrad, która jeszcze w październiku wahała się w granicach £ 30 za tonnę, podskoczyła pod koniec stycznia do £ 41, utrzymując się na poziomie £ 40 przez cały luty. Cena ta ustalona jest w funtach złotych i nie podlega wobec tego żadnym wahaniom w związku z kursem funta papierowego. Wszelkie poczynania, zmierzające do spowodowania zmian w polityce monopolów lnianych krajów wschodnio-europejskich, które pociągnęły za sobą rynek belgijski i irlandzki — nie przyniosły żadnych wyników. Również i dążenia, zmierzające do współpracy z monopolem rosyjskim, nie dały żadnych wyników. Len rosyjski jest na całym świecie silnie poszukiwany, i Sowiety stały się na rynku międzynarodowym ważkim czynnikiem. Wpływy swe sowiecki monopol lniany wykorzystuje w sposób bezwzględny, lombardując znaczne zapasy lnu i rzucając go na rynek tylko za gotówkę w razie bezwzględnej konieczności uzyskania dewiz. W związku z tem w kołach producentów lnu wysuwana jest ostatnio koncepcja międzynarodowej konsolidacji producentów dla opanowania chaosu, wytworzonego na rynku przez politykę rosyjskiego monopolu lnianego.

Rynek konopi kształtował się naogół pod znakiem zastój. Zwłaszcza na rynku włoskim od połowy miesiąca za-

rysowała się silna depresja, która pod koniec lutego przybrała na sile. Jednak ceny nie uległy w ciągu lutego wydatniejszej zniżce.

Na rynku angielskim panowała tendencja spokojna przy niewielkich obrotach i cenach utrzymanych.

Rynek jedwabiu kształtował się spokojnie. Na rynku włoskim transakcje ograniczały się w dalszym ciągu do pokrywania niewielkich zapotrzebowań bieżących. Konsumpcja wykazała w ciągu miesiąca naogół spadek. Ceny jedwabiu kształtowały się pod wpływem silnych wahań i spadku kursu yena w Japonii. Prędzalnie jedwabiu były, jak zwykle zresztą w tym okresie, w znacznej części jeszcze unieruchomione. W Japonii tendencja była słaba. Zapasy jedwabiu z bieżących zbiorów uległy jednak silnej redukcji, co pozostaje w związku z nieznanym tylko zmniejszeniem wytwórczości w przedsiębiorstwach japońskich. Na pierwsze dni lutego zapasy w Yokohamie wynosiły ok. 18 tys. bel. Również w Szanghaju i Kantonie rynek kształtował się pod znakiem tendencji słabszej, co w tej samej mierze da się powiedzieć o sytuacji na rynku szwajcarskim. Spożycie surowego jedwabiu w Stanach Zjednoczonych poważnie wzrosło. Pociągnęło to za sobą spadek zapasów tego surowca w Ameryce. Pomimo to jednak ogólna tendencja na rynku amerykańskim była wyczekująca. W lutym zawarto w New-Yorku kilka tylko większych transakcji, co nie wpłynęło ujemnie na poziom cen. Najbardziej stosunkowo pomyślnie kształtowała się sytuacja na rynku lyońskim, gdzie, zwłaszcza pod koniec lutego, zapanowało poważniejsze ożywienie.

## PRZEGLĄD CZASOPISM

„BANK”. Miesięcznik, poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym, Nr. 1, luty 1933. — Na treść Nr. 1 tego czasopisma składają się następujące działy: zagadnienia bieżące, dział artykułowy (Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej — 1 — M. Smerek; Likwidacja finansowa kryzysu — W. Skrzywan, i in.), organizacja i technika bankowa, dział prawny, przegląd konjunktury, kronika, przegląd piśmiennictwa, statystyka.

Nowe pismo, którego pierwszy zeszyt omawiamy, jest, niewątpliwie, bardzo potrzebne, gdyż dotychczas brakowało nam organu prasowego, poświęconego wyłącznie sprawom bankowym i finansowym. Dlatego też inicjatywie wydawców „Ban-

ku” należy przyklasnąć. Na szczególną uwagę w Nr. 1 czasopisma zasługują artykuły: P. Skrywana, wysuwającego ciekawą koncepcję finansową w związku z kryzysem, oraz P. Studentowicza, dającego wyczerpujący i zwięzły ujęty obraz operacji dewizowych.

O ile jednak sama zasada, charakter nowego czasopisma oraz jego część artykułowa nie nasuwają żadnych uwag krytycznych, o tyle co do niektórych działów dążyć się wypowiedzieć pewne wątpliwości.

Czytelnik „Banku” (wobec tego zwłaszcza, że ogólnie biorąc pismo bardzo dobrze się zapowiada i stało od razu na wysokim poziomie) spodziewać się może od takiego organu oryginalnego i głębokiego ujęcia fachowych zagadnień, skądinąd znanych i popularnych, ale właśnie dlatego omawianych czy to w prasie co-

dziennej czy periodycznej ogólnogospodarczej w sposób pobieżny i w formie surowej. Tymczasem w Nr. 1 „Banku” niektóre działy, poniekąd już „Zagadnienia bieżące”, zwłaszcza zaś kronika, potraktowane są właśnie w sposób, któryby nie wzbudzał zastrzeżeń w innych wypadkach, w fachowym zaś piśmie bankowo-finansowym wydaje się nieodpowiednim i niecelowym, a tak prowadzone rubryki wydają się raczej zbędnymi.

Pole do pracy dla nowego pisma jest olbrzymie; przypuszczać więc należy, że, nie mając nawet ambicji i technicznej możliwości osiągnięcia roli analogicznych zagranicznych wydawnictw, będzie ono mogło łatwo stać się bardzo ciekawym i pożytecznym informatorem dla licznych czytelników, interesujących się zagadnieniami finansowymi, a zwłaszcza bankowymi

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHALSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**,”